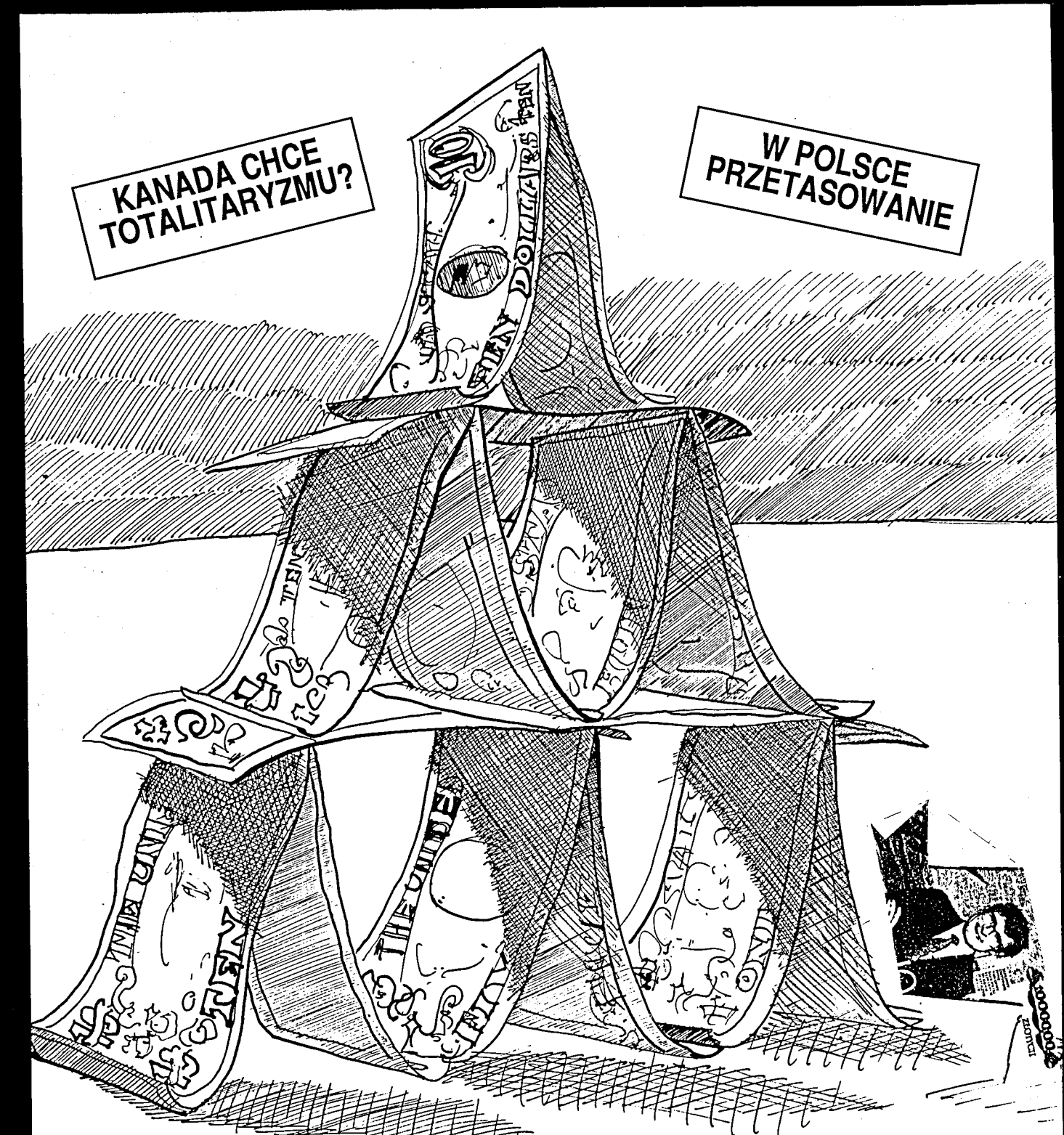


ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



PEKAO **TRADING CO.**
(Canada) Ltd.

Pod CHOINKĘ PACZKA PEKAO

Bogaty wybór zestawów - dla przykładu:

Nr 91008 - US \$ 35.00

herbata sypka 400 g
kakao 250 g
czekolada 400 g
kawa 500 g
szynka 1800 g
parówki 500 g
sardynki 250 g
ananas 560 g
rodzynki 250 g
brzoskwinie w syropie 850 g

Nr 91015 - US \$ 30.00

szynka 4 x 900 g

Nr 91027 - US \$ 39.00

czekolada z orzech. 300 g
czekolada Toblerone 300 g
kakao 250 g
chalwa 500 g
kawa 250 g
kawa rozpuszczalna 50 g
herbata 100 g
szynka 900 g
topatka 454 g
ananas 560 g
brzoskwinie 850 g
rodzynki 500 g
migdały 400 g
sardynki 500 g
orzeszki 300 g

Nr 91006 - US \$ 33.00

mielonka 400 g
salami 700 g
parówki 500 g
szynka 1800 g
topatka 908 g

Nr 91019 - US \$ 12.00

rodzynki 1000 g
migdały 400 g
wiórki kokosowe 500 g
orzeszki 300 g
kakao 250 g

Inne ciekawe zestawy w katalogu

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

35 King St. E. #15, Mississauga, Ont. L5A 4E2

Tel. 279-3665

Oferujemy tani serwis i rzetelność usług

Zlecenia przyjmują także dealerzy PEKAO

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

TORONTO-WARSAW MONTREAL-WARSAW

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEZNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus

Leszek Szaruga

(Niemcy)

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

dr Krzysztof Ostaszewski

(USA)

dr Lidia Dobosz

Halina Baranowska

Elżbieta Wolska

Janusz Piętrus

- Świat, Kanada, Polska

- Z dystansu

- Lektury nieobojętne

- Imigracja

- Pokochać kapitalizm

- Zdrowie

- Życie nie umierać

- Polak nie zginie

- Film

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Ruśkowski (Polska),
Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Sta-
wicki, Stanisław Siekanowicz, Nina Geysztor-Zawirska,
Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski,
Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Ma-
jewska, A.Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy
Zieleniewski (ZSSR); Krystyna Niepokólczycka-Weber
(Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski
Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska),
Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.
\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

GST

R120882998

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250
Add 7% GST to all prices.

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

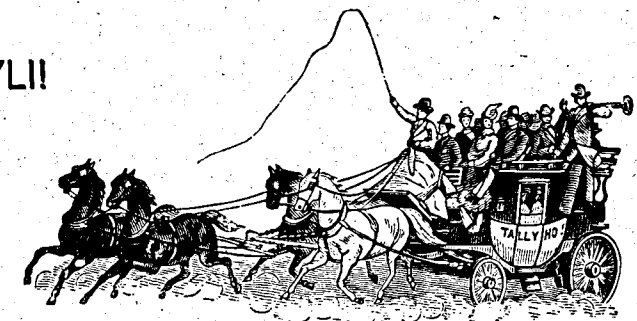
dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631

UWAGA NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

ECHO

LOBBY I POKÓJ

Pierwsza runda konferencji pokojowej w Madrycie potwierdziła, że Izrael zgodził się na konferencję wyłącznie pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. Z izraelskiego punktu widzenia konferencja ta jest jednym wielkim kłopotem. Izrael ma bowiem wszystko co jest dla jego państwowości istotne: terytorium i tak ważne na suchym Bliskim Wschodzie źródła wodne, potężny arsenał broni nuklearnej, dominujące w regionie siły zbrojne, napływ Żydów z zagranicy balansujący

eksplozję demograficzną Palestyńczyków na terytoriach okupowanych, wreszcie wsparcie najpotężniejszego państwa na świecie Stanów Zjednoczonych.

Konferencja jeśli ma dać jakikolwiek pożytek musi przynieść jakieś realne ustępstwa Izraela. Inaczej okaże się przelewaniem z pustego w próżne. Ustępstw ze strony Izraela - poza symbolicznymi - trudno się spodziewać. Chyba, że Stany Zjednoczone wywrą kolejne skuteczne naciski. Lobby żydowskie w USA zrobi

wszystko, aby naciski te ustąpiły i aby Izrael wyszedł z konferencji nienaruszony. Wynik trudno przewidzieć, zwłaszcza, że lobby żydowskie przegrało już batalię o to, żeby do konferencji w ogóle nie doszło. Pouczająca będzie obserwacja walki lobby żydowskiego w USA z tymi siłami w administracji Busha, które uznały, że jakoś zapalną sytuację na Bliskim Wschodzie trzeba rozładować.

ŚWIATOWIT



Fundamentalści muzułmańscy z Partii Boga protestują w Bejrucie przeciwko arabsko-izraelskiej konferencji w Madrycie.



Toronto żyje wyborami. Czy miasto wpadnie w ramiona czerwonego burmistrza? Czy nastąpi rewolucja? "Sun" piórkem Donato tak skwitował miejskie wybory. Echo życzy radnemu polskiego pochodzenia Krysowi Korwinowi Kuczyńskiemu wygranej.

WHY DONT PEOPLE TAKE ALL THIS STUFF DOWN AFTER HALLOWEEN ?



• W Madrycie odbyła się wstępna runda konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu. Otwierając konferencję prezydent USA Bush i prezydent ZSSR Gorbaczow stwierdzili, że istotą negocjacji powinny być ustępstwa terytorialne. Reprezentujący stanowisko Izraela premier Szamir podkreślił, że Izrael oczekuje od państw arabskich potępienia przemocy i zaakceptowania istnienia Izraela. Według Szamira istotą sporu nie są sprawy terytorialne, lecz odmowa Arabów uznania państwa izraelskiego. Szamir podkreślił, że cały Izrael modli się o zakończenie wrogości i wojny i zaprosił Arabów do Izraela na bezpośrednie rozmowy pokojowe. Szef delegacji palestyńskiej Haidar Abdel-Szafl podkreślił, że ojczyzna palestyńska nigdy nie przestała istnieć i musi powstać jako państwo na terytoriach zajętych przez Izrael w 1967 roku z Jerozolimą jako stolicą. Szafl powiedział także, że Izrael musi zademonstrować dobrą wolę wstrzymując zasiedlanie arabskiej ziemi. Arabowie skrytykowali wystąpienie Szamira jako niweczące nadzieje na pokój. Niezwykle ostro wystąpiła na konferencji Syria. Wezwała do zerwania konferencji jeśli Izrael nie poczyni od razu żadnych ustępstw terytorialnych, a syryjski minister spraw zagranicznych Sharaa pokazał list gończy z 1947 roku, na którym władze brytyjskie poszukują Szamira jako terrorystę. Ostatecznie jednak strony zgodziły się na rozmowy bilateralne pomiędzy Izraelem oraz Syrią, Libanem i delegacją jordańsko-palestyńską. Izrael - jak to określił - w geście dobrej woli wstrzymał wszelkie wrogle działania w południowym Libanie. Do rozmów bilateralnych omal nie doszło, gdy

Syria zażądała, aby odbyły się one w tym samym budynku. Wcześniej Arabowie stanowczo odrzucili propozycję Szamira aby faza bilateralnych rozmów toczyła się na przemian raz w Izraelu, raz w jednym z państw arabskich. Arabowie podkreślili, że wolą rozmawiać na neutralnym gruncie. Po rozmowach bilateralnych w Madrycie delegacje rozjechały się do domów nie podając szczegółów. Wiadomo jednak, że nie ustalono miejsca ani czasu następnej rundy konferencji. Amerykański sekretarz stanu James Baker wyraził nadzieję, że uda się to zrobić w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Baker dodał, że początek konferencji był lepszy niż można się było spodziewać, ale nie można być pewnym czy konferencja zakończy się podpisaniem traktatu pokojowego. Stany Zjednoczone, zauważył Baker, zawsze są gotowe do tego, aby następne rundy odbyły się w USA, jeżeli strony nie dojdą w sprawie miejsca do porozumienia. Powiedział także, że Stanom Zjednoczonym zależy na sukcesie procesu, który tak ciężko było rozpocząć i zastrzegł prawo dla USA jako współorganizatora konferencji przedstawienia własnego projektu osiągnięcia kompromisu i pokoju. Wiadomo, że Baker opowiada się za przyznaniem przez Izrael Palestyńczykom na okupowanych terytoriach ograniczonej autonomii do roku, która to przejściowa faza mogłaby potrwać do 5 lat - aż do czasu wypracowania ostatecznego rozwiązania. Pierwsza faza konferencji w Madrycie została powszechnie uznana jako wielki, historyczny sukces Palestyńczyków, którzy po raz pierwszy uzyskali możliwość wystąpienia oficjalnie na arenie międzynarodowej i przedstawienia swych żądań. Po raz pierwszy także od czasów wojny 1967 roku doszło do bezpośrednich rozmów pomiędzy Izraelem a delegacją jordańsko-palestyńską (nasz komentarz na str. 2).

• W Chorwacji trwają zacięte walki. Armia federalna od ponad 4 tygodni ostrzeliwuje Dubrownik, od dwu miesięcy trwa oblężenie Vukowaru. Samoloty federalne bombar-

dują wiele miast i wiosek chorwackich, w tym także stolicę Chorwacji Zagrzeb. Przemawiając w Dubrowniku prezydent Jugosławii Mesić oskarżył Zachód o opuszczenie Chorwacji w walce o niepodległość. Zdaniem Mesića obojętna postawa Zachodu stanowi zachętę dla agresywnych działań prezydenta Serbii Miłoszevicia i federalnego ministra obrony Kadijevicia. Tymczasem działania wojenne po raz pierwszy pojawiły się na terytorium Serbii. Oddział chorwacki zniszczył most na rzece Bosik w odległości ok. 90 km od Belgradu. W katolickiej Chorwacji Wszystkich Świętych obchodzone szczególnie uroczyste zapalając tysiące świeczek dla osób poległych w walce o niepodległość Chorwacji. Europejska Wspólnota Gospodarcza zapowiedziała wprowadzenie sankcji gospodarczych, jeżeli walki nie ustaną w tym tygodniu. EWG opowiada się za rozwiązaniem państwa jugosłowiańskiego i przekształceniem go w sześć suwerennych państw zachowujących granice obecnych republik.

• Według źródeł w Pentagonie Iran prowadzi prace nuklearne mające umożliwić Teheranowi wejście w posiadanie broni nuklearnej.

• Prezydent Rosji Jelcyń przedstawił projekt konstytucji, która ma zapewnić po raz pierwszy w historii Rosji nadrzędność praw człowieka i obywatela nad prawami państwa. Zjazd Deputowanych Ludowych Rosji zatwierdził wstępnie ten projekt oraz przeważającą większością głosów zaaprobował przedstawiony wcześniej plan radykalnych reform gospodarczych, mówiący m.in. o wolnych cenach do końca br. i jak najszybszej prywatyzacji.

• Imelda Marcos, żona obalonego dyktatora Filipin Ferdynanda Marcosa, powróciła na Filipiny. W Manili powitał ją kilkudziesięciotysięczny tłum zwolenników, machający transparentami "Witaj w ojczyźnie", "Kochamy cię Imelda". Imelda Marcos powróciła na Filipiny nie tylko dlatego, że chciała powrócić do swego kraju rodzinnego, ale także

aby móc odeprzeć przed sądem wystosowane wobec niej przez rząd Aquino oskarżenie, że jest winną nadużyć finansowych w wysokości ponad 5 mld dol. Wkrótce po wylądowaniu na lotnisku Imelda powiedziała wiwatującym na jej cześć tłumom, że chciałaby osobiście poprosić prezydenta Corazon Aquino, by pozwoliła jej pochować męża Ferdynanda Marcosa w Manili. Marcos zmarł na wygnaniu w USA w 1989 roku.

• Przywódca Kuby Fidel Castro powiedział na międzynarodowych targach handlowych w Hawanie, że Kuba otwiera jak najszersze swe granice dla zagranicznych inwestorów i zrobi wszystko, aby być dobrym partnerem w spółkach mieszanych.

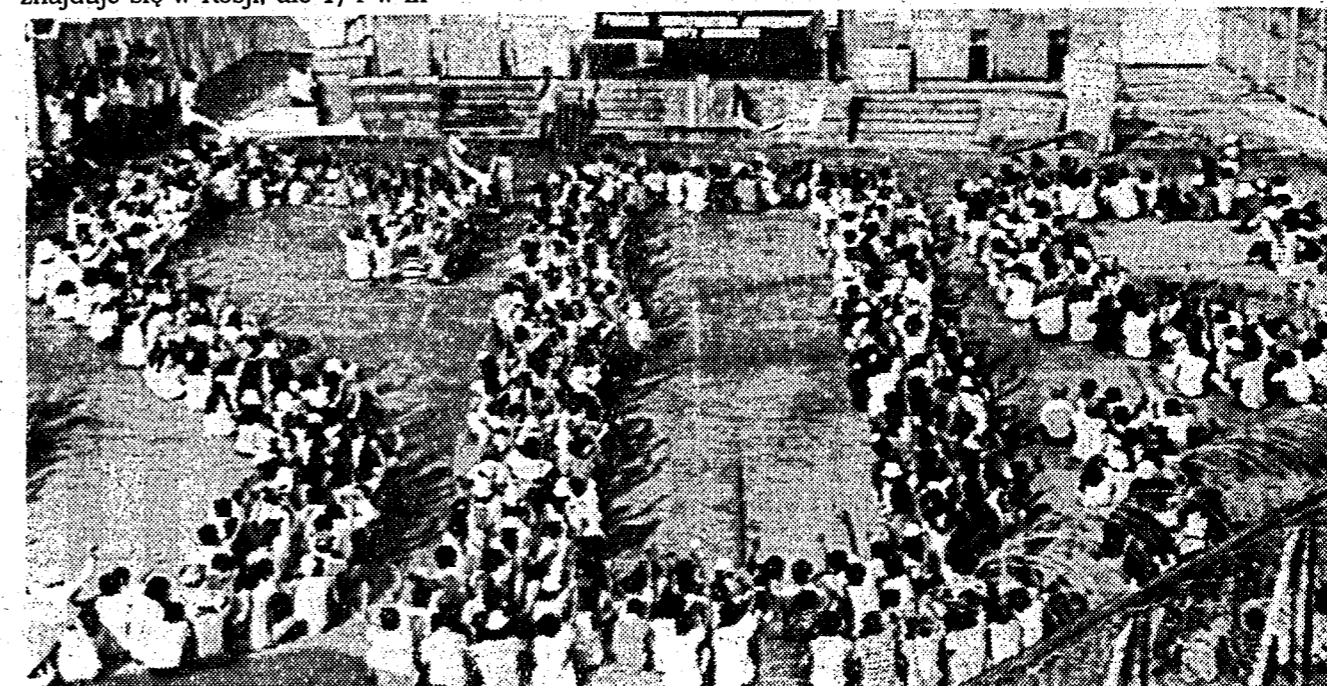
• Według źródeł w Waszyngtonie i Moskwie Stany Zjednoczone zdecydowały się pomóc Rosji w budowie parasola ochronnego przed pociskami nuklearnymi wystrzelonymi w jej kierunku z którejś z republik sowieckich. Około 3/4 strategicznego uzbrojenia nuklearnego znajduje się w Rosji, ale 1/4 w in-

nych republikach. Nie jest to liczba mała. Sama Ukraina jak się oblicza posiada więcej głowic nuklearnych niż Francja i Wielka Brytania razem wzięte. Znaczne zasoby tej broni są także na Białorusi i w Kazachstanie. Rozmieszczona poza Rosją broń atomowa nie znajduje się pod ścisłą kontrolą sowieckich władz centralnych - ani wojskowych, ani politycznych. Republiki sowieckie posiadające broń atomową wbrew wcześniejszym zapowiedziom obecnie nie mają się jej zamiaru pozbywać i zatrzymują ją na własnych terytoriach. Podczas spotkania Busha z Gorbaczowem w Madrycie obydwaj przywódcy omówili sprawy związane z systemem GPALS - globalnej ochrony przeciw ograniczonym uderzeniom nuklearnym.

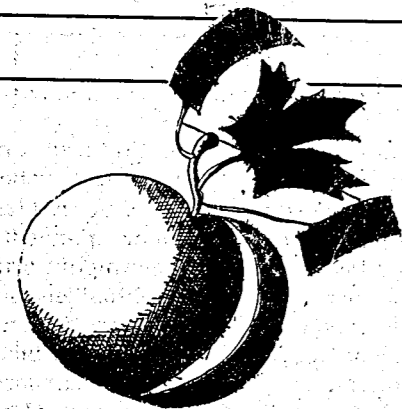
• Minister obrony USA Cheney powiedział, że Stany Zjednoczone nie zrzekną się prawa do przeprowadzania testów z bronią nuklearną, chociażby z tego powodu, że składowanie broni przetestowanej jest bardziej bezpieczne. Podkreślił także,

że NATO nie wyrzeknie się możliwości dokonania jako pierwsze uderzenia nuklearnego, gdyż strategia ta od dziesięcioleci pozwala Paktowi na prowadzenie skutecznej polityki odstraszania.

• Litewskie siły zbrojne liczą obecnie około 4 tys. żołnierzy uzbrojonych głównie w karabiny maszynowe. Litwa liczy na to, że otrzyma część uzbrojenia pancernego, lotniczego i rakietowego od wycofujących się sił sowieckich (jako odszkodowanie za broń skonfiskowaną przez Armię Czerwoną w 1940). Z końcem tego roku ma wejść w życie system jednorocznej służby obywatelskiej, liczba żołnierzy litewskich sił zbrojnych ma liczyć wówczas od 12 do 15 tys. Głównym zadaniem litewskich sił zbrojnych jest ochrona granic - przede wszystkim z Polską i silnie uzbrojonym Kaliningradem (Królewcem) - enklawą Federacji Rosyjskiej. Wojsko litewskie strzeże także budynki państwowe łącznie z parlamentem oraz elektrownię nuklearną w Ignalinie.



Hanoi i Hongkong zawarły umowę o deportacji uchodźców wietnamskich do Wietnamu. Poprzednio Wietnam odmawiał przyjęcia uchodźców. W Hongkongu wśród 63 tys. uchodźców zapanowała panika. Podjęli oni pokojowe demonstracje błagając Zachód, zwłaszcza Stany Zjednoczone o zapobieżenie ich przymusowej repatriacji. Władze Hongkongu twierdzą, że około 50 tys. zbłądów będzie deportowanych. Ogółem uciekło z Wietnamu na łodziach 130 tys. ludzi. 13 tys. jest w obozach w Tajlandii, 14 tys. w Malezji, 20 tys. w Indonezji, pozostali w Singapurze, Brunei i na Filipinach. Na zdjęciu wietnamscy "boat people" w Whitehead, największym obozie uchodźczym w Hongkongu sformowali SOS. Zapowiedzieli masowe samobójstwa w przypadku, gdy zostaną deportowani.



POLARNI BOHATEROWIE

Samolot transportowy kanadyjskich sił zbrojnych Hercules rozbił się w odległości 20 km od tajnej stacji nasłuchowej Alert, w północnej kanadyjskiej Arktyce (stacja ta śledzi głównie poczynania sowieckich sił zbrojnych). Z 18 osób na pokładzie Herculesa 5 poniosło śmierć, 13 uratowało się. Kapitan samolotu Couch zmarł na skutek wycieńczenia i odniesionych obrażeń na kilka godzin przed przybyciem ekipy ratunkowej. Oddał on jednemu z rannych swoją odzież ocieplającą. Samolot, według rozbitek, spadł nagle, podczas uderzenia o ziemię przelał się na dwie części, w przedniej

części wybuchł pożar. Rozbitkowie schronili się w ogniu, gdzie wykazując bohaterstwo i przykłady wzajemnego poświęcenia się przetrwali około 40 godzin na mrozie -22 stopni C, odczuwanym na skutek porywistego wiatru jak -62 stopnie C. Na skutek śnieżyicy i silnych wiatrów rozbiteków nie udało się uratować wcześniej. Kilka prób ratunkowych z ładu i powietrza nie powiodło się. 13 uratowanych osób przebywa obecnie w szpitalu cierpiąc na obrażenia wewnętrzne, uszkodzenia kończyn, poparzenia i odmrożenia. Według drugiego pilota samolotu przyczyną wypadku mogła być awaria, ale na oficjalny komunikat specjalnej komisji wojskowej ds. zbadania przyczyn katastrofy trzeba będzie poczekać kilka miesięcy. Kapitan Wilma De Groot powiedziała, że pomimo złamanej nogi udzielała komu mogła lekarskiej pomocy. Dla wszystkich były to najdłuższe i najstraszniejsze godziny ich życia - zwłaszcza oczekiwania na pomoc, która wydawała się być tak bliska (zaledwie 20 km od Alert). De Groot powiedziała, że

wielokrotnie walczyła z sobą, aby nie zemdleć, aby się nie poddać. Dwie osoby, które zmarły na zewnątrz samolotu, gdyż ze względu na ich bardzo poważne obrażenia nie można ich było ruszać, kilkakrotnie były wizytowane przez kapitana Coucha i drugiego pilota Balesa. Miały one świadomość, że mają nikłe szanse na przeżycie i obawiały się, że zostaną zasypane śniegiem i nikt ich nie znajdzie.

MINISTER IMIGRACJI
OSTRZY PRZEPISY

Minister imigracji Bernard Valcourt wprowadził zaostrożenie przepisów imigracyjnych oraz zapowiedział bardzo rygorystyczne ich przestrzeganie. Szczególną uwagę zwrócił się na osoby nadużywające bądź łamiące prawo imigracyjne. "Będziemy ich po prostu deportować" - podkreślił Valcourt, przewidując, że w tym roku Kanada deportuje 5000 nielegalnych imigrantów. W roku ubiegłym deportowano 1700. Valcourt podał, że w Metropolii Toronto liczba przestępstw w 1991 roku popełniona przez osoby posiadające status rezydenta (landed immigrant) wzrosła w porównaniu z rokiem 1990 o 242%. W tym samym okresie wzrosła także za popełnienie przestępstw o 262% liczba skazanych osób wizytujących i nielegalnych imigrantów. Valcourt wprowadził także szereg innych przepisów mających z punktu widzenia Ministerstwa Imigracji zapewnić rządowi większą kontrolę nad napływającymi do kraju imigrantami, m.in. zwięzła została kategoria imigrantów rodzinnych, oficerowie imigracyjni otrzymali uprawnienia umożliwiające im aresztowanie zagranicznych przestępców i nielegalnych imigrantów, nowe przepisy umożliwiają także szybsze przeprowadzenie deportacji. Przypomnijmy, że według 5-letniego planu ogłoszonego w roku ubiegłym Ottawa chce



Kapitan Wilma De Groot (lekarka) i kapitan Richard Dumoulin.

przyjąć do Kanady do roku 1995 1,4 mln imigrantów.

DOLAR WYSOKI,
OPROCENTOWANIE
NISKIE

1 dolar kanadyjski oscyluje wokół 89 centów dolara amerykańskiego. Kilka dni temu będąc wart 89.04 miał najwyższą wartość od 13 lat. Nadal maleje stopa oprocentowania, zbliżając się do 8%. Coraz niższe jest także oprocentowanie hipotek. First Line Trust daje obecnie najniższe 5-letnie hipoteki na 9,95%. Ekonomisci twierdzą, że oprocentowanie będzie nadal spadać.

PRECZ Z LICHWA

Posel federalny, konserwatysta Felix Holtmann, szef komisji ds. konsumpcji w Izbie Gmin zapowiedział postawienie na czerwonym dywaniku instytucji finansowych operujących kartami kredytowymi, za jego zdaniem, nie uzasadnione utrzymywanie wysokiego oprocentowania na nie zapłaconych rachunkach. Mastercard i Visa pobierają obecnie 19.75%, kompanie benzynowe i magazyny detaliczne pobierają często 28%. Wielu posłów wezwało w parlamencie ministra ds. konsumpcji Pierre Blaisa o natychmiastowe nałożenie na właścicieli kart kredytowych górnego limitu oprocentowania, znacznie niższego od obecnego oraz w ogóle bardziej ruchomego odpowiadającego prime rate ustalanemu przez Bank of Canada. Podkreślili oni, że obecne oprocentowanie kart kredytowych jest stanowczo za wysokie i powinno być co najmniej o kilka-kilkanaście procent niższe. Kanadyjczycy przeciętnie kupują miesięcznie na karty kredytowe na sumę 7 mld dol., z czego spłacają w terminie (a więc nie płacą procentów) około 50%. Dwa lata temu ten sam komitet ds. konsumpcyjnych przeprowadził publiczne przesłuchania w sprawie za wysokich procentów pobieranych przez właścicieli kart kredytowych i w efekcie wysunął 14 rekomendacji, ale nie zostały one wprowadzone w życie. Tym razem,

podkreślił nowy szef komisji Holtmann, trzeba będzie sprawę tak załatwić, aby instytucje finansowe kontrolujące karty kredytowe zareagowały odpowiednio.



Felix Holtmann

JAK ŻYĆ TO TYLKO
W CALGARY

Sondaż ośrodka badania opinii publicznej Angus Reid wykazał, że wśród mieszkańców ośmiu największych miast kanadyjskich najbardziej zadowoleni z jakości życia w swym mieście są calgaryjczycy. Ośrodek pytał 500 mieszkańców o jakość życia w ich mieście w 12 kategoriach (m.in. ekonomia, środowisko, przestępstwa, bezpieczeństwo, kultura i rekreacja, mieszkania, komunikacja). Oto klasyfikacja ośmiu miast ze względu na stopień zadowolenia z jakości życia w nim jego mieszkańców: 1. Calgary, 2. Halifax, 3. Ottawa, 4. Edmonton, 5. Vancouver, 6. Winnipeg, 7. Toronto, 8. Montreal.

PRAWDA W OCZY

Kanadyjski minister rolnictwa Bill McKnight podczas wizyty w ChRL poruszył w Pekinie w trakcie spotkania z wicepremierem Tian Ji-yun problem przestrzegania praw człowieka przez władze chińskie. McKnight wezwał władze chińskie do wypuszczenia na wolność z więzień i obozów pracy wszystkich więźniów politycznych i



Bill McKnight

religijnych. Podkreślił także, że kontynuowanie polityki opresji wobec tych więźniów stoi na przeszkodzie poprawienia stosunków pomiędzy Kanadą i Chinami. McKnight poruszył również problem chińskiego sądownictwa, które nie sprawia wrażenia sprawiedliwego oraz problem Tybetańczyków uwięzionych za wiarę. Według McKnighta wicepremier Tian Ji-yun odpowiedział, że Chiny będą podejmować dyskusje w tych sprawach, ale faktycznie problemy te są sprawą wewnętrzną i Kanada nie powinna się tym interesować. McKnight poruszył także problem praw człowieka podczas późniejszego spotkania z chińskim ministrem spraw zagranicznych Li Lan Qingem. Li Lan Qing ostro przerwał McKnightowi i zaproponował mu, że wyśle mu książkę po chińsku, aby się dowiedział o prawach człowieka w Chinach.

OBALIĆ GST

Sondaż Gallupa pokazał, że 71% Kanadyjczyków opowiada się za zniesieniem GST. 26% uważa, że należy go utrzymać, gdyż jest to konieczne źródło dochodu rządu federalnego, 4% nie ma zdania. GST - 7% podatek federalny od dóbr i usług został wprowadzony od 1 stycznia br. przez rząd premiera Mulroneya. Z ostrym atakiem przeciwko GST wystąpiła także Canadian Federation of Independent Business. Federacja stwierdziła, że GST spowodował likwidację 200 tys. stanowisk pracy oraz zabierze w tym roku biznesowi 10 mld dol. na konta wprowadzenia podatku i konta administrowania nim.

LEARNING WELL,
LIVING WELL

Federalny minister imigracji Bernard Valcourt przedstawił w parlamencie raport Learning Well, Living Well. Raport Valcourta będzie, obok innych dokumentów rządowych, jednym z materiałów służących za podstawę do ogólnokrajowej dyskusji nad zapewnieniem zamożności Kanadzie. Oto niektóre dane z raportu Valcourta dotyczące

edukacji w Kanadzie. Przeciętny uczeń szkoły publicznej spędza rocznie przed telewizorem 1040 godzin, w szkole natomiast otrzymuje około 900 godzin lekcji. Rok szkolny w Kanadzie liczy 180-185 dni, w Niemczech 240 dni, w Japonii 243. Kanadyjscy uczniowie szkół licealnych otrzymują o wiele gorsze przeciętne wyniki na porównywalnych testach od uczniów szkół średnich z innych państw wysoko uprzemysłowionych. 1/3 Kanadyjczyków nie kończy szkoły średniej, powiększając rzeszę analfabetów i osób mających malejące szanse na uzyskanie kwalifikacji zawodowych i zatrudnienie. 38% Kanadyjczyków jest analfabetami bądź półanalfabetami mającymi trudność w codziennym czytaniu i wykonywaniu prostych operacji matematycznych. Tylko 1/3 kanadyjskich pracodawców zapewnia pracownikom kursy kształcenia zawodowego i podwyższania kwalifikacji. Jeśli idzie o efektywności kształcenia zawodowego Kanada zajmuje, zdaniem Valcourta, 20 miejsce na świecie. Opozycja ostro zaatakowała wystąpienie Valcourta. Poseł socjalista Howard McCurdy powiedział, że rząd posłużył się szokującymi danymi statystycznymi jako zasłoną dymną dla swej bezczynności w tej sprawie. Dane te według McCurdy'ego są znane od dawna - problem w tym, że rząd nie przedstawił żadnego programu, aby sytuacja mogła ulec poprawie.

WYSTAWILI KSIĘŻNICZKĘ DO WIATRU

Wyszło na jaw, że podczas niedawnej wizyty księcia Karola i księżniczki Diany w Kanadzie podczas pobytu księżniczki Diany w Civic Hospital w Ottawie pacjenci, z którymi księżniczka rozmawiała nie byli rzeczywistymi pacjentami, lecz zdrowymi przebiegającymi. Jak do tego doszło? Gdy okazało się, że księżniczka będzie wizytować świeżo oddane do użytku nowe skrzydło szpitala, do którego jeszcze nie zdążono przyjąć pacjentów dyrektor szpitala dr Wilbert Keon (zarazem se-

nator) polecił przebrać się za pacjentów i wskoczyć do łóżek pewnej liczbie osób przychodzących regularnie do szpitala na leczenie bądź kiedyś w nim leczonych. Według Keona księżniczka została o fakcie poinformowana. Prasa brytyjska jak jeden mąż oburzyła się na incydent, podkreślając, że Diana została oszukana. W Ottawie Robert de Cotret, sekretarz stanu odpowiedzialny za wizytę następcy tronu w Kanadzie powiedział, że decyzja szpitala była w porządku, a cała sprawa nie jest warta rozdmuchiwania.

KOD GENETYCZNY JAK ODCISKI PALCÓW

W sądzie w Burton w Nowym Brunzwicku Allan Legere został uznany winnym popełnienia czterech morderstw w okresie od maja-listopada 1989 i skazany na co najmniej 25 lat więzienia (Legere może wystąpić o darowanie części wyroku dopiero w roku 2016). Legere nie przyznał się do winy. Został skazany na podstawie porównania kodu genetycznego pochodzącego z jego włosów i krwi z kodem genetycznym spermy znalezionej w dwóch miejscach zbrodni. Naukowcy zeznali, że szansa na zgodność kodu genetycznego wynosi 1 na 310 mln. W okresie popełnienia morderstw w regionie Miramichi w Nowym Brunzwicku Legere znajdował się na wolności po ucieczce z więzienia, gdzie odsładywał wyrok dożywocia za zamordowanie 66-letniego sklepikarza w 1986 roku. Sąd uznał, że to Legere zamordował trzy kobiety i katolickiego księdza w 1989 roku. Po aresztowaniu Legera w dwa tygodnie po zabójstwie 69-letniego księdza Smitha morderstwa w Miramichi ustały. Obrońca Legera Weldon Furlotte złożył apelację od wyroku, gdyż jak stwierdził proces miał charakter poszlakowy, a metoda porównania kodów genetycznych nie daje 100% pewności wykrycia sprawcy.

**PREZERWATYWY
DLA WIEŹNIÓW**
Federalny minister spraw wewnętrznych Doug Lewis powiedział w

Ottawie, że więźniowie będą otrzymywali darmowo prezerwatywy. Chodzi o to, zdaniem Lewisa, aby zmniejszyć ryzyko AIDS. Lewis przyznał, że w więzieniach nie zezwala się na homoseksualizm - skądinąd w Kanadzie legalny - ze względów regulaminowych. Jednakże występuje on jako fakt. Każdy przypadek AIDS jest jednym przypadkiem za dużo. Lewis dodał jednocześnie, że rząd nie będzie dawał więźniom strzykawek, gdyż używanie narkotyków jest nielegalne. Od 1985 roku w więzieniach w Kanadzie wykryto AIDS u 8 więźniów z czego dwóch zmarło. 33 więźniów jest nosicielami wirusa AIDS.

NIE POZWALAĆ TLUC

Ontaryjski minister ds. kobiet Marion Boyd powiedziała w parlamencie prowincjonalnym, że Ontario przeznacza w bieżącym roku fiskalnym 70 mln dol. na zwalczanie przemocy stosowanej wobec żon przez mężów. Jednym z punktów programu będzie krzewienie stanowiska, że każdy mężczyzna, który wie o przemocy stosowanej wobec żony przez męża ma moralny obowiązek sprzeciwienia się temu.

PRZYBYWA 60 TYS. CUKRZYKÓW ROCZNIE

W Kanadzie jest obecnie 1,2 mln osób chorych na cukrzycę. Od kilku lat przybywa rocznie 60 tys. cukrzyków. Obecnie cukrzycy stanowią 5% populacji. W roku 2000 będą stanowić około 14%. Lekarze są zaskoczeni masowością choroby. Tłumaczą to głównie stylem życia z małą ilością ruchu i z otyłością oraz starzejącą się populacją. Obecnie Kanada wydaje 2,5 mld dol. rocznie na leczenie cukrzycy.

PODWÓJNE OBYWATELSTWO DLA QUEBEKCYKÓW

Przywódca Partii Quebeckiej Jacques Parizeau powiedział, że Quebeckcy, którzy będą chcieli zachować obywatelstwo kanadyjskie w niepodległym Quebecu będą mog-

li to uczynić. Nic przeciwko temu nie będzie miał sam Quebec, z pewnością także, zauważył Parizeau, zgodzi się na to podwójne obywatelstwo Ottawa, tak jak godzi się w stosunku do wielu osób w Kanadzie, mających obok obywatelstwa kanadyjskiego także inne obywatelstwa.

POMAGAŁA UMRZEĆ

Marylinne Seguin, dyrektor grupy "Umrzeć godnie" (Dying with Dignity) powiedziała, że w ciągu 10 lat pomogła umrzeć kilkudziesięciu osobom. Seguin podkreśliła, że nigdy nie zabiła, służyła natomiast wielokrotnie radą osobom beznadziejnie chorym jak popełnić samobójstwo. Seguin powiedziała, że była przy dogorywaniu i śmierci około 300 osób.

w większości chorych na AIDS. Seguin wystąpiła w Ottawie przed komitetem parlamentarnym rozpatrującym projekt ustawy przedstawionej przez Wenmana, postulującej zalegalizowanie pasywnej eutanazji (powstrzymanie się od pomocy lekarskiej bądź jej przerwania). Seguin podkreśliła, że istotną sprawą jest testament chorego, w którym jednoznacznie opowiada się on za pasywną eutanazją. Przeciwnicy ustawy z ugrupowania Stowarzyszenie Życia powiedzieli, że pasywna eutanazja jeżeli zostanie zalegalizowana w krótkim czasie zamieni się w aktywne zabijanie chorych.

PONAD 4 MILIONY ZWIĄZKOWCÓW

Kanadyjska Federacja Pracy po-

dała, że w związkach zawodowych w Kanadzie zrzeszonych jest 4,1 mln członków - wzrost o 1% w porównaniu z rokiem poprzednim. Liczba związkowców stanowi 29,7% pracowników.

W CO WIERZYMY, ŻE ISTNIEJE

Sondaż Gallupa pokazał, że 29% Kanadyjczyków wierzy, że istnieje anty-Chryst i diabeł, 11%, że istnieje czarownice, 3% wierzy, że istnieją wilkołaki i wampiry. Ciekawe, że chrześcijańską wiarę w istnienie szatana połączono z przesadami.

Czy twoje byłe miejsce pracy jest ci winne pieniądze?

Czy należy ci się zaległa pensja, płaca wakacyjna, odprawa pieniężna? Czy twój pracodawca zbankrutował, lub po prostu nie wypłacił należnych ci pieniędzy? Nie trać nadziei! *Jeśli twoje roszczenie jest uzasadnione*, Ontario Employee Wage Protection Program (Program Ochrony Płac Pracowniczych w Ontario) wypłaci należne ci pieniądze do wysokości \$5,000. Potrzebujesz dalszych informacji? W Toronto, dzwoń pod 326-6293. Spoza Toronto, dzwoń nieodpłatnie pod 1-800-268-9036.

The Employee Wage Protection Program

 Ontario
Ministry of Labour

Za twoją pracę - należna ci płaca.

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU

Oto oficjalne wyniki wyborów:

	% głosów	liczba mandatów	w tym z listy ogólnopolskiej
Unia Demokratyczna	12.31	62	11
Sojusz Lewicy Demokratycznej	11.98	60	10
Wyborcza Akcja Katolicka	8.73	49	7
PSL - Sojusz Programowy	8.67	48	7
Konfederacja Polski Niepodległej	7.50	46	8
Porozumienie Obywatelskie Centrum	8.71	44	7
Kongres Liberalno-Demokratyczny	7.48	37	6
Porozumienie Ludowe	5.46	28	5
Solidarność	5.05	27	4
Polska Partia Przyjaciół Piwa	3.27	16	3
Mniejszość Niemiecka	1.17	7	1
Chrześcijańska Demokracja	2.36	5	
Polski Związek Zachodni	0.23	4	
Partia Chrześcijańskich Demokratów	1.11	4	
Solidarność Pracy	2.05	4	
Unia Polityki Realnej	2.25	3	
Partia "X"	0.47	3	
Ruch Autonomii Śląska	0.35	2	
Stronictwo Demokratyczne	1.41	1	
Ruch Demokratyczno-Społeczny	0.46	1	
Unia Wielkopolan		1	
Jedność Ludowa		1	
Wielkopolsce i Polsce		1	
Solidarność-80		1	
Ludowe Porozumienie Wyborcze Piast		1	
Komitet Wyborczy Prawosławnych		1	
Koalicja Solidarni z Prezydentem		1	
Związek Podhalan		1	
Sojusz Kobiet Przeciw Trudnościom Życia		1	

6980 kandydatów walczyło o 391 miejsc z list okręgowych. Uprawnionych do głosowania było 27 mln 516 tys. 167 osób - frekwencja wyniosła 43,2 proc.

Oddano 11 mln 218 tys. 602 ważnych głosów - tylko 5,63 proc. głosujących oddało nieważne głosy.

Co czwarty poseł nowo wybranego Sejmu zasiadał już w Sejmie X kadencji. Ponownie wybrano 113 posłów. Ubiegało się o to niemal durgie tyle. Najwięcej mandatów z ponownie wybranych zdobyli kolejno kandydaci Unii Demokratycznej, PSL - Sojuszu Programowego oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Posłowie z listy ogólnopolskiej

Według oficjalnych wyników ogłoszonych przez PKW Unia Demokratyczna otrzymała 11 mandatów poselskich z listy ogólnopolskiej. Sojusz Lewicy Demokratycznej - 10, KPN - 8, po 7 mandatów - PSL, Porozumienie Obywatelskie Centrum i Wyborcza Akcja Katolicka.

6 mandatów PKW przyznała Kongresowi Liberalno-Demokratycznemu, 5 Porozumieniu Ludowemu, 4 NSZZ "Solidarność", 3 Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, a jeden Mniejszości Niemieckiej.

Unia Demokratyczna:

Piotr Fogler, Kazimierz Michał Ujazdowski, Jerzy Osiatyński, Stanisław Handzlik, Bronisław Komorowski, Zbigniew Janas, Michał Chałoński, Jacek Taylor, Ludwik Turko, Jerzy Ciemniński, Marek Dąbrowski.

Sojusz Lewicy Demokratycznej:

Wit Majewski, Zbigniew Janowski, Jacek Zochowski, Zdzisław Tuszyński, Piotr Mochnaczewski, Danuta Waniek, Maciej Manicki, Jerzy Jankowski, Kazimierz Iwaniec, Zbigniew Sobotka.

KPN:

Barbara Różycka-Orszulak, Barbara Czyż, Artur Then, Zbigniew Skorecki, Józef Pawelec, Katarzyna Pietrzyk, Jarosław Woźniak, Zbigniew Frost.

PSL:

Mikołaj Kozakiewicz, Jan Bury, Aleksander Luczak, Zofia Kowalczyk, Henryk Siedlecki, Henryk Strzelecki, Bogumił Szreder.

Porozumienie Obywatelskie Centrum:

Marcin Przybyłowicz, Andrzej Urbański, Marek Dziubek, Sławomir Siwek, Wojciech Włodarczyk, Andrzej Anusz, Piotr Wójcik.

Wyborcza Akcja Katolicka:

Zygmunt Mogiła-Lisowski, Henryk Klata, Maria Barucka, Jacek Turczyński, Marcin Libicki, Włodzisław Blajerski, Marek Siwiec.

Kongres Liberalno-Demokratyczny:

Lech Mażewski, Herbert Szafraniec, Filip Kaczmarek, Michał Boni, Krzysztof Zabiński, Witold Gadomski.

Porozumienie Ludowe:

Kazimierz Rostek, Wanda Sikora, Włodzisław Sumara, Zbigniew Lech, Bohdan Pilarski.

NSZZ "Solidarność":

Wojciech Arkuszewski, Sławomir Bogucki, Andrzej Smirnow, Eugeniusz Klelek.

Polska Partia Przyjaciół Piwa:

Adam Halber, Jan Zylber, Adam Piechowicz.

Mniejszość Niemiecka:

Antoni Kost.

Znani wygrani

Lista znanych osób, które zdobyły mandaty poselskie:

Unia Demokratyczna:

Olga Krzyżanowska, Aleksander Hall, Jan Król, Józefa Hannelowa, Jan Maria Rokita, Tadeusz Syryjczyk, Janusz Onyszkiewicz, Tadeusz Mazowiecki, Piotr Nowina-Konopka, Jan Lityński, Jacek Kuroń, Bronisław Geremek, Andrzej Wielowieyski, Władysław Frasyniuk, Barbara Labuda, Henryk Wujec.

Sojusz Lewicy Demokratycznej:

Włodzisław Cimoszewicz, Longin Pastusiak, Władysław Adamski, Aleksander Krawczuk, Leszek Miller, Józef Oleksy, Ireneusz Sekuła, Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Wiatr, Józef Kaleta.

PSL - Sojusz Programowy:

Wyborcza Akcja Katolicka: Jerzy Kropiwnicki, Stefan Niesiołowski, Wiesław Chrzanowski, Jan Łopuszański, Marian Piłka, Antoni Macierewicz, Marek Jurek.

Porozumienie Obywatelskie Centrum:

Józef Orzeł, Maciej Zalewski, Teresa Liszcz, Lech Kaczyński, Jacek Maziarz, Jarosław Kaczyński, Jan Olszewski, Adam Glapiński, Roman Bartoszcze.

Konfederacja Polski Niepodległej: Adam Słomka, Leszek Moczulski. Kongres Liberalno-Demokratyczny:

Donald Tusk, Janusz Lewandowski, Andrzej Arendarski, Jacek Merkel, Jan Krzysztof Bielecki, Jacek Kurczewski.

Porozumienie Ludowe:

Gabriel Janowski, Artur Balasz. NSZZ "Solidarność": Jan Rulewski, Bogdan Borusewicz, Tadeusz Jedynek, Alojzy Pietrzyk.

Polska Partia Przyjaciół Piwa: Janusz Rewiński.

Chrześcijańska Demokracja: Partia Chrześcijańskich Demokratów:

Paweł Łączkowski. Unia Polityki Realnej: Janusz Korwin-Mikke. Polski Związek Zachodni:

WYNIKI WYBORÓW DO SENATU

Wybrano 100 Senatorów spośród 612 kandydatów. Uprawnionych do głosowania było 27 516 166 osób. W głosowaniu wzięło udział 11 887 856 osób. Frekwencja wyborcza wyniosła 43,20%. Głosów nieważnych oddano 413 019, co stanowi 3,47% ogólnej liczby głosów.

Podział mandatów w Senacie:

Unia Demokratyczna	- 21
NSZZ "Solidarność"	- 11
Porozumienie Obywatelskie Centrum	- 9
Wyborcza Akcja Katolicka	- 9
PSL Sojusz Programowy (d. ZSL)	- 7
Kongres Liberalno-Demokratyczny	- 6
Porozumienie Ludowe	- 5
Sojusz Lewicy Demokratycznej	- 4
Konfederacja Polski Niepodległej	- 4
Partia Chrześcijańskich Demokratów	- 3
Niezależni i partie po 1 senatorze	- 21

Senatorowie

z woj. warszawskiego

Emigracja i Polonia głosowały na senatorów z województwa warszawskiego. Mandaty uzyskali: Zofia Kuratowska i Władysław Findeisen z UD oraz Krzysztof Pleśiewicz z POC.

Znani wygrani

Lista znanych osób, które uzyskały mandaty senatorskie:

Unia Demokratyczna: Zofia Kuratowska (warszawska), Władysław Findeisen (warszawska), Anna Bogucka-Skowrońska (śląskie), Edward J. Wende (kaliskie), Dorota Simonides (opolskie). PSL - Sojusz Programowy: Wyborcza Akcja Katolicka: Zbigniew Pisz (gorzowska), Ryszard Janusz Bender (łomżyńska).

Mniejszość Niemiecka:

Henryk Król. Solidarność Pracy: Aleksander Małachowski, Ryszard Bugaj.

Partia "X":

Ruch Autonomii Śląska: Kazimierz Switoń. Bydgoska Lista Jedności Ludowej.

Stronictwo Demokratyczne. Komitet Wyborczy Prawosławnych.

Związek Podhalan:

Andrzej Gąstienica-Makowski. Ludowe Porozumienie Wyborcze "Piast":

Władysław Zabiński. Daj Nam Szansę: Stanisław Kocjan. Wielkopolsce i Polsce: Wiesława Ziółkowska. Unia Wielkopolan: Józef Bąk.

Krakowska Koalicja Solidarni z Prezydentem:

Mieczysław Gil. Sojusz Kobiet Przeciw Trudnościom Życia: Bożena Gaj. Ruch Demokratyczno-Społeczny: Zbigniew Bujak.

Posłowie z Warszawy

Emigracja i Polonia głosowały na posłów z Warszawy w okręgu wyborczym nr 1. Mandaty poselskie zdobyli:

UD - B. Geremek, J. Kuroń, A. Wielowieyski.

KL-D - J.K. Bielecki, J. Kurczewski, P. Piskorski.

POC - J. Kaczyński, J. Olszewski, A. Glapiński.

SLD - A. Kwaśniewski, J. Wiatr.

WAK - A. Macierewicz.

KPN - K. Król.

SP - R. Bugaj.

UPR - L. Pruchno-Wróblewski.

PPPP - J. Rewiński.

RD-S - Z. Bujak.

"Solidarność":

Alina Pieńkowska (gdańskie).
Ruch Ludowy - Porozumienie Ludowe:
Józef Ślisz (rzeszowskie).
Porozumienie Obywatelskie Centrum:
Krzysztof Plesiewicz (warszawskie), Henryk Rossa (wrocławskie).
Niezależni:
Henryk Stokosa (płskie), Zbigniew Romaszewski (tarnobrzęskie).
Sojusz Lewicy Demokratycznej.
Kongres Liberalno-Demokratyczny.

Partia Chrześcijańskich Demokratów:

Krzysztof Pawłowski (nowosądeckie).

Konfederacja Polski Niepodległej:
Jan Jesionek (katowickie).

Po jednym mandacie zdobyli:
Chrześcijańska Demokracja:

Walerian Piotrowski (zielenogórskie).

Ludowe Porozumienie Wyborcze "Piast":

Zdzisław Czarnobilski (tarnowskie).

Unia Wielkopolan:

Andrzej Szymanowski (leszczyńskie).

Narodowy Komitet Wyborczy:
Jan Zamojski (zamojskie).

Konfederacja Komitetu Obywatelskiego Woj. Płockiego:

Andrzej Celiński (płockie).

Inicjatywa na Rzecz Łodzi:
Janusz Baranowski (łódzkie).

Mniejszość Niemiecka:
Gerard Bartodziej (opolskie).

Regionalne Forum Wyborcze:
Jan Braus (rzeszowskie).

Regionowi i Polsce:
Edmund Jagiello (sieradzkie).

Klub Inteligencji Katolickiej w Białymstoku:

Jan Szafraniec (białostockie).
Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie:
Józef Borzyszkowski (gdańskie).

Znani przegrani

Mandatów poselskich i senatorskich nie zdobyło wiele znanych osobistości.

Z listy UD nie weszli do Sejmu m.in. Jacek Ambroziak (poseł i szef

URM w rządzie Mazowieckiego), Krzysztof Dowgiałło (poseł) a do Senatu Krystyna Sienkiewicz (wiceminister zdrowia w rządzie Bieleckiego), Marek Edelman, Henryk Samsonowicz (minister edukacji narodowej u Mazowieckiego) i Tadeusz Zieliński (przewodniczący senackiej Komisji Inicjatyw Ustawodawczych). Posłem SLD nie został Bronisław Cieślak (telewizyjny porucznik Borwicz).

W wyborach do Sejmu przegrali także Stanisław Rojek (sekretarz zarządu PC), Lech Dymarski (były szef Dyrekcji Programów Informacyjnych w TV), Romuald Szeremie-

tiew (lider Polskiej Partii Niepodległościowej), Jerzy Grohman (pełnomocnik prezydenta ds. reprivatyzacji) i Stefan Kurowski (były członek byłego Komitetu Doradczego przy prezydencie).

Senatorami WAK nie będą m.in. Włodzimierz Bojarski (senator) i Kazimierz Górski (trener piłki nożnej). W ławach poselskich nie zasiądą Andrzej Krzysztof Wróblewski (redaktor naczelny "Gazety Bankowej", a senatorem z ramienia Kongresu Liberalno-Demokratycznego nie będzie Robert Głębocki (minister edukacji narodowej w rządzie Bieleckiego). Do Senatu nie wszedł także

ARTEX INTERNATIONAL
ORAZ
POLSKIE LINIE LOTNICZE



prezentują po raz pierwszy w Kanadzie

TEATR STARY Z KRAKOWA



This program is sponsored by
P TRADING CO.
(CANADA) LTD.

Eugène Ionesco

LEKCJA

OBSADA:

Anna Polony
Aldona Grochal
Agnieszka Mandat

REŻYSERIA: Elina Lo Voi

SCENOGRAFIA: Marek Braun

PRODUCENT: Andrzej Kołaczyński

SOBOTA, 16 LISTOPADA 1991 r. godz. 20.00

St. Lawrence Centre For The Arts

Jane Mallett Theatre, Toronto, 27 Front St. E.

Bilety prosimy zamawiać telefonicznie

366-7723 (tylko karty kredytowe)

lub nabywać w kasie teatru codziennie w godz. 10.00-20.00

Andrzej Słowik (szef łódzkiej "Solidarności"). Poselskiego mandatu nie uzyskał Stefan Friedman (aktor) startujący z listy PPPP. Posłami Stronnictwa Demokratycznego nie będą Aleksander Mackiewicz (szef SD), Jerzy Slezak (minister łączności) i Teresa Dobielińska-Eliszewska (wicemarszałek Sejmu).

POLITYKA

Kto będzie rządził?

Prezydent Lech Wałęsa prowadzi intensywne konsultacje polityczne z przedstawicielami partii i ugrupowań, uczestniczących w wyborach do parlamentu.

Konsultacje prowadzą także pomiędzy sobą partie i ugrupowania polityczne. Omawiane są układy koalicyjne w nowym parlamencie oraz kwestie związane z wyłonieniem nowego rządu.

Unia Demokratyczna ogłosiła, że jej własne próby stworzenia koalicji nie powiodły się i że czeka na inicjatywę prezydenta, zarazem podając swoje warunki poparcia dla rządu (kontynuacja polityki antyinflacyjnej, nie powiększanie deficytu budżetowego, szybka prywatyzacja, ale bez dotychczasowego wyniszczania przedsiębiorstw państwowych, zahamowanie pauperyzacji społeczeństwa).

ZChN i PC podały, że nie będą tworzyć wspólnego klubu poselskiego, a jedynie komisję porozumiewawczą.

Leszek Moczulski: "Skoro UD zrezygnowała w niedzielę z prób tworzenia rządu, to będą go tworzyć ZChN i PC. KPN nie wyklucza możliwości wejścia do takiego rządu". Pytany o swój udział w rządzie, a zwłaszcza o pogłoski, że ma być ministrem obrony: "Chyba jestem jedynym z liczących się polityków, który się na tym zna.... Leszek Moczulski prędzej czy później będzie premierem".

Donald Tusk: KLD w ciągu kilku dni przedstawi program gospodarczy na najbliższe dwa lata, który

powinien zostać przyjęty i realizowany "niezależnie od przesileni rządowych, które są bardzo prawdopodobne". KLD godzi się na udział w nim uczestniczyć partie postkomunistyczne ani KPN.

Jarosław Kaczyński wyraził gotowość aktywnego uczestnictwa w tworzeniu rządu.

Leszek Miller (SdRP): "Nie będziemy listkiem figowym dla prawicowego rządu".

Nie chcą Wałęsy jako premiera

Uważa się na ogół, że Wałęsa nie powinien łączyć urzędu prezydenta i premiera. Jedni mówią, że się nie nadaje, inni boją się kumulacji władzy. W zasadzie najzyczliwiej propozycję Wałęsy na premiera przyjęła... Unia Demokratyczna.

Gabriel Janowski (PL): "prezydent powinien pozostać w tej roli, jaką w tej chwili pełni".

Adam Michnik: "Lech Wałęsa jest jedynym potencjalnym premierem, który pełniąc swój urząd będzie mógł liczyć na pełną lojalność prezydenta i jego kancelarii. (...) Tak wielkie skupienie władzy w jednym ręku ma złe tradycje, bo może zagrozić normalnym procedurom demokratycznym. Dlatego potrzebne są gwarancje i mechanizmy kontroli".

Donald Tusk (KLD): "Koncepcja Wałęsy - premiera jest raczej przestarzała, by parlament zgodził się na kandydata, którego prezydent nam wskaże".

Prezydent pełen pomysłów

Oto niektóre ze stanowisk prezydenta Wałęsy w nowej powyborczej sytuacji:

Sejm musi sprostać wyzwaniu czasu albo zostanie rozwiązany. Przede wszystkim Sejm musi udzielić solidnego poparcia - pomimo rozdrobnienia - reformatorskemu rządowi.

Mazowieckiego należy przechować. Oto fragment wywiadu

prezydenta udzielonego "Rzeczpospolitej":

"Zawsze dostosowuję się do rzeczywistości. Gdybym miał powtórzyć lekcję "okrągłego stołu" z premierem Mazowieckim, powtórzyłbym ją dokładnie. Ale ludzi należy dopasowywać tak jak konie, do ciężaru. Koń wyścigowy nie pociągnie lory. Mazowiecki był i będzie świetnym politykiem w okresie szukania kompromisów i wprowadzania skomplikowanej reformy; pasuje, kiedy trzeba się po walce układać i prowadzić negocjacje. Natomiast w okresie, w którym się znaleźliśmy potrzeba polityków bezzwrotnych, zdecydowanych, szybkich, którzy nie dadzą się zakrzywić. Boję się, że w takich trudnych czasach mógłby się talent tego wielkiego polityka zużyć, zmarnować. Tak więc w imię przyjaźni, w imię wielkości Mazowieckiego, należy go przechować na bardziej stabilny okres rządów".

Balcerowicza prezydent zachowa na stanowisku ministra finansów albo i nie. Komentatorzy sugerują, że Wałęsa chce zatrzymać Balcerowicza na kluczowym stanowisku, ale niekoniecznie jako ministra finansów.

Przeciąg w Kancelarii Prezydenta

Szef Kancelarii Prezydenta Jarosław Kaczyński i minister stanu Lech Kaczyński złożyli rezygnacje. Prezydent przyjął obie rezygnacje. Prezydent odwołał ze stanowiska sekretarza stanu i sekretarza Komitetu Obrony Kraju Macieja Zalewskiego. Obowiązki szefa kancelarii pełnić będzie Janusz Ziółkowski, a Jerzy Milewski został powołany na stanowisko sekretarza Komitetu Obrony Kraju. Lech Wałęsa odwołał niektórych pracowników swojej kancelarii, m.in. Włodarczyka, Rybickiego, Pusza, Breikopfa, Grzelaka, Liszcza, a także Sławomira Siwka - zastępcę szefa kancelarii, do obowiązków którego należały kontakty z parlamentem, rządem, organizacjami politycznymi i związkami zawodowymi.

ZDROWIE

Preparat Tolpy będzie zbadany w USA i Szwajcarii

W Krakowie odbyło się spotkanie Towarzystwa Farmakologicznego i Internistycznego. Lekarze stwierdzili, że preparat prof. Tolpy ma szereg znakomych zalet, m.in. doskonale koryguje funkcje układu odpornościowego, jest nietoksyczny i tańszy od podobnych preparatów produkowanych w innych krajach. Podkreślono jednakże, że nadal nie ma dowodu, aby preparat ten leczył skutecznie raka. Przybyła na spotkanie Barbara Plasecka-Johnson, m.in. prezes Torf Corporation, powiedziała, że w najbliższym czasie badania nad antynowotworowym działaniem preparatu prof. Tolpy zostaną przeprowadzone jednocześnie w największych ośrodkach medycznych USA i Szwajcarii.

GOSPODARKA

Giełda w Poznaniu

Wielkopolska Fundacja Żywnościowa, Agencja Rynku Rolnego,

Wielkopolska Giełda Kapitałowa, dwa banki i dwie izby, związane z rolnictwem, są akcjonariuszami - założycielami Giełdy Poznańskiej S.A., która rozpoczęła działalność w Poznaniu.

Będzie się ona specjalizować w obrocie takimi towarami, jak m.in. zboża, mięso, cukier, warzywa i owoce, ryby i wełna. Giełda poznańska współpracować będzie z giełdami zagranicznymi, m.in. w Londynie i Chicago.

Pomieszczenia giełdy, w których znajduje się 20 stanowisk dla firm maklerskich, są nowoczesnie wyposażone. W początkowym okresie sesje giełdowe odbywać się będą dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki.

Przedstawicielstwo polskie w Hongkongu

W Hongkongu powstanie polskie przedstawicielstwo łączące funkcję konsulatu i ośrodka handlowo-promocyjnego - poinformował minister Dariusz Ledworowski, który przebywał w Hongkongu.

"Podczas spotkania z biznesmenami Hongkongu - podał min. Ledworowski - mówiliśmy o możliwości założenia w Warszawie ośrodka promocyjnego Hongkongu dla Europy

Środkowej. Być może byłby to pierwszy krok do napływu tego dalekowschodniego kapitału do Polski".

Śląska Szkoła Handlowa

W Katowicach odbyła się inauguracja I roku akademickiego w Śląskiej Międzynarodowej Szkole Handlowej. Jest to pierwsza tego typu uczelnia w Europie, utworzona wspólnie przez Akademię Ekonomiczną i uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Wyższą Szkołę Handlową w Tuluzie i Uniwersytet Strathelyde w Glasgow.

Po 3-letnich studiach (poprzedzonych co najmniej 2 latami studiów wyższych na dowolnym kierunku) absolwenci uzyskiwać będą tytuły magistrów ekonomii - specjalistów od organizowania działalności gospodarczej oraz handlowej w kraju i w obrocie międzynarodowym.

BHP po amerykańsku

Przebywający w Polsce przedstawiciele organizacji inspektorów pracy Stanów Zjednoczonych dopomogą w organizacji inspekcyjnych grup "szybkiej reakcji" - poinformował rzecznik prasowy Głównego Inspektora Pracy.

Grupy te, składające się z inspek-

torów wyspecjalizowanych w badaniu różnych rodzajów zagrożeń, będą włączane do komisji badających przyczyny i okoliczności dużych katastrof. Podjęcie działalności przez grupy szybkiej reakcji będzie się wiązało z możliwością niemal natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych naruszenia przepisów o ochronie pracy.

Niech tryśnie

W pobliżu przylądka Rozewie Przedsiębiorstwo Poszukiwań i Eksploatacji Złóż Ropy i Gazu "Petrobaltic" zainstalowało platformę wiertniczą, która bada złożę ropy naftowej o zasobności około 35 mln ton ropy. Polakom pomagają specjaliści amerykańscy. Badania mają potrwać 6 tygodni. Wstępne wyniki dowodzą, że ropa naftowa w tym miejscu jest stosunkowo czysta, a jej wydobyćcie wydaje się być opłacalne.

EMIGRACJA I POLONIA

KPA wzywa Kongres USA do wsparcia polskich reform

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal, wiceprezes Jan Nowak-Jeziorański i dyrektor wykonawczy Myra Lenard wezwali Kongres USA (w wysłanym do Izby Reprezentantów i Senatu liście) aby:

- poparł włączenie żywności, tekstyliów i leków z Polski (jak również z Czecho-Słowacji i Węgier) do finansowanego przez Zachód programu pomocy dla ZSSR;
- opowiedział się za zawarciem porozumienia o wolnym handlu USA a Polską i innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej, co ułatwiłoby im eksport towarów i stanowiłoby formę nacisku na EWG, która opiera się przed otwarciem swego rynku dla importu z państw dawnej RWPG;
- zwiększył z 20 mln dol. do 100 mln dolarów gwarancje kredytowe USA dla budownictwa mieszkaniowego w Polsce, przyznane we wrześniu przez prezydenta Busha;

- przyznał Polsko-Amerykańskiemu Funduszowi Przedsiębiorczości dodatkowe 15 mln dolarów na unowocześnienie polskiego przemysłu młynarskiego i w ten sposób pomógł polskiemu rolnictwu, borykającemu się w obecnym okresie przejściowym z wielkimi trudnościami.

Przywódcy KPA stwierdzają, że wskutek niepomyślnych wydarzeń zewnętrznych, takich jak rozpad RWPG i załamanie się eksportu do ZSSR, "polski eksperyment demokratyczny i wolnorynkowy znalazł się w obliczu ogromnych niebezpieczeństw".

Dzień Paderewskiego w Nowym Jorku

17 listopada 1891 roku Ignacy Jan Paderewski, pierwszy premier niepodległej Polski, wielki pianista i kompozytor, przyjaciel sześciu amerykańskich prezydentów, wystąpił po raz pierwszy z koncertem w słynnej nowojorskiej Carnegie Hall.

W setną rocznicę tego wydarzenia, w uznaniu wielkiego wkładu naszego rodaka w rozwój życia kulturalnego Nowego Jorku, dzień 17 listopada br. zostanie oficjalnie ogłoszony przez władze miejskie "Dniem Paderewskiego".

Tego dnia w Carnegie Hall odbędzie się okolicznościowy koncert - z recitalem wystąpi znany polski pianista, propagator muzyki Paderewskiego w USA i innych krajach świata, Wojciech Matuszewski. Przedstawi po raz pierwszy własną parafrazę na tematy opery "Manru" I.J. Paderewskiego.

Obchody rocznicowe obejmują ponadto recital Wojciecha Matuszewskiego w siedzibie ONZ, 11 listopada br. z okazji Dnia Niepodległości Polski. Koncert ten, zorganizowany pod auspicjami Misji RP przy Narodach Zjednoczonych, przypadnie dokładnie w dniu przyjazdu Paderewskiego do Ameryki, w 1891 roku.

Z kolei 15 listopada br. na ścianie budynku dawnego hotelu Buckingham, na Manhattanie, odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa ku czci wielkiego artysty. Upamiętni ona

ostatnią rezydencję Paderewskiego oraz 50 rocznicę jego śmierci (21 czerwca 1941 roku, w Nowym Jorku).

KRÓTKO:

- Na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach we Wszystkich Świętych poświęcono Pomnik Pamięci Nieвинnie Straconych Włóźniów Politycznych lat 1945-56. Przy kościele św. Katarzyny na Służewie prymas Józef kardynał Glemp poświęcił pomnik oficerów kontrwywiadu zamordowanych w latach 1947-49.

- Jan Rulewski, wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność, zrezygnował z tej funkcji w związku z jego wyborem na posła do Sejmu.

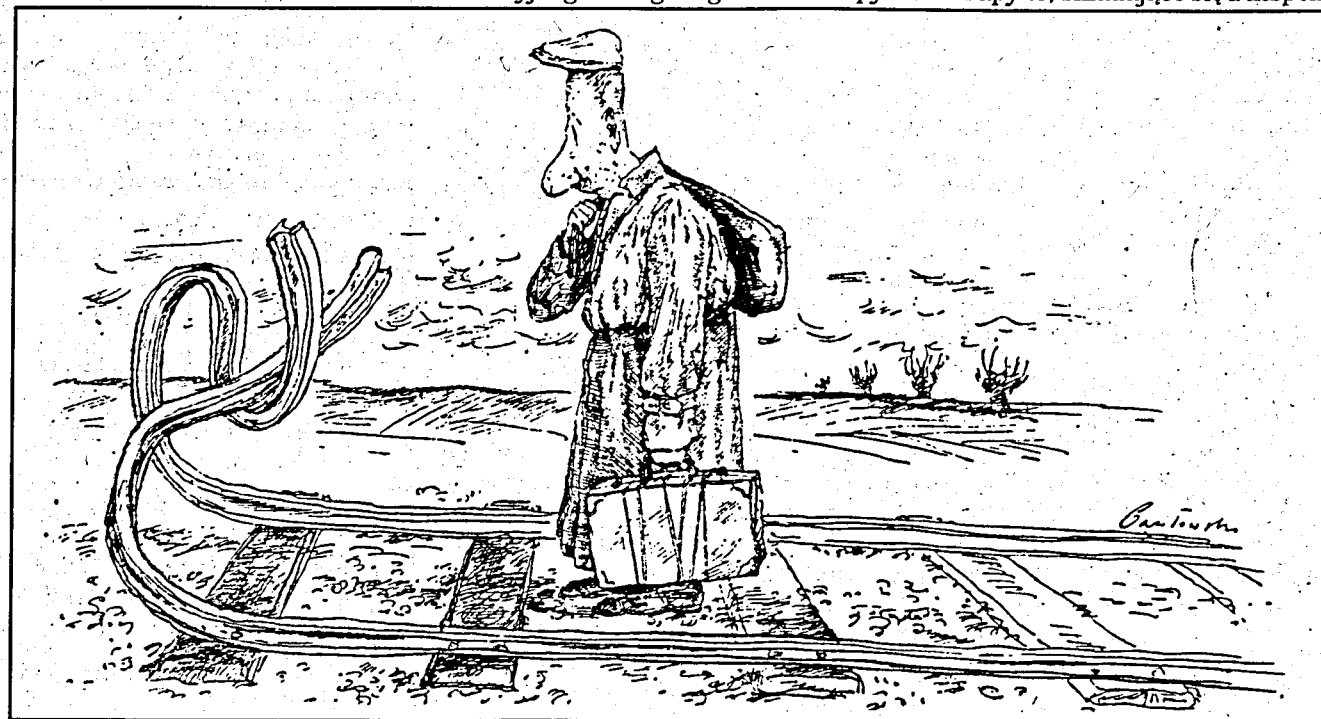
- Prokuratura w Piotrkowie ustaliła, że przyczyną wypadku samochodowego, w którym zginął prezes NIK Walerian Pańko była nadmierna prędkość.

ZMARŁ

W Warszawie w wieku 55 lat aktor Roman Wilhelmi, najbardziej znany z roli Nikodema Dyźmy w serialu telewizyjnym i takich filmów jak "Dzieje grzechu", "Zakłète rewiry", "Lalka" oraz "Cztery pancerni i ples", od 1958 r. występował na scenie warszawskich teatrów (wiele lat w Ate-neum, ostatnio w Nowym oraz na Scenie Prezentacja).

Pani
EWIE OSUCHOWSKIEJ
i Konsulowi
WIESŁAWOWI OSUCHOWSKIEMU
wyraży głębokiego
współczucia z powodu
śmierci
Ojca i Teścia

składają koleżanki i koledzy
z Konsulatu Generalnego RP
w Toronto



PROWINCJA MIAŁA DOŚĆ

Zabawiam się ostatnio w "latającego Holendra": właśnie odbyłem trasę Berlin-Szczecin-Warszawa-Paryż-Warszawa-Berlin, i to w ciągu tygodnia, tak że dosłownie padam na twarz. Prosto z pociągu zasiadam do mojego "komputera", jak pieszczotliwie nazywam przyrząd do pisania, by się podzielić mymi wrażeniami z polskiego cudu nad urną, czyli z zawłóści nauki demokracji. W tej trasie zdołałem bowiem jeszcze wziąć udział w wyborach - mogę się nawet przyznać, że głosowałem na Unię Demokratyczną, w końcu nigdy nie ukrywałem swoich dla tego ugrupowania sympatii.

Muszę przyznać, że wszystkiego się spodziewałem, tylko nie takiego sukcesu postkomunistów. Do nich zresztą powrócę w dalszym ciągu tej wypowiedzi, gdyż jest to, jak mi się wydaje, sprawa ważna. Ważniejsza jednak jest niemal 60% absencja wyborcza, gdyż ona w dużej mierze odzwierciedla stan umysłów w Polsce. W Polsce, czyli nie w wielkich miastach, w których uprawia się u nas politykę. W Polsce, czyli na prowincji, gdzie ludzie nie mają takich szans jak w Krakowie, Wrocławiu czy w Warszawie i gdzie bycie bezrobotnym oznacza naprawę klęskę życiową, a nie pobieranie zasiłku i utrzymywanie się z "fuchy", co w wielkich aglomeracjach - nie tylko w Polsce zresztą - jest zjawiskiem nagminnym. W Polsce - by to jeszcze dodać - to znaczy tam, gdzie nie ma szans na poprawę i gdzie "widmo beznadziejności" nie jest tylko zwrotem retorycznym.

Do tej właśnie Polski nasi politycy nie umieli dotrzeć, z jej istnienia jakby sobie w ogóle nie zdają sprawy. Bo jeśli dwóch mądrali - skądinąd rzeczywiście wykształconych i mających coś do powiedzenia - zaczyna w

przedwyborczym programie telewizyjnym snuć wynurzenia na poziomie wykładu uniwersyteckiego, wówczas mogą być pewni, że tego nikt normalny - a to znaczy: zmęczony i nie mający siły wygłębiać się w zawłóści socjologii i ekonomii - słuchać nie będzie. I choćby ci dwaj panowie mieli do powiedzenia rzeczy najbardziej istotne, to przecież będzie tak, jakby nic nie mówili. Albo jeszcze gorzej. Będzie więc tak, że ów wyborca, do którego chcą przemówić i go o czymś przekonać, pójdzie - jeśli w ogóle pójdzie - do wyborów z mocnym postanowieniem: głosuję na Polską Partię Przyjaciół Piwa, bo przynajmniej jej nazwa mi się podoba. I tak właśnie PPPP otrzymała nie tylko spory procent głosów, lecz także całkiem sympatyczną ilość miejsc w parlamencie, mianowicie szesnaście, co jak na ugrupowanie raczej kabaretowe jest sukcesem niebywałym.

Z programowego chaosu przedwyborczego wyłonił się parlament, w którym żadną miarą nikt nie ma prawa uzyskać większości pozwalającej Polską rządzić. Tym bardziej jest to niemożliwe, że główni uczestnicy ewentualnej koalicji są tak skłóconci, że układ sojuszków będzie się zmieniał jak obrazek w kalejdoskopie przy najmniejszym poruszeniu tego przyrządu. Słusznie więc, komentując zaistniałą sytuację Leopold Unger określił rozkład sił w Sejmie jako puzzle. Tylko że z puzzli da się w końcu coś stabilnego ułożyć, podczas gdy elementy składające się na obraz polskiego Sejmu są ruchome i w każdym ułożeniu tworzą nowy obrazek. Oznacza to, rzecz jasna, niewyobrażalne wprost zagrożenia dla stabilności polityki państwowej. Zaś kraj, którego stabilność polityczna jest nieustannie zagrożona, nie może liczyć na zdobycie poważ-

nych partnerów. W szczególności dotyczy to sytuacji gospodarczej, a ona właśnie jest kluczowa w określeniu szans na przyszłość. Miała być wreszcie demokracja, tymczasem wyszedł dramat z elementami tragifarsy.

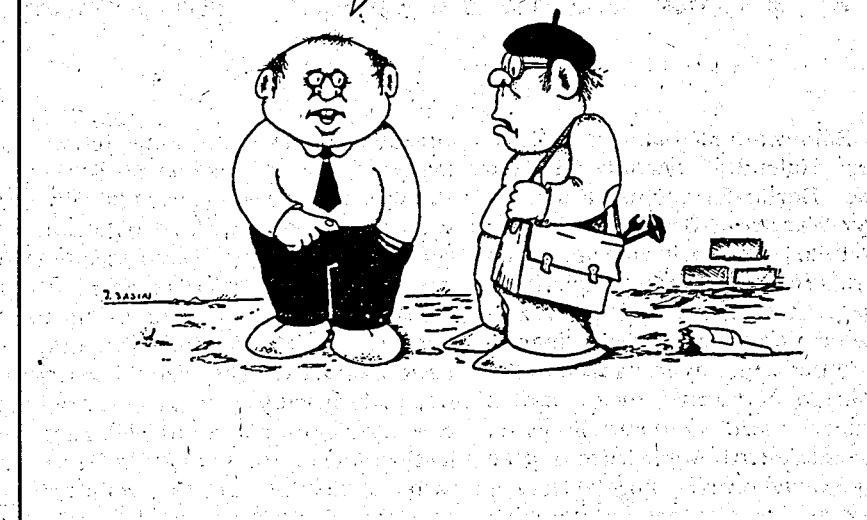
Nic nie dzieje się bez powodu. Tak właśnie układ sił w Sejmie ma też swoje przyczyny. Najpoważniejszą z nich - nieczytelność programów politycznych dla "przeciętnego człowieka" - wskazałem już wyżej. To było powodem małej frekwencji wyborczej. Ta mała frekwencja stała się zaś przyczyną sukcesu postkomunistów. Ci bowiem poszli do urn w zwartym szeregu i nie ma się im co dziwić: walczyli o życie. Zostali zaś do tego przymuszeni gromkimi nawoływaniami do "dekomunizacji" forsowanej przez Porozumienie Centrum czy Konfederację Polski Niepodległej. Jeśli komuś zagraża takie rozliczenie - a trzeba to sobie powiedzieć, że jak raz już się takie polowanie na czarownice zaczęło, wówczas trudno je skończyć - wówczas działa to mobilizująco: trzeba się bronić. I tak oto, gdy inni traktowali wybory jako kolejną, zwykłą już fazę budowy postkomunistycznego społeczeństwa, sami postkomuniści traktowali je jako ostatnią szansę zablokowania niekorzystnych dla nich tendencji: zwarli szeregi i zastosowali się do partyjnej dyscypliny. Trudno się temu dziwić.

Przyznam, że nie jestem zwolennikiem "puszczenia w niepamięć" dokonanych przewinień, jednakże uważam, że Polska ma naprawdę parę ważniejszych spraw na głowie niż zajmowanie się "dekomunizacją". To hasło jest hasłem populistycznym, schlebającym najniższym instynktom - do takich właśnie należy instynkt zemsty - i jednocześnie mas-

kującym brak rzeczywistego programu konstruktywnego. "Dekomunizacji" nie da się włożyć do garnka, tego jestem stuprocentowo pewny - a właśnie sprawa zapełnienia tego naczynia jest jednym z podstawowych zagadnień współczesnej Polski. "Dekomunizacja" także nie mówi nic na temat tego, co zrobić z zakładami, które co prawda należy pozamykać, lecz od których istnienia i pracy zależało dotąd życie poszczególnych miast czy nawet regionów. "Dekomunizacja" nie zapełni dziury w budżecie i nie da zarobków służbie zdrowia, szkolnictwu, kulturze czy wreszcie administracji państwowej i policji. Jest zapewne "dekomunizacja" programem zbożnym, ale bardziej destrukcyjnym niż konstruktywnym. Jest zaś taka dlatego, że jeśli naprawdę będziemy tych komuchów i ich krewnych oraz znajomych ścigać, wówczas nie wiadomo, gdzie ma przebiegać granica: zagrożona poczuje się w pewnym momencie większość, szczególnie na prowincji, gdzie tzw. "układy" - a tym samym kolaboracja z władzą - stanowiły istotę życia kraju. Niewinnych jest niewiele. Lepiej więc, jeśli chce się dziś coś budować, z podobnymi pomysłami nie wyskakiwać, gdyż zagrożonych poczuje się więcej ludzi, niż byśmy mogli przypuszczać. Wypada się więc zgodzić ze zdaniem Jacka Kuronia, że "największe autorytety w państwie - zamiast pełnić konstruktywną funkcję - podjęły dzieło destrukcji w imię swoich interesów". Efekty są takie, że gorzyc być nie może.

Ta nowa lekcja polskiej demokracji - jakby nie dość było doświadczeń z "przypadkiem Tymiąńskiego" - jest lekcją zatrważającą. Bo to nieprawda, że społeczeństwo nie dorosło do nowego porządku społecznego i wyzwania, przed jakimi stoimy. Nie dorosli właśnie liderzy polityczni, którzy zamiast zajmować się przyszłością kraju, grzebią się w sprawach minionych. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć: są w Polsce rachunki krzywd, których po prostu nie da się już wyrównać. I choć brzmi to trochę smutno, taka właśnie jest rzeczywistość. Nie ma co tkwić w tych rachunkach, gdyż wówczas rzeczy-

...i niech ta EUROPA se
teraz do nas równa...



wistość wystawi nam jeszcze większe i trudniejsze do spłacenia: już nie symboliczne, lecz realne. Czas przeszły jest łatwiejszy od czasu przyszłego - jest zadaniem, dla którego wykonania trzeba mieć realny program. Nic nie pomoże bładanie, że sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy, została zawiniona przez ponad 40-letnią radosną twórczość komunistów. To jest sytuacja dana, od niej trzeba wychodzić, żadne "rozliczenia" jej już nie odmieniają, a czas ucieka.

Przeżywamy wyścig z czasem, a ostatnie wybory są tego najbardziej widocznym przykładem. Przeżywamy zaś ten wyścig, gdyż nie posiadamy pozytywnego czynnika mobilizującego ludzi. Próby mobilizowania ich czynnikami negatywnymi są działalnością zastępczą. I - z punktu widzenia interesów państwa - przestępczą. W rozgrywkach z przeszłością tracimy szansę zbudowania jakiejś takiej przyszłości. Czas już najwyższy, by szermierze "dekomunizacji" i rozliczeń wreszcie stanęli twarzą w twarz z teraźniejszością - z groźbą inflacji, która nastąpi po odrzuceniu polityki gospodarczej Balcerowicza, z problemami wzrastającego bezrobocia, z koniecznością przebudowy przemysłu i infrastruk-

tury, z zagadnieniami ratowania służby zdrowia, oświaty i nie na końcu kultury. Polityka podziału społeczeństwa, którą ci ludzie proponują jest polityką samobójczą. To społeczeństwo potrzebuje czynnika integrującego, potrzebuje programu pozytywnego. A jest to program, którego nie da się wytrząsnąć z rękawa - trzeba go zbudować przezycieżając dzielące poszczególne partie różnice i podziały. Budowanie takiego programu to jednak ciężka praca, gdy tymczasem łatwiej jest "rozliczać", to nic nie kosztuje, nie ponosi się żadnego ryzyka, a zyskuje popularność.

Na razie mamy podzielony parlament, osłabienie pozycji międzynarodowej kraju, zagrożenie wstrzymaniem kredytów i inflacją oraz sympatycznych skądinąd posłów z Polskiej Partii Przyjaciół Piwa jako ozdobę naszego, pożałuj Boże, "życia politycznego". Przyznam, że jest to stan, z którego wyjście będzie po tych wyborach jeszcze trudniejsze niż z sytuacji, jaka panowała przed nimi. Być może Wałęsa zostanie teraz na dokładkę premierem. Może weźmie też tekę ministra obrony. Ja tylko przypominam, że podobną lekcję już przerabialiśmy. Też pt. "Ratowanie kraju".

LESZEK SZARUGA

FEMINIZM TOTALITARNY

Pewna para, mieszkająca na Manhattanie, stanęła przed dylematem jak najlepiej zabezpieczyć swój dom przed włamaniem. Miotali się bezradnie spierając, czy lepiej zrobić kupując rewolwer czy też pit bull teriera. Aż wreszcie wybrali kompromis i zatrudnili feministkę. Ten żart obrósł już w swoją historię. Historię i jej ofiarę. Ofiarą padł pisarz i wydawca The American Scholar Joseph Epstein, na którego rozpętały nagonkę, no kto proszę Państwa, kto? Tzw. liberalne koła z amerykańskich uniwersytetów. W rezultacie, Epstein przyparty do muru, przyznawał w "New York Times'ie", że "każdy żartuje sobie na własne ryzyko".

Lecz humor, proszę Państwa, jest w gruncie rzeczy bardzo poważną rzeczą. Humor jest bowiem swobodną miarą, sprawdzianem stopnia swobod obywatelskich istniejących w państwie. Stoją tu ciągle przed oczyma ponure Bieruty, Gomulki, Moczary, Kliszki, Gierki, Jaruzelskie. A także historia Lenina, Hitlera i Stalina. Z podporządkowanymi sobie środkami masowej propagandy. Gdzie żart czy karykatura polityka graniczyły dla władzy z zamachem stanu, dywersją ideologiczną, sabotażem. I groziły zsyłką, kacetem czy Rakowiecką. Czyżby więc historia, wyręczając nas, robiła nam kawał i powtarzała się przynosząc nowy totalitaryzm? Tu w Ameryce Północnej, u schyłku dwudziestego wieku?

Jeśli więc żart polityczny tworzy się ze społecznego nań zapotrzebowania, bo żart próżni nie znosi, to trzeba go brać serio. Jest on bowiem często ostatnią Instancją ludzkiego odwoływania się do sprawiedliwości.

Gdy już prawo nie istnieje. A tylko bezprawie. Dlatego tak często schodzi do podziemia. I potrzeba nie-rzadko odwagi, żeby go powtarzać.

Po drugiej stronie żartu jest polityczna rzeczywistość. I ta, atakowana, robi wszystko, aby autor żartu zapomniał o tym, że wolno ją mawiać. A przynajmniej, żeby miał wątpliwości. Żeby zapaliła się w mózgu czerwona lampeczka. Gdy ta się pali, oznacza to już tylko jedno. Wewnętrzna cenzura. I to, że nasze wolności obywatelskie są w niebezpieczeństwie lub już się skończyły. A razem z nimi i wolność ekonomiczna. Dlaczego więc z publicznego humoru zniknęły, mniejszości etniczne, homoseksualści, związki zawodowe, feministki i tak naprawdę, połowa ludzkości - kobiety?

Jest tylko jeszcze jedno (oprócz żartu) niebezpieczeństwo, czyhające na człowieka w działalności publicznej. Jest nim pomówienie o uprzedzenia polityczne, czyli dbałość o tzw. polityczną poprawność. Political correctness. Trzeba przecież wyposażyć człowieka w tożsamość anty-uprzedzeniową. Zadbać o jego redukcję przychylnych bądź nieprzychylnych nastawień. Tych szczególnie politycznych. Odrzucić stronniczość, zostać bezstronnym. Wyedukować nieświadomych. Szkoda, że wszystkie te usiłowania zmierzają do eliminacji tylko jednej linii politycznej. Tylko jednej preferencji ładu społecznego. Żądając wprowadzenia innej perspektywy. Tej lepszej i słuszniejszej. Która powinna obowiązywać. Przyjrzyjmy się tylko przykładom.

Stoi nam wciąż świeżo w pamięci

Halloweenowa "witch". Ohydna, stara, ubrana na czarno i z pewnością nikczemna czarownica. Tyleż podziwiana z uwagi na jej moc tajemną, co wzbudzająca strach i grozę z tego samego powodu. W każdym jednak razie wyobrażana w postaci starej kobiety. I tutaj jest ples porzeczny. Halloweenowa "witch" jest politycznie nie na miejscu. Po pierwsze jest kobietą. Po drugie starą kobietą. Po trzecie ubrana jest na czarno, co tradycyjnie kojarzy się ze złem. A wreszcie i to jest najgorsze, przywołuje dzieje polowań na czarownice. Wszystko to wywołuje burzę protestu feministek, Afrykańczyków. Może również ranić uczucia starszych. Społeczeństwo trzeba więc intensywnie reedukować. W Stanach Zjednoczonych wymyślono cały program szkolny wybielający, a może odcierający czarownice, aby dzieci nie wzrastały z politycznie niewłaściwym stereotypem. Wciąż jednak nie słyszymy o spalaniu na stosie bajek Grimma.

Kilka dni temu "Globe and Mail" doniósł, że katolicki Kościół św. Michała w Toronto usunął "ciemnoskórą" statuetkę Lucyfera w obawie przed posadzeniem o rasizm. Emigranci włoscy, którzy podarowali Kościołowi kwestionowaną statuetkę, płacąc za nią 8,000 dolarów, nie mogą zrozumieć dlaczego "ich" Lucyfera zamieniono na białego Archanioła Michała pokonującego węża w bezpiecznym kolorze beżowym. My Polacy mamy większe szczęście. Nasza Czarna Madonna jest "politycznie właściwa", a można nawet powiedzieć, że wyprzedziła swoje czasy.

Nowy Totalitaryzm wpędził nas

w sytuację, kiedy zdrowy rozsądek nakazuje każdorazowo przed jakąkolwiek, choćby najbardziej zawołowaną krytyką pomieszczoną publicznie, zastanowić się dwukrotnie jakiego koloru skórę ma krytykowany. Wydaje się, że to już tylko Chłepczyłowski oraz konserwatyści, sędzia Thomas gwarantują jako takie bezpieczeństwo niepomawiania o rasizm.

W ubiegłym roku łamy gazet obiegła historia dwóch białych braci bliźniaków, ze Stanów Zjednoczonych, którzy pragnąc zdobyć lukratywny zawód strażaka, podali się na podaniu za Murzynów. Czarni mają niższe kryteria przyjęcia na egzaminie wstępnym od białych, tak więc nasi bliźniacy z łatwością przyjęci zostali na szkolenie strażackie. Niestety, politycznie niewłaściwy kolor skóry spostrzeżony został przez przełożonych, a bliźniacy oskarżeni zostali za oszustwo. Tłumaczyli się ponoć, że jedna z ich babć była Murzynką, ale nie potrafili tego udowodnić.

Bo jakże tu przecież znaleźć naukowo udokumentowaną różnicę po-

między rasą białą a czarną. Bywają wszak "białi" o śniadej, a nawet i ciemnej skórze, a także "czarni" w jaśniejszych odcieniach. Gdzie więc zaczyna się czarny, a kończy się biały? Co ma zrobić Mulat oraz ciemnoskóry Żyd z Etiopii? Tak ważna charakterystyka, która decyduje o przyszłym losie człowieka, jak dostanie się na studia, stwierdzana jest wyłącznie w subiektywny, nienaukowy sposób.

Proponujemy przeto stworzenie specjalnego departamentu przy Ministerstwie Wielokulturowości, które zajmowałoby się obiektywnym stwierdzeniem, kto jest kto oraz wydawaniem odpowiednich legitymacji rasowych, które zapobiegłyby różnym szalbierzom w rodzaju braci niedoszłych strażaków w uzyskiwaniu przywilejów, które im się prawnie nie należą. Pomimo, że pomysł ten uważany za rewelacyjny, choć nie nowy (wspomnijmy Adolfa Hitlera), znalezienie podstaw naukowych dla owych specjalnych legitymacji mogłoby się okazać niesłychanie trudne, w świetle faktu, że wszelkie badania nad róż-

nicami rasowymi są obecnie surowo wzbronione. A przestępcy, tacy jak Dr. Philippe Rushton z University of Western Ontario, za autorytet naukowy brani być nie mogą.

Chcemy również wspomnieć, że nasz własny znajomy został pomyłkowo przyjęty na amerykańską medycynę ponieważ urodził się w Rodzaju i komputer zakwalifikował go automatycznie jako czarnego, aplikując równocześnie niższe kryteria przyjęcia na egzaminie wstępnym. Znajomy pomyłkę zauważył, poinformował władze uniwersyteckie. I oczywiście lekarzem nigdy już nie został.

Przytoczone przypadki odsłaniają jedną stronę medalu, któremu na imię meandry walki z dyskryminacją tam, gdzie ona niekoniecznie jest. I jeśli ta strona wyciska z oczu iskry emocji to druga strona, o której za chwilę, całe błyskawice. Błyskawice burzenia tradycyjnego społeczeństwa. Popatrzmy tylko na feministki.

Elementarnym warunkiem wyzwolenia kobiet jest zaangażowanie całego rodzaju żeńskiego w życie publiczne, co w konsekwencji powinno spowodować, że monogamiczna rodzina przestanie na zawsze pełnić rolę podstawowej cegiełki ekonomicznej społeczeństwa - marzył sobie Fryderyk Engels w "Genezie rodziny". Odpowiedziała mu 100 lat później Louise Dulude, prezydent kanadyjskiej National Action Committee on the Status of Women: "Chcemy całkowitej transformacji społeczeństwa, w sposób najbardziej rewolucyjny".

Żądania pani Dulude reprezentują cel i metodę radykalnego feminizmu, który trzeba przeciwstawić poglądom zdecydowanej większości tych kobiet, które zwąc się lub nie zwąc feministkami, mają po prostu na myśli prawo każdego człowieka do tych samych możliwości. I są zdania, że tej sprawiedliwości społecznej nie stało się jeszcze zadość, a stać się musi. Radykalne feministki wykraczają całe lata świetlne poza to. Nie są już wyłącznie zainteresowane prawem do tych samych możliwości. Domagają się specjalnych



przywilejów pod hasłem zapobiegania dyskryminacji. Grają na zbiorowym męskim poczuciu winy za stulecia, a może nawet tysiące lat przesładowań i opresji. Problem polega na tym, że ofiarą vendetty feministek pada obecne pokolenie mężczyzn, które nastawione jest bardziej partnersko i współczująco i nie powinno być pociągane do zbiorowej odpowiedzialności za zbrodnie dziadków i pradziadków.

Wobec tego, że egzekwowanie specjalnych przywilejów, wykraczających poza zwykłą zasadę równości, jest trudne, a społeczne poparcie znikome, feministki potrzebują pomocy samego państwa. I tu zaczyna się socjalizm. Ze swoją zależnością od instrumentów zniewalającej mocy państwa. Z jego kolektywistyczną doktryną ekonomiczną, cechującą się ignorancją podstaw ekonomii, ale za to ze wszystkimi potocznymi iluzjami, zaprawionymi psychologią gniewu.

Cóż wobec tego jest dla feministek "politycznie prawidłowe"? I jaki to maluje się dla nas świat przyszłości? Na pewno nie taki, w którym muzeum w Ottawie mogłoby nazywać się spokojnie dalej Museum of Man. Proponuje się więc zmianę nazwy na Museum of Man and Woman, a nawet Museum of Manhood and Womanhood. Wybrano politycznie prawidłową nazwę: Museum of Civilization. W tym samym świecie na czarnej liście znajduje się słowo "chairman". Zamiast tego policja feministyczna zaleca politycznie poprawne określenia: "chairperson", a nawet "chair".

Konsekwentnie, w świecie tym na wydziałach uniwersyteckich przyjmuje się w pierwszym rzędzie jako profesorów kobiety, nawet gdy mają one niższe kwalifikacje akademickie. W ubiegłym roku na Wydział Filozofii Uniwersytetu Torontońskiego nie przyjęto wysoce kwalifikowanego kandydata, dlatego, że był ... no kim był, proszę zgadnąć. Tak, był mężczyzną.

W świecie dyktowanym przez feministki "harassment" jest z natury swej nieudowodnialny ponieważ, z definicji, jest tym, co wydaje się

osobie, która uważa się za ofiarę. Wprowadza to atmosferę cichego terroru w stosunkach międzyludzkich. W świecie tym ludzie cenzurują więc swoje, najbardziej nawet niewinne czy konwencjonalne stwierdzenia. Aby nie zostać oskarżonym o "harassment" przez rozszoszczoną współpracowniczkę po piętnastu latach. Jest to świat Nowej Inkwizycji. Pamiętajmy, że pierwsza inkwizycja miała również szczytne i chwalebne cele. Wątpliwe, czy kulturę współżycia międzyludzkiego i partnerskie stosunki między mężczyznami i kobietami w miejscu pracy, zdeterminowane stuleciami historii, można zapewnić przy pomocy wyroków sądowych.

Tworzy się przy okazji ten sam stereotyp kobiety, którego tak bardzo pragną pozbyć się feministki. Stereotyp kobiety - ofiary, kobiety słabej, bezbronnej, potrzebującej do swego funkcjonowania w miejscu pracy opieki silnego państwa lub surowego sądu. Istnieje wiele kobiet, które zdecydowanie odrzucają ten stereotyp i twierdzą, że w zakładzie pracy umieją stać na własnych nogach. I bronić się mogą same.

W świecie feministek nie pozwala się na badania nad różnicami psychologicznymi pomiędzy kobietami i mężczyznami. W takiej na przykład psychologii rozwojowej, badacze narzekają, że posiadamy doskonałą wiedzę na temat rozwoju dziewczynki, szokująco natomiast brakuje badań nad rozwojem chłopców. To, co można u chłopców badać, to rozwój agresji i homoseksualizmu. Tak więc widzimy kolejną ingerencję Nowego Totalitaryzmu, tym razem o feministycznej maści, w dziedzinę badań naukowych.

Feministki infiltrują także kościoły świata, wywierając presję nie tylko na to, jak, ale również i na to, do kogo mamy się modlić. Ostatnio feministki z Kościoła anglikańskiego wydrukowały nowy modlitewnik, tworząc Boga w osobie żeńskiej oraz zmieniając "Ojcze Nasz" na "Ojcze i Matko Nasza", przy czym nie chodzi tu o Matkę Boską, tylko o Boga w żeńskiej osobie. Do takiej ingerencji w interpretację teologii chrześcijań-

skiej nie posunął się nawet totalitaryzm komunistyczny. Nikt wszak nie kazał nam się modlić "Towarzyszu Nasz" zamiast "Ojcze Nasz".

Prawo, konstytucja i kultura indoktrynowały nas zawsze. I przyzwyczajały do repertuaru naszych osobistych wolności. Wolności słowa, sumienia i zrzeszania się. Jak również niezrzeszania się. Cieszymy się nimi czysto abstrakcyjnie. Dlaczego abstrakcyjnie? Bo, oprócz wolności wyboru mamy jeszcze zdrowy rozsądek. Który często podpowiada nam, żeby tych wolności nie wykorzystywać. Jakże często chwytamy za pióro, aby wyłożyć naszym naiwnym rodakom Kanadyjczykom racje dlaczego nie warto budować socjalistycznego raj na ziemi. Jak często mówimy wprost to, co podpowiada nam sumienie, a jak często mówimy to, czego inni od nas oczekują. Jak często wykorzystujemy nasze prawo do zrzeszania się z ludźmi i ideami, które popieramy. Jak często próbujemy użyć nasze prawo do niezrzeszania się, na przykład w związek zawodowy, którego celów nie popieramy.

Fala Nowego Totalitaryzmu i Politycznej Prawidłowości w Ameryce Północnej przybiera z każdym miesiącem. Wkrótce konformizm naszej małej stabilizacji może zostać zagrożony podobnie jak stało się to za komunizmu. Niepostrzeżenie i w imię tak zwanych wyższych idei. Tym razem w białych rękawiczkach i za naszym cichym przyzwoleniem.



DLA POLAKÓW NIE MA LITOŚCI

Kanadyjska maszyna biurokratyczna miele coraz prędzej. I grzechocze kości. Setki Polaków, którzy nadzieję oczekiwali rozprawy o przyznanie azylu politycznego po sześciu czasem nawet ośmiu latach życia ułożonego rodzinnie i zawodowo dostają nakaz deportacji z Kanady. Mimo iż przed laty ich sytuacja w pełni kwalifikowałaby ich do azylu, dziś mogą już wracać. Często są to byli więźniowie komuny, osoby przesładowane za przekonania, schorowane, zniszczone psychicznie. W momencie kiedy składali podanie o azyl mieli szereg innych możliwości. Mogli być sponsorowani przez rodzinę, Kościół, organizację. Często wybór azylu był drogą trudną i pełną upokorzeń. Miał pewną zaletę.

The Honourable Bernard Valcourt, P.C., M.P.
Minister of Employment and Immigration
House of Commons
Ottawa, Ont. K1A 0J9

Dear Minister:

Re: Humanitarian and Compassionate Consideration
for Polish people in the Refugee Backlog

Canada has always been a model for other countries in the area of humanitarian aid to those less fortunate than ourselves. In the case of Polish people in the refugee backlog, however, our record is a disgrace.

Poland was "sold" by the Allies after World War II. Poland did not choose to be a member of the "Eastern Bloc". Poland fought for the freedom which the West has always had. Poles were persecuted for many years. Many Poles fled their homeland because of this persecution - not because they were simply seeking a better life elsewhere.

Many Poles fled to Canada and sought asylum here. They were not "bogus refugees". It is not their fault that the Government of Canada took so long to make decisions in their cases. Now, in today's world, they know that Canada will not grant them Refugee Status. We all understand that this would not be right.

It is not right or humane, however, to deport these people from Canada to Poland after they have become settled in our country. Most of these people have good jobs, earn good salaries, have savings, own homes and have Canadian born children. They have suffered great hardships, mental stress and family separation - all through no fault of their own. Many have no home to return to in Poland.

I therefore appeal to you, Mr. Minister, to instruct your Officers to accept for landing on humanitarian grounds all persons who are established in Canada at their pre-Inquiry H&C reviews. For those who have already gone through the Inquiry and are at the final stage, I appeal to you to approve their cases at the backend review. To do otherwise will be truly unjust, unfair, inhumane and cruel.

Yours truly,

PODPISZ LIST IMIENIEM I NAZWISKIEM, PODAJĄC ADRES Z KODEM

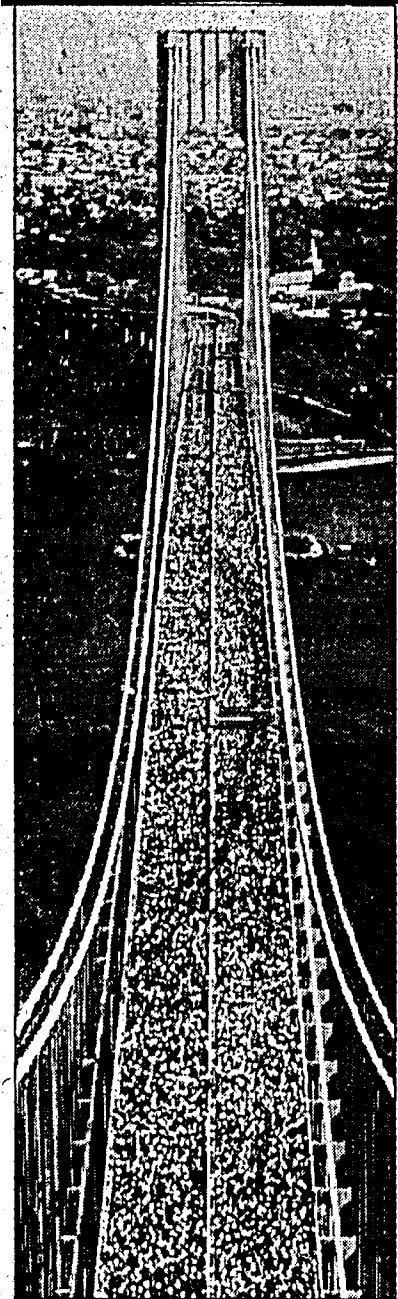
społeczeństwa i chcą pozostać!

Adwokaci, konsultanci, działacze organizacji polonijnych, księża na próżno proszą ministra imigracji o litość dla tej grupy. Litości nie ma.

Sytuacja może ulec zmianie przy ogromnym odzewie społecznym. Odzewie potencjalnych wyborców. Czujemy się w obowiązku zaapelować do Państwa o taki odzew. Autorka rubryki IMIGRACJA Hania Sokolska, poruszona tym stanem rzeczy przygotowała dla wszystkich, którzy chcą pomóc swym rodakom drobnym i niewymagającym dużego wysiłku gestem, list, który wystarczy powielić i wysłać nawet bez pocztowego znaczka.

Apeluję do wszystkich obywateli kanadyjskich i posiadaczy stałego pobytu. Pomóżmy tym ludziom! Z góry dziękujemy w imieniu naszych rodaków, których czeka jedynie deportacja.

30 October 1991



25 tys. biegaczy i biegaczek wzięło udział w maratonie w Nowym Jorku. Wśród mężczyzn zwyciężył Meksykanin Garcia - 2:09:28. Peter Maher z Toronto był czwarty - 2:11:55. Wśród kobiet zwyciężyła Szkotka Liz McColgan - 2:27:23. Zwycięzcy otrzymali po 20 tys. dol. i po samochodzie Mercedes za zwycięstwo oraz po 35 tys. dol. premii: Garcia za przebiegnięcie trasy poniżej 2 godz. 10 min., McColgan za najlepszy wynik uzyskany przez zawodniczkę po raz pierwszy startującą w maratonie.

ZŁOTO PIĘCIOBOISTEK

Drużyna polska wywalczyła złoty medal na mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym w Sydney w Australii. Polki w składzie Dorota Idzi, Iwona Kowalewska i Anna Sulima zdobyły 15 480 pkt. Drugie miejsce zajęły Włoszki trenowane przez Stanisława Pytla, byłego trenera polskich pięcioboistek - 15 042. Brązowy medal zdobyły Francuzki - 14 902. W klasyfikacji indywidualnej tytuł mistrzyni zdobyła obrończyni mistrzostwa Dunka Fjellerup - 5286. Druga była Francuzka Delmer, a trzecia Włoszka Minelli. Polki zajęły pozycje: 4. Idzi, 5. Kowalewska, 8. Sulima. Szanse na medal Idzi i Kowalewska pogrzebały w ostatniej piątej konkurencji jeździe konnej. Idzi zaliczyła pięć zrzutek, Kowalewska trzy. Na mistrzostwach wystąpiła także Edyta Maloszyc plasując się w trzeciej dziesiątce. W mistrzostwach wystąpiły pięcioboistki z 17 państw.

ZŁOTO I BRĄZ KULTURYSTÓW

W Katowicach odbyły się 45 amatorskie mistrzostwa świata w kulturystyce. Wzięło w nich udział 180 kulturystów z 54 państw. Mistrzostwa rozegrano w 5 kategoriach wagowych. Dominowali zawodnicy USA zdobywając złoty medal drużynowo przed Egiptem i Polską. Drugi medal brązowy dla Polski wywalczył w wadze średniej P.Brzóska. Złoty medal zdobył w wadze lekkociężkiej nasz as atutowy Mirosław Daszkiewicz. Ponadto piąte miejsca zajęli: M.Wysocki w lekkiej i P.Filleborn w wadze ciężkiej.

CHINKA NAJLEPSZA SZACHISTKĄ

21-letnia Chinka Xie Jun wygrała w Manili z Mają Cziburdanidze z Gruzji mecz o szachowe mistrzostwo świata kobiet 8,5:6,5. Xie Jun zaakcentowała po raz pierwszy swą obecność w świecie szachowym 2 lata temu na turnieju w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie zajęła drugie miejsce za Matwiejewą z ZSSR. Stamtąd

grała od zwycięstwa do zwycięstwa wygrywając turniej strefowy mistrzostw świata, następnie w 1990 rozgromiła szachistki sowieckie w turnieju kandydatek, a na początku tego roku w finałowym meczu pretendentek pokonała Marię z Jugosławii. Szef Światowej Federacji Szachowej Filipińczyk Campomanes powiedział, że zwycięstwo Xie Jun burzy mit o monopolu na zwycięstwo sowieckiej szkoły gry.

WYNIKI 15 kolejki I LIGI:

Wisła - Śląsk	0:1
Zagłębie L. - Widzew	0:1
Lech - Stal St.W.	3:0
Górniki - Ruch	4:2
Pegrotour - Zawisza	0:1
Stal M. - Zagłębie S.	1:1
GKS - Legia	4:2
Motor - Olimpia	1:1
LKS - Hutnik	0:0

TABELA I LIGI:

1. Lech	22	30:18
2. Widzew	19	23:12
3. GKS	19	22:15
4. Zawisza	19	23:17
5. Wisła	17	25:14
6. Górnik	17	23:17
7. Śląsk	17	19:15
8. Motor	17	16:12
9. Ruch	16	22:25
10. Hutnik	14	22:19
11. LKS	14	11:12
12. Zagłębie L.	14	14:17
13. Zagłębie S.	13	15:17
14. Stal S.W.	12	8:15
15. Stal M.	12	8:16
16. Legia	11	13:18
17. Olimpia	10	16:24
18. Pegrotour	7	6:30

W rozgrywkach I ligi nastąpi obecnie do 17 listopada przerwa ze względu na przygotowania reprezentacji do pojedynku z Anglią 13 listopada w Poznaniu w ramach eliminacji do mistrzostw Europy. Kapitan reprezentacji Ryszard Tarasiewicz jest optymistą. Uważa, że Polska zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek w Szwecji, gdyż wygra u siebie 2:0 z Anglią, natomiast Turcja urwie u siebie co najmniej jeden punkt Irlandii.

MIESZANKA AGENCYJNA:

8 listopada nie będzie walki o tytuł mistrza świata pomiędzy obrońcą Evanderem Holyfieldem a pretendentem Mike'em Tyson'em. Jako oficjalny powód podano kontuzję zębra Tysona. Nieoficjalnie mówi się o tym, że świat bokserski postanowił nie wystawiać na szwank prestiżu boksu, co miałyby miejsce, gdyby Tyson odzyskał tytuł, a następnie poszedł śladem do więzienia. 27 stycznia przyszłego roku w Indianapolis odbędzie się rozprawa przeciwko Tysonowi oskarżonemu o gwałt. Grozi mu kara 63 lat więzienia. Walka Holyfielda z Tysonem miała być najbogatszą walką stulecia. Holyfield miał otrzymać za nią minimum 30 mln dol., Tyson 15 mln dol. W zastępstwie 23 listopada 29-letni Holyfield stoczy walkę w Altancie z 33-letnim Włochem Damiani.

Tytuł mistrza świata w rugby wywalczyła Australia pokonując na stadionie Twickenham w Londynie Anglię 12:6. Trzecie miejsce zajęli obrońcy tytułu Nowozelandczycy pokonując w Cardiff Szkocję 13:6. W półfinałach Anglia pokonała Szkocję 9:6, a Australia Nową Zelandię 16:6.

Brazylijczyk Senna potwierdził, że jest bezapelacyjnie najlepszym kierowcą Formuły 1 wygrywając ostatni tegoroczny wyścig cyklu mistrzowskiego Grand Prix Australii na torze w Adelaide. Z powodu ulewnego deszczu wyścig został przerwany po 17 okrążeniu, a do klasyfikacji liczyły się lokaty zajmowane przez kierowców po 14 okrążeniach. Senna, który zapewnił sobie tytuł samochodowego mistrza świata na poprzednim wyścigu - Grand Prix Japonii, zdobył tytuł mistrza po raz trzeci, wygrywając w bieżącym sezonie 7 wyścigów. Zespół Senny McLaren-Honda wygrał po raz siódmy klasyfikację konstruktorów (czwarty raz z rzędu). Trzykrotny samochodowy mistrz świata Francuz Alain Prost nie wystąpił w Australii, gdyż zespół Ferrari zrezygnował z jego usług. W tym sezonie Ferrari nie wygrało ani jednego Grand Prix. Prost od dłuższego czasu

wyrażał się krytycznie o samochodzie i zespole. Prost uchodzi za jednego z najlepszych kierowców w historii wyścigów Formuły 1. Do niego należy rekord zwycięstw - 44 Grand Prix. Ostateczna klasyfikacja kierowców: 1. A.Senna, Brazylia, McLaren-Honda - 96 pkt; 2. N.Mansell, W.Brytania, Williams-Renault - 72 pkt; 3. R.Patrese, Włochy, Williams-Renault - 53 pkt; 4. G.Berger, Austria, McLaren-Honda - 43 pkt; 5. A.Prost, Francja, Ferrari - 34 pkt; 6. N.Piquet, Brazylia, Benetton-Ford - 30 pkt. Klasyfikacja konstruktorów: 1. McLaren-Honda - 139 pkt; 2. Williams-Renault - 125; 3. Ferrari - 55.5; 4. Benetton-Ford - 38.5; 5. Jordan-Ford - 13; 6. Tyrrell-Honda - 12; 7. Minardi-Ferrari - 6; 8. Dallara-Judd - 5; 9. Lotus-Judd - 3; 10. Brabham - Judd - 3; 11. Lola-Ford - 2; 12. Leyton-Ilmor - 1 pkt.

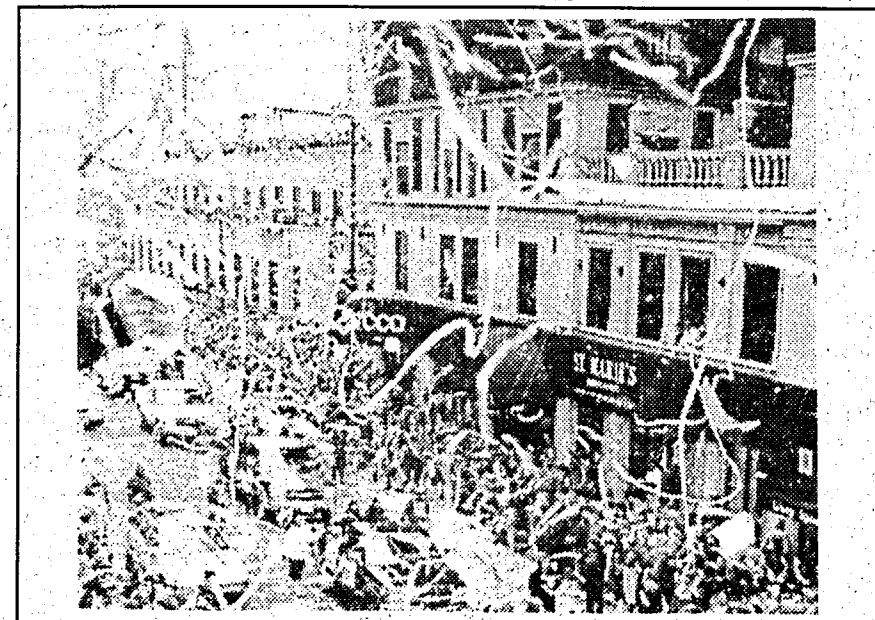
CFL - kanadyjska liga futbolu zakończyła regularny sezon. Mistrzem Grupy Wschodniej zostali Toronto Argonauts, Grupy Zachodniej - Edmonton Eskimos. Obecnie rozpoczęły się rozgrywki playoff. W półfinale Grupy Wschodniej zmierzą się w niedzielę w Winnipeg Winnipeg Bombers z Ottawa Riders. Zwycięzca tego pojedynku spotka się 17 listopada w fi-

nale GW w Toronto z Toronto Argonauts. W półfinale Grupy Zachodniej zmierzą się 10 listopada w Calgary B.C.Lions z Calgary Stampeders. Zwycięzca spotka się 17 listopada w Edmonton z Eskimos. Mistrzowie GW i GZ będą walczyć w Winnipegu 24 listopada o Grey Cup - tytuł futbolowego mistrza Kanady.

Kanadyjska klacz Dance Smartly zwyciężyła w wyścigu Breeder's Cup Distaff w Louisville w Kentucky. Było to ósme zwycięstwo 3-letniej Dance Smartly na osiem tegorocznych wyścigów w jakich pobiegła. W wyścigach tych zarobiła prawie 3 mln dol. Została uznana bezapelacyjnie za najlepszą klacz w Ameryce Północnej i za najlepszego konia w Kanadzie.

Koszykarze Śląska Wrocław pokonali w pierwszym meczu Pucharu Europy Zdobywców Pucharów Izraelski zespół Maccabi Rishon 92:85.

Włoch Pelizzari ustanowił rekord świata w swobodnym nurkowaniu bez oddechu - 118 metrów. Próba odbyła się w pobliżu Elby i zajęła 25-letniemu Włochowi 2 min. 56 sek. Poprzedni rekord - 115 m należał do Kubańczyka Ferrerasa.



240 tys. osób powitało morzem konfetti na ulicach Minneapolis klubowych mistrzów świata baseballistów Minnesota Twins.

KOMUNA JAWNA I UKRYTA W KANADZIE

(CZYLI KIEDY BĘDZIEMY KUPOWAĆ ZBOŻE?)

KRÓTKI KURS HISTORII CPC

Communist Party of Canada, według jej własnych źródeł, powstała w roku 1921 w stodole koło Guelph w Ontario. Wzrastała w erze depresji, deklarując się głosem świata pracy i osiagając pewną sympatię w różnych środowiskach w czasie wojny, kiedy Sowietci obronili się bohatersko w okopach Stalingradu. Wówczas to CPC zdobyła mandat w parlamencie federalnym, kiedy to jedynym jawnym posłem komunistycznym został Fred Rose (Alfred Rosenberg - urodzony w Polsce).

Jego triumf zakończył się niesławnie, bowiem pracownik ambasady sowieckiej Igor Guzenko spakował w 1945 roku do walizki ponad dwieście tajnych dokumentów i oddał się w ręce RCMP. Z materiałów tych wynikało, że Rose pełnił ważną funkcję w sowieckiej służbie szpiegowskiej - zajmował się rekrutacją agentów. Wiele marksistów, jak znany C.B. Mac Pherson, głosiło później, że afera Guzenki była spreparowana, że Sowietci poświęcili paru znanych komunistów, by ukryć włas-

ciwą agenturę szpiegowską. Być może tej wersji należałoby dać wiarę, gdyż z późniejszych źródeł sowieckich wynika, że w owych latach w ambasadzie w Ottawie rezydował sam szef GRU (sowiecki wywiad wojskowy), który osobiście kierował wysoko wyszkolonymi agentami w celu wykradzenia amerykańskiej technologii atomowej (akcja, jak wiemy, zakończyła się dla Sowietów pomyslnie).

Tak czy owak, Fred Rose znalazł się pod kluczem, a wraz z nim m.in. następujący komuniści: Raymond Boyer - profesor Uniwersytetu McGill w Montrealu, Samuel Gerson, David Shugar, Isidor Gottheil, Israel Halperin i Sam Carr. Ta afera osłabiła popularność partii komunistycznej w drugiej połowie lat 40. W dodatku traciła ona społeczną pożywkę po wprowadzeniu w Kanadzie opieki socjalnej i wraz ze wzrostem poziomu życia ludzi pracy.

W ciągu całej swej historii Communist Party of Canada była wierna stanowisku Moskwy i oficjalnie popierała wszystkie akcje Kremla, od wielkich czystek stalinowskich, poprzez inwazję Węgier i Czechosłowa-

cji, po sowiecką pacyfikację Afganistanu. Żaden lub przynajmniej znikomy był nurt rewizjonistyczny w CPC, nurt tak modny w "kompartach" Zachodu od końca lat 60. Na komunistów patrzono więc w tym kraju jak na stalinowski przeżytek bez większego znaczenia politycznego. Dopiero teraz - w obliczu upadku komuny w samych Sowietach - młodsza grupa działaczy próbowała wyrugować starą gwardię i przeformować przemalowanie partii na "socjaldemokratyczną". Bijatykę pod główną siedzibą komunistów na Cecil Street w Toronto przed kilkunastoma dniami omawiała lokalna prasa (w tym ECHO). Jednocześnie w Quebec odbył się zjazd młodzieży komunistycznej, na którym kilkudziesięciu delegatów zdecydowało się utrzymać tradycyjną linię i nazwę. Ci, którzy byli za "oscyłowaniem w kierunku demokratycznego socjalizmu" odeszli i pozakładali oddzielne grupy.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że komuniści nieobecni (lub prawie nieobecni) na forum parlamentarnym, nie mieli wpływu na życie społeczne Kanady.

INSTYTUCJE "FRONTOWE"

Najbardziej zbadaną dziedziną, w której komuniści dokonali skutecznej infiltracji to komisje lokatorów (tenancy commissions) w niektórych wielkich miastach, szczególnie w metropolii Toronto. N.J. Patterson, dyrektor Canadian Development Institute w Ottawie rozesał 7 sierpnia 1987 roku memorandum do wszystkich kandydatów w wyborach ontaryjskich i do wszystkich większych środków przekazu. W memorandum tym N.J. Patterson udowodnił, że Federation of Metro Tenants Association (FMTA) jest kierowane przez działaczy partii komunistycznej, podobnie jak zdominowany jest przez nich cały ruch na rzecz lokatorów. Raport ten przedstawia następujące fakty:

1) FMTA zostało założone w 1972 roku przez jednego z liderów Komunistycznej Partii Kanady, Nelsona Clarke, 2) dokumenty rejestracyjne FMTA z 1976 r. podpisane są przez trzy osoby, w tym dwoje członków kierownictwa CPC - Norman Brudy i Susan Atkinson, 3) w ciągu lat aktualni i byli członkowie CPC obejmowali dobrze płatne ze społecznego funduszu stanowiska (pełne etaty) - raport wymienia pięć nazwisk, 4) skarbnik i księgową prezydium CPC, Helen Burpee była przez wiele lat księgową FMTA, 5) siedmiu aktywistów FMTA, organizujących różne głośne akcje w sprawach polityki mieszkaniowej i inwestycyjnej rządu to ludzie wywodzący się z CPC (pada siedem nazwisk).

Z kolei raport Petersona ujawnił, że FMTA jako prężne lobby lokatorów, miało decydujący wpływ na obsadzenie działaczami komunistycznymi wielu stanowisk w rządzie prowincji: komitet doradczy przeglądu czynszu, wydział apelacyjny ds. pożarowych, wydział ds. standartów mieszkaniowych, tzw. kliniki prawne, stanowiska urzędnicze w Ministry of Housing. Wszystkie te etaty są płatne przez rząd z pieniędzy podatników. Kiedy zaczynało się mówić o powiązaniach tych instytucji

mieszkaniowych z CPC, niektórzy działacze oficjalnie odeszli z partii komunistycznej i wstąpili do NDP. Najbardziej znanym przykładem jest były prezes FMTA Dale Martin, który następnie już jako członek NDP został radnym Toronto, prowadząc dalej komunistyczną politykę w sprawach urbanistycznych miasta.

Prace Lenina i późniejszych teoretyków sowieckich zakładały zawsze dwie strefy działania: partia właściwa i organizacje frontowe. Właśnie takie klasyczne organizacje frontowe (termin leninowski) to m.in. komisje lokatorskie i administracje budynków komunalnych, ponadto oczywiście rady miejskie i innych jednostek administracji terenowej. W tym kontekście akurat na czasie mamy przykład kampanii wyborczej na mera Toronto. Z dużym rozmachem, przy poparciu "Toronto Star" i niektórych stacji telewizyjnych, kandyduje na mera Jack Layton, formalnie członek NDP, a w rzeczywistości nie ukrywający swych

komunistycznych planów Layton ma różne skrajne pomysły, jak np. usunięcie samochodów z centrum Toronto, niedopuszczenie do większej zabudowy miasta, urządzenie specjalnej strefy prostytucji ulicznej ("kwadrat oznakowany czerwonymi latarniami").

Nie jest już tajemnicą, że NDP jest przytulkiem dla niektórych komunistów. Zresztą jest to także partia wywodząca się z marksistowskiego korzenia, chociaż ukrywa swój rodowód lub też niechętnie o nim mówi. W ostatnim czasie w wielu krajach komunistom niezwykle łatwo przychodzi przemianowywanie się na socjaldemokratów; Europa Wschodnia i Polska są najlepszymi przykładami. Kryptokomunizm ma swoją długą historię, żeby wspomnieć chociaż przedwojenną infiltrację bolszewicką w PPS. Sojusze partii komunistycznych i socjaldemokratycznych też nie były rzadkie - najbardziej typowym przykładem jest Francja lat 30 i Francja Mitteranda. Granice między dwoma odłamami



Fred Rose na ławie oskarżonych

marksizmu są płynne i czasem wydaje się, że przebiegają tylko według taktyki. Na temat NDP napisano w ECHU sporo, toteż co najwyżej odsyłam Czytelników do artykułów Tadeusza Prussa z Vancouveru.

ŚRODKI PRZEKAZU

Wspomniany tu Tadeusz Pruss przedstawił niedawno kampanię wyborczą w Kolumbii Brytyjskiej i rolę, jaką odegrały w zwycięstwie lewicy wszystkie trzy tamtejsze dzienniki oraz obie główne stacje telewizyjne. Komuniizm propagowany był w kanadyjskich środkach przekazu od dawna; robiono to w formie mniej lub bardziej subtelnej. Długie tradycje ma tu "Toronto Star", który teraz po załamaniu się komunizmu w Sowietach jakby trochę stracił impet. Nawet "Globe and Mail", który przecież ma być pismem wielkiego byznesu, wielokrotnie sprzyjał Sowietom w korespondencjach i komentarzach o tematyce międzynarodowej. Ogólnie lewicowe są prawie wszystkie gazety kanadyjskie, a jakimś wyjątkiem w tej plejadzie pozostaje jeszcze "Toronto Sun", chociaż już coraz mniej. Pomimo "brukowej" szaty graficznej i takiegoż serwisu informacyjnego nadają się nadal do czytania w "Sunie" komentarze tzw. kolumnistów. Dzieje się tak za sprawą piątki dziennikarzy (m.in. Worthington, MacDonald - rysownik Donato), którzy przeszli do "Suna" z chrześcijańskiego dziennika "Telegram" (ten ostatni zbankrutował na początku lat 70). Ta piątka antykomunistów w "Sunie" jest zjawiskiem niezwykłym (poza nieliczną prasą w niektórych małych miastach) na kanadyjskim rynku gazetowym, na którym króluje lewica i kryptokomuniizm. (Nie zabieram głosu na temat gazet francuskojęzycznych w Quebecu z braku znajomości sprawy).

Spośród telewizji szczególna etykieta należy się państwowej CBC. Na lokalnym, torontońskim podwórku szczególnie dwa wydarzenia utkwiły mi w pamięci. Pierwsze sprzed trzech lat - kiedy CBC odmówiła nadania płatnego ogłoszenia o dniu czarnej wstążki (w rocznicę paktu

Ribbentrop-Mołotow). Drugie wydarzenie - to uśmiechnięte i pękające ze szczęścia twarze (i także wypowiedzi) lokalnych dziennikarzy CBC obsługujących wybory, w których doszedł do władzy Bob Rae i jego NDP. Na pozostałych kanałach Marks tak namiętnie nie straszy z ekranu, niemniej wybór wiadomości do dziennika pozostawia wiele do życzenia. Zawsze więcej uwagi poświęcano represjom, urządzanym przez różnych dyktatorów afrykańskich lub w Ameryce Łacińskiej niż represjom komunistycznym. Niedawny raport Amnesty International, dokumentujący warunki, w jakich przetrzymywanych jest około miliona (lub więcej) Chińczyków bez sądu, znalazł bardzo marginalny odgłos w kanadyjskiej telewizji. Mające miejsce w tym samym czasie represje junty na małym bananowym Haiti rozpoczęły dzienniki telewizyjne. Poczesne

miejsce w wiadomościach ma zawsze Mandela lub inni komunistyczni przywódcy w Afryce Południowej. Jednocześnie powołanie przez opozycjonistów kubańskich wspólnego, jawnie działającego frontu na rzecz demokracji (i natychmiastowe aresztowanie przez kubańską bezpiekę) nie znalazły się w żadnym z kanadyjskich dzienników TV.

Pomimo więc, że partia komunistyczna nie wydaje żadnej codziennej gazety, ani nie ma swojego "okienka" w telewizji, ma ona pod dostatkiem sojuszników we wszystkich mediach.

ORGANIZACJE SATELICKIE

Należą do nich niektóre związki zawodowe, ruchy i organizacje pacyfistyczne (te są szczególnie pro-

Canada has also had its trou-
ble. There, as in the U.S., the
Soviet Embassy served as head-
quarters for espionage activity.
There, as in the U.S., the princi-
pal characters in the plot were
Jews.
In early 1945 an employee of
the Russian embassy in Ottawa
packed hundreds of secret Rus-
sian documents into a suitcase and
turned himself over to Canadian
authorities. As a result, a spy ring
was uncovered which included
among others - a member of the
Canadian Parliament and a pro-
fessor at McGill university, and
of the ring, and by far its most
important member, was Fr. Rose
Dr. Raymond Boyer, a professor

• sowieckie w Toronto), a także głośne grupy zrzeszające aktyw feministek, homoseksualistów i niektóre grupy głoszące walkę z rasizmem. Te wszystkie ugrupowania zawsze jednoczyły się w akcjach na rzecz rozbrojenia Zachodu (nie-rozbrojenia w ogóle). Zawsze też podczas tych demonstracji byli uslužni dziennikarze i robiony był odpowiedni rezonans w mediach. Obecnie nie ma dnia, żeby któraś z aktywistek nie była gościem któregoś programu TV, a "Toronto Star" cytuje od razu każdą wypowiedź przedstawiciela "women's movement" - często już w samym tytule. Te same ugrupowania wspierają "siostrzaną" NDP, często zaś aktywiści są wspólni.

Kanadyjskie organizacje pacyfistyczne (w tym "Greenpeace") gościły często różnych dygnitarzy z krajów komunistycznych, a ich bojówki

staraly się nie dopuścić do żadnych demonstracji przeciwko takim spotkaniom. Natomiast na "Dniu Czarnej Wstążki" nie było ich nigdy, podobnie jak na demonstracjach przeciwko okupacji krajów bałtyckich lub przeciwko sowieckiej agresji w Afganistanie. O takich manifestacjach byli powiadamiani i ignorowali je - to najlepszy dowód, że nie są bezinteresownym ruchem na rzecz pokoju, za jaki uważają je mass-media.

W kraju klonowego liścia nie cierpimy więc na brak komuny, chociaż często jawi się ona bez sierpa i młota. Jak wiadomo, pomnik Lenina też w Toronto mamy. Może by go jednak nie rozbierać, bo jeśli Layton zostanie merem to będzie miał gdzie skłać kwiaty i oprowadzać delegację z bratniego Stalingradu (za którym to związkiem obu miast tak optował). Ponadto marksści już rządzą w

trzech prowincjach (zasługa mediów, ale też i vox populi), więc chyba rzeczywiście duch bolszewizmu przegnany spod murów Kremla uciekł do kraju, który kiedyś pachniał żywicą i łanami zbóż. A propos: czy wobec tego grozi niedługo Związkowi Socjalistycznym Prowincji Kanadyjskich zakup zboża od Byłych Republik Radzieckich? Lepiej więc temat zakończyć, żeby czasem czegoś nie wykrakać...

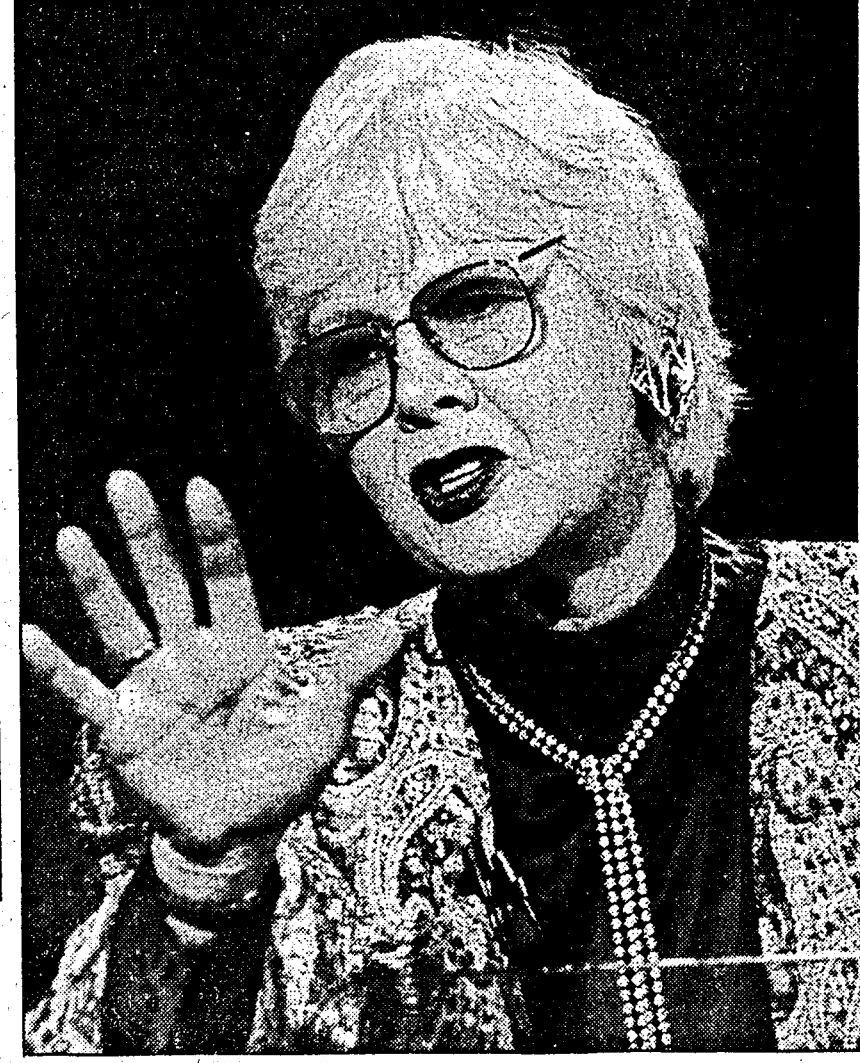
STANISŁAW SIEKANOWICZ

W następnych numerach ECHA m.in.:

- GŁÓD NA NAJŻYŹNIEJSZYM CZARNOZIEMIE ŚWIATA
- AMERYKAŃSKIE KOMI-POLITBIURO



Czerwonny radny Layton kandyduje na burmistrza Toronto. Po prawej jego zdecydowanie prawicowa rywalka June Rowlands.



CO PO SZEŚĆDZIESIĄTCE?

Kończąc temat RRSP chcemy przypomnieć raz jeszcze to o co pytało kilku naszych Czytelników.

RRSP, z założenia plan emerytalny może być wspaniałym krótkoterminowym sposobem oszczędzania. Tak jak sugerował jeden z Czytelników może być również sposobem na "down payment". Dziękujemy za uzupełnienie, jednak ze swej strony zmuszeni jesteśmy pewne szczególne sytuacje pominąć, gdyż i tak wymagają indywidualnej konsultacji.

Zakres inwestycji, które kwalifikują się do RRSP jest bardzo szeroki: zaczynając od gwarantowanych depozytów bankowych, czy też GIC poprzez różnego rodzaju obligacje rządowe i akcje kanadyjskich przedsiębiorstw do Mutual Funds.

Wybór właściwego RRSP zależy od wiedzy na temat inwestowania. Specjalista pomoże wybrać najbardziej odpowiednie RRSP, a mając dostęp do wielu instytucji finansowych może mieć propozycje, o których nie usłyszymy w swoim banku. Jeżeli nasza wiedza na tematy finansowe jest duża i dysponujemy wolnym czasem to możemy sami zostać menadżerami swojego planu poprzez otwarcie "self-directed" RRSP. Wówczas mamy możliwość całkowitej kontroli i wyboru odpowiednich inwestycji. Mogą one być tak nietypowe jak zakup akcji kopalni złota albo udzielenie sobie "mortgage" na zakup domu w przyszłości, gdy z akumulujemy odpowiednią ilość pieniędzy.

Ogólnie mówiąc kryteria, którymi powinniśmy się kierować przy wyborze RRSP są podobne jak przy in-

westycjach nierejestrowanych tzn.: płynność, bezpieczeństwo, stopień osobistego zaangażowania, potencjał wzrostu ryzyka itp. Każdy osobiście musi stworzyć własną "strefę komfortu" tzn. dobrać inwestycje w taki sposób, aby się z nimi czuć spokojnie.

Ze swojej strony chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie bardzo istotne sprawy dotyczące konsekwencji inwestowania w produkty przynoszące dochód w postaci dywidend i capital gains:

1) "Capital gains" poza RRSP posiadają trzy korzystne opcje z punktu widzenia płaconych podatków:

- podatek jest płacony w momencie likwidowania inwestycji (tzn. realizowania "capital gains")
- całość lub część "capital gains" może być wyłączona od podatku (\$100,000 capital gains exemption)
- tylko 3/4 capital gains jest opodatkowane (po wykorzystaniu "exemption").

Powyższe korzyści nie rejestrowania inwestycji, która przynosi dochód w postaci "capital gains" są utracone w wypadku RRSP, gdyż w tym planie 100% capital gains podlega opodatkowaniu.

2) Dywidendy poza RRSP mają również korzyści podatkowe, a wnikają one z tzw. "dividends tax credit". W przypadku RRSP wspomniany "dividends tax credit" nie przysługuje.

To, co zostało wyżej powiedziane powinno skłonić nas do trzymania inwestycji, w których procent jest dochodem (term deposit, GIC, Bonds) w RRSP, a inwestycje płaćce dy-

widendy czy zakupione dla capital gains poza RRSP. Jest to przykład maksymalnego wykorzystania wiedzy w zakresie systemu podatkowego aby zmniejszyć płacone przez nas podatki.

Przestrzegamy przed pożyczaniem pieniędzy na inwestowanie w RRSP. Ogólna zasada, że procent płacony od pożyczonych pieniędzy jest odejmowany od dochodów, które otrzymujemy dzięki ich zainwestowaniu nie działa w przypadku RRSP.

Kiedy RRSP dojrzeje, a może to najpóźniej nastąpić w 71 roku życia nie wcześniej jednak niż w 60 mamy następujące opcje do wyboru:

1. wybrać całą sumę jaka zebrała się na RRSP,
2. otworzyć RRIF,
3. kupić "Life annuity",
4. kupić "Fixed term annuity".

Jak łatwo zauważyć opcja pierwsza pociąga za sobą wysokie obciążenia podatkowe i podatek zabierze nam połowę pieniędzy zebranych na RRSP. Dlatego też prawie nikt jej nie wybiera (chyba, że suma jest niewielka). Pozostałe opcje poprzez stopniowe wyciąganie zgromadzonych funduszy wydają się być bardziej odpowiednie.

Registered Retirement Income Fund (RRIF)

Dochód z RRIF można otrzymywać do 90 roku życia. W 90 roku życia RRIF musi być zlikwidowany.

Pieniądze ulokowane na RRIF mogą być inwestowane w akcje, obligacje, Mutual Funds, GIC etc... Do-

31 marca znaną Czytelnikom z rubryki informacyjnej "POLAK NIE ŻGINIE" Dyrektor Polish Canadian Community Services - Elżbieta Wolska została zwolniona z pracy. Decyzję w tej sprawie podjęła zatrudniająca pracowników Społeczna Rada Dyrektorów. Decyzję tą Wolska zaskarżyła do sądu, o czym pisaliśmy w kwietniowych numerach. Dotychczas nie odbyło się w tej sprawie przesłuchanie stron. Z Zarządu odeszła w tym czasie mgr Halina Baranowska, która złożyła w sądzie tzw. "afidavit". Biuro tymczasem działało pod kierownictwem mgr Lili Boraks, żony doradcy prawnego instytucji mec. Boraksa, która zdaniem Rady Dyrektorów posiadała udokumentowane kwalifikacje na to stanowisko. Po 7 miesiącach grupa osób z działających społecznie przy biurze założyła Komitet Społeczny, który zwołał zebranie. Informacje i tekst na ten temat zamieściliśmy w poprzednim numerze. Po tej informacji członkowie PCCS otrzymali jednak od urzędującej Rady Dyrektorów (która Wolską zwolniła) pismo, że zebranie to jest nieważne. W związku z tym, że sąd na poświęconym tej sprawie posiedzeniu nie zakazał zbierania się członków PCCS, zebranie odbyło się 27 października. Obecnych było około 80 osób. Na zebraniu nie było nikogo z Rady Dyrektorów. Decyzje Walnego Zebrania są wiążące. O decyzjach tych mówi komunikat PCCS podpisany przez A. Pięcyka. W poniedziałek 5.11. prezes Społecznej Rady Dyrektorów nieobecny na tym zebraniu rozesłał komunikat, w którym przedstawia motywację zwolnienia p. Wolskiej oraz przyczyny, dla których Rada nie informowała ani członków PCCS ani szerokiej publiczności o tych motywach. Pismo to dotarło również i do nas we wtorek 5 listopada. Z formalnego punktu widzenia, jeśli uchwały zebrania PCCS są ważne, nie pochodzą już od urzędującej Rady Dyrektorów. O tej ważności prawdopodobnie zadecyduje sąd.

Obowiązkiem prasy jest informowanie obiektywne, co znaczy w wypadku konfliktu Czytelnik powinien poznać obie strony. Dotychczas trzykrotnie zamieściliśmy informacje na ten temat osób protestujących przeciw zwolnieniu E. Wolskiej (informację Jej adwokata, list osoby korzystającej z usług biura i b. działacza PCCS w związku z planowanym zebraniem). Zbiór pytań i odpowiedzi podpisanych przez Teda Łojko publikujemy jako pierwszą wypowiedź Rady, która podjęła decyzję o zwolnieniu. Tekst otrzymaliśmy na oficjalnym druku PCCS i publikujemy go z niewielkimi skrótami edytorskimi jako komunikat tej instytucji, z wszystkimi prawnymi konsekwencjami statusu jaki mają komunikaty. Zawiera on szereg stwierdzeń i opinii, za które redakcja nie może ponosić odpowiedzialności. Wierzymy, zapoznawszy się ze stronami konfliktu Czytelnicy zainteresowani tą sprawą osądzą ją właściwie i zgodnie ze swym sumieniem oraz dla dobra publicznego.

KOMUNIKAT

Szanowni Państwo,

W związku ze zmianami organizacyjnymi i kadrowymi w Polish Canadian Community Services (zwolnienie ze stanowiska dyrektora biura Elżbiety Wolskiej) oraz w związku z powstałymi wokół tego niejasnościami i nieporozumieniami, informujemy o następujących faktach. Przyjęliśmy formę pytań (P:) i odpowiedzi (O:).

P: Co oznacza skrót P.C.C.S.?

O: Polish Canadian Community Services (Polsko-Kanadyjskie Biuro Usług Socjalnych).

P: Kto założył P.C.C.S.?

O: P.C.C.S. zostało utworzone przez Kongres Polonii po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Pani Elżbieta Wolska została zatrudniona w P.C.C.S.

P: Kto kieruje działalnością P.C.C.S.?

O: Społeczna Rada Dyrektorów.

P: Jaka jest rola Społecznej Rady Dyrektorów?

O: Społeczna Rada Dyrektorów jest demokratycznie wybraną grupą osób, której zadaniem jest nadzorowanie, kontrolowanie i decydowanie o kierunku działalności biura. P.C.C.S. otrzymuje społeczne fundusze pochodzące od podatników. Społeczna Rada Dyrektorów wspólnie decyduje o wykorzystaniu powierzonych dla biura pieniędzy.

P: Czy była Dyrektor wywiązywała się ze swych obowiązków wobec Społecznej Rady Dyrektorów, której podlegała?

O: Nie. Często podejmowała decyzje sama bez zatwierdzenia ich przez Społeczną Radę Dyrektorów.

P: Czy P.C.C.S. rozszerzyło zakres oferowanych usług na przestrzeni lat?

O: Tak. W wyniku rosnącego zapotrzebowania ze strony społeczności polskiej, z prostej agencji informacyjnej, P.C.C.S. rozwinęło się w wieloprofilowe biuro usług

socjalnych.

P: Czy Dyrektor tego biura posiadała niezbędne kwalifikacje do skutecznego zarządzania rozwijającym się P.C.C.S.?

O: Nie. Posiadała jedynie średnie wykształcenie.

P: Czy Społeczna Rada Dyrektorów proponowała Dyrektorowi biura zdobywanie kwalifikacji wymaganych na to stanowisko?

O: Tak. Wiele razy.

P: Czy Dyrektor skorzystała z tych propozycji?

O: Nie. Odrzucała takie oferty.

P: Czy Dyrektor sprawnie kierowała coraz bardziej rozwijającym się biurem?

O: Nie. Kierowała biurem nieudolnie.

P: Czy Dyrektor dbała o współpracę P.C.C.S. z innymi organizacjami polonijnymi lub kanadyjskimi?

O: Nie. Nie dopuszczała do nawiązania współpracy z innymi organizacjami udzielającymi usług socjalnych.

ciąg dalszy na str. 35.

chód z RRIF jest opodatkowany w roku otrzymania i każdego roku należy wyciąć pewną minimalną sumę, która wynosi:

$$1/n \times A$$

n - ilość lat pozostałych do 90 roku życia

A - ilość pieniędzy zgromadzonych na RRIF

Gdy np. mamy 60 lat to musimy wyciąć 1/30 zakumulowanych pieniędzy, gdy mamy 71 lat musimy wyciąć 1/19 z tego, co pozostało, a w wieku 89 lat całą resztę.

Każdy ma prawo wyciąć z RRIF sumę pieniędzy jaką chce pod warunkiem, że wyciąga minimum wymagane przez prawo. Można posłać kilka takich planów.

Jeżeli małżeństwo ma wspólny RRIF to może on być oparty na wieku młodszego współmałżonka i wtedy starszy współmałżonek może otrzymywać pieniądze nawet do setnego roku życia, czy dłużej. (Ale kto tak długo żyje?).

LIFE ANNUITY

Ta opcja polega na tym, że instytucja finansowa otrzymująca od nas pieniądze z RRSP zobowiązuje się na wypłacanie emerytury tak długo jak długo kupujący emeryturę żyje. Gdy taka osoba umrze krótko po zakupie tego annuity kompania zatrzymuje resztę pieniędzy. Z drugiej jednak strony nawet gdy wyczerpiemy fundusz emerytalny i dalej żyjemy to kompania nie ma prawa wstrzymać wypłat. Można również wybrać opcję, w której pieniądze wypłacane są małżeństwu. Jeżeli jedno ze współmałżonków umrze to druga strona ma dochód do końca życia. Jeszcze inną możliwością jest wybór, w którym kompania płaci emeryturę przez całe życie, ale nie krócej niż do 90 roku życia. W tym wariancie jeżeli właściciel umiera w 70 roku życia kompania płaci umówioną sumę spadkobiercom jeszcze przez 20 lat.

W wypadku kiedy żona ma np. 60 lat, a mąż 70 można wybrać opcję w oparciu o wiek żony tzw. "joint and last survivor". W takim planie dochód będzie gwarantowany przez 30

lat aż żona osiągnie wiek 90 lat (a w przypadku męża do lat 100).

"FIXED TERM ANNUITY" (np. do 90 roku życia)

Wypłacanie tego typu emerytury trwa do momentu ukończenia 90 roku życia właściciela. Jeżeli jednak nie dożyje on tego wieku to emerytura wypłacana jest żonie. W wypadku innych spadkobierców emerytura wypłacana jest jednorazowo i w ich rękach opodatkowana.

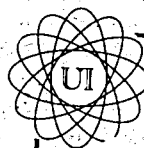
Zarówno "LIFE" jak i "FIXED TERM" annuity mają wiele odmian i niemożliwością jest wyczerpać ten temat w tak krótkim czasie szczególnie, że wybór odpowiedniej opcji oparty jest na indywidualnej sytuacji i potrzebach każdego z nas. Każdy zainteresowany może uzyskać pełną informację osobiście.

Na zakończenie chcielibyśmy powiedzieć, że "LIFE" annuity możemy wykupić tylko w kompaniach ubezpieczeniowych, a "TERM CERTAIN ANNUITY" zarówno w kompaniach ubezpieczeniowych jak i w "Trust Company".

Jak większość z Państwa zauważyła nazwa Mutual Funds przewijała się w naszym cyklu między innymi przy omawianiu ubezpieczeń na życie, programów oszczędnościowych dla dzieci, RRSP jak również stanowiła "cegłkę" naszej piramidy inwestycyjnych priorytetów.

W następnym odcinku wyjaśnimy więc co to jest Mutual Funds i jak wykorzystać informacje o nich zawarte w finansowej części codziennych gazet.

**RYSZARD BIERYLO
MAREK KAWKA**



**RYSZARD BIERYLO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP • UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też

Imię i nazwisko

telefon

chcę oszczędzić na:

- podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:

Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

LISTENING COMPREHENSION Similar Sentences

Cwiczenie 3

(zdania z kolejnością wydarzeń)

Jeśli w zdaniu złożonym jest spójnik "after" lub "before", bardzo łatwo jest stwierdzić, która czynność była lub będzie pierwsza, a która druga, n.p. *I remembered the answer after I had handed in my exam.*

Oddanie arkusza egzaminacyjnego było czynnością pierwszą, na co wskazują: 1) spójnik "after", 2) czas Past Perfect.

Nie zawsze jednak zdania z kolejnością wydarzeń połączone są tymi "przejrzystymi" spójnikami. Spójrzmy na zdanie:

Susan will have finished her work when we meet her at the office.

Spójnik "when" nie sugeruje kolejności. Wyznacza ją tu czas Future Perfect. Czas ten został tu użyty w celu przekazania informacji, że najpierw Susan skończy pracę, a potem się z nią spotkamy.

Inny przykład:
Margaret had worked very hard, so she took a vacation.

Jest to zdanie przyczynowo-skutkowe, ale jednocześnie z kolejnością wydarzeń. Spójnik "so" nie działa tu jak spójniki "after" czy "before". Informacja o kolejności przekazana jest za pomocą czasu Past Perfect. Margaret wzięła urlop po ciężkiej pracy. Jest to logiczne, i ktoś mógłby się dziwić, jaka jest jeszcze inna możliwość. Popatrzcie więc na zdanie:

Margaret was working very hard, so she took a vacation.

Co nam to zdanie mówi? - Pracowała ciężko, przerwała więc pracę i wzięła urlop. Tu czynności są równoczesne. Do czego zmierzam; aby osądzić kolejność wydarzeń w zdaniu złożonym, nieodzowna jest znajomość czasów Past Perfect, Past Perfect Continuous, Future Perfect oraz Future Perfect Continuous.

Króciutko o tych czasach;
W aspekcie zdań z kolejnością

Cześć IV

wydarzeń, czasy Past Perfect i Future Perfect sygnalizują "PRZED".

a) Past Perfect sygnalizuje, że czynność odbyła się PRZED inną czynnością przeszłą lub momentem w przeszłości;

Everybody had already left by the time we arrived.

b) Future Perfect - że czynność odbędzie się PRZED inną czynnością przyszłą lub momentem w przyszłości;

I'll have finished it by 5:00 p.m. tomorrow.

Czasy Perfect Continuous sygnalizują "PRZED" z jednoczesnym podkreśleniem (jak wszystkie Continuous) TRWANIA (mogą być przerwy w trwaniu) czynności;

a) Past Perfect Continuous mówi nam jak wyżej a), plus - że czynność trwała;

I had been doing English exercises for two hours when he called me.

b) Future Perfect Continuous mówi nam jak wyżej b), oraz że czynność będzie w trakcie trwania gdy zdarzy się następna, lub nastąpi określony moment w przyszłości;

He'll have been studying for eight years when he finally graduates. (Pamiętajcie o użyciu czasu terazniejszego, gdy mówicie o przyszłości po spójnikach; when, if, as soon as, after, before, until - ... *when he finally graduates.*)

Czas na ćwiczenie. Prosimy kogoś o czytanie zestawu A (przerwy między zdaniami - około 13 sekund), lub nagrywamy go sobie na taśmę. Jeśli zdanie do zestawu B ma podobne znaczenie do zdania z zestawu A, oznaczmy go literą "S"; jeśli inne - "D".

Zestaw A

1. Our guests arrived while we were eating dinner.
2. I will read that book when I have finished this one.
3. Since he had received three tickets

for a traffic violation before that one, he lost his driver's licence.

4. By the time I read his new book, I had found out already what a good author he was.

5. I had been waiting for him until the last train came and left.

6. The concert began late because the singer had been delayed in traffic.

7. She had a nap while the baby was sleeping.

8. The musician had composed six symphonies before anyone performed one.

9. Edison invented the electric light after he had experimented for some years with electricity.

10. She will have knitted the sweater for John by the time he comes back from his business trip.

Zestaw B

1. We invited some guests to dinner.

2. I am still reading the first book.

3. He received four tickets for a traffic violation and lost his driver's licence.

4. When I was reading his new book, I realized what a good author he was.

5. I waited for him after the last train had left.

6. The singer was late for the concert.

7. The baby fell asleep when the mother was napping.

8. The musician composed six symphonies after his first one had been performed.

9. After inventing the electric light, Edison started to experiment with electricity.

10. When John comes back from his business trip, she will start knitting a sweater for him.

Klucz

1d 2s 3s 4d 5d 6s 7d 8s 9d 10d.

Red.

DANUTA KUKULKA

BYĆ ALBO NIE BYĆ...

Od pewnego czasu postanowiłem bywać. Żeby nikt mi nie powiedział, że patrzę tylko końca swojego nosa, bywam. A porą jesienną w świecie Polonii torontońskiej okazji do bywania jest tyle, że są - zwłaszcza ostatnio - tygodnie, w których boję się podejść do kalendarza. Bo, co podniosę kartkę jakiegoś kulturalnego zdarzenie robi do mnie oko, palcem w moją stronę kiwa, przywołuje, do wyjścia z mieszkania zaprasza.

Bywa i tak, że mi aż trzy bywania w jeden dzień wypadną. A jak przyjdzie sobota, niedziela, to już musowo dwa najmniej. Tak, że zaczynam przemyślać czy by zamiennika na pół etatu nie ugodzić sobie, żeby bywając we dwóch, niczego nie opuścić. No, bo jakże nie być tu czy tam, skoro wszystkie propozycje ważne, nadzwyczajne, na wysokim poziomie. Jeżeli nie wierzę, niech posłucham radia, a usłyszę, że ważne! TV też, że wielkie, mówi; gazety, że wielgachne, więc... czy bym nie przyszedł, pytają mnie zapraszający.

Bywam więc wszędzie tam, gdzie mnie (przez nieostrożność) poproszą, a już ze szczególną radością tam, gdzie mnie nikt nie prosi, gdzie chętnie (i słusznie!) by mnie nie widziano zgola. I to nie dlatego, że na ozdobę artystyczno-towarzyskich salonów, trudno, Bóg mnie nie powołał, ale głównie z przyczyny, że jak już w coś dam nura, to zaraz, gdy tylko z tego na powietrze wylizę, obgadam, obszczekam, narobię subiekcji - słowem; sama niewdzięczność we mnie.

Otóż bywając tu i ówdzie spotrzegłem, że ostatnio szalenie modne jest w świecie dobrze wychowanych, kulturalnych rodaków-swojaków za-

mieszkujących Ontario, bywać. Nie bez satysfakcji komunikuję tym, którzy jeszcze nie wiedzą, że potworzyły się wśród Polonii torontońskiej liczne, zamknięte grona, kręgi, kotłownie, snobistyczne "kółka zainteresowań", jakieś elity, zbory intelektualistów; itp. itd., i czym to możliwe; podstępnie, tonem niekiedy błagalnym, innym razem przymilnie, to znów tonem nie znoszącym sprzeciwu, proszą, błagają, rozkazują, żebym bywał. Bo jest ożywienie jakiegoś, twórczy ferment, po latach marazmu i nic nierobienia, pozytywna rywalizacja na polu kultury zauważyć się daje, więc zapraszamy, p r o s i e m y , ramiona otwieramy, czekamy - przybywaj rodaku! Pędź na kolejne, kulturalne wydarzenie. A tak! Bo wszystko co mi się rozmaitym sposobem podtyka, w co się mnie wciąga, ma, oczywiście - a jakżeby inaczej - rangę wydarzenia, co najmniej. Można by pomyśleć, że fajnie jest, skoro tak pożytecznie i gęsto mogę sobie bywać. Nic, że czasu, żeby pomyśleć co, gdzie, kiedy, n i m a ! Tyle tego. Tylko z jednego wrócić, już do łazienki; "szaler", świeże skarpetki, krawatka i dali go, lu! Na kolejne towarzyskie spotkanie, wydarzenie. Mus. Obywatelska powinność taka we mnie jakaś. I cóż, że w tej gonitwie zastanowi mnie czasem, że uczestniczę w czymś co wydarzeniem żadną miarą nie jest, a tylko za takie się przedstawia. Jakże to tak (?) fe (!) myślę sobie wtedy.

Na przykład: dowiaduję się (zresztą przez osoby trzecie) od człowieka, na którego zdaniu dotąd polegałem, w którego smak i dobry gust (mimo tego co powiem) nadal wierzę, że oto,

lada dzień: zjawi się, sprowadzona prosto z Warszawy przez tutejszą, znaną Agencję, piekielnie silna ekipa rozrywkowa, słowem: elita, fachowcy, spece od rozbawiania, dzięciołotysięczniki naszej równinnej rozrywki. Niech no tylko przyjdę, zaraz dobiiorą się do mnie, ponuraka. Skoro on, facet, co to wł, tak mówi, myślę sobie, pójdę. Od dawna tęsknię podświadomie za jakimś dobrym, rozrywkowym kopem. Czytam afisz. No jest! Jak byk napisane: "Kabaret '91". Melonik, laseczka, wyliczanka nazwisk taka, że można by z tego wykroić na dobrą sprawę jeszcze Kabaret '92. Program nazwano, pewnie jeszcze w Polsce, gdzieś na trasie między Belchatowem a Skarżyskiem, "Przeztrymanka" (wklej to stąd, bo jeden artysta w trakcie nadmieniał o tym). Słusznie! Trzeba przeztrymanka czas żarłocznego kapitalizmu rodzimego chowu, który ani myśli na kulturę dawać, zajęty pilnym urządzaniem siebie. Więc skoro kultura narodowa nasza chwilowo (są tacy co twierdzą, że na długo!) na lawce kar, trzeba to przeztrymkać. A jak "Przeztrymanka", to wiadomo, dajemy z siebie tyle tylko, aby było. Żeby nie wypaść z obiegu. I tak, na moich oczach warszawski "Kabaret '91", ten z afiszem, nadęty, zadufany w sobie, zmalował na scenie do rozmiarów kabaretoniku i to piszczącego cieniutki, ale za to (czasami!) na dwa głosy; bo na żywo i z taśmą jednocześnie i to w dwóch różnych tonacjach! Najwybredniejszego mogło to rozbawić. Nie szkodzi, że niechęć. A jeśli by komu tego nie starczyło, za tzw. "haka" na odporną na humor publikę, posłużyć miał dowcip o majtkach; które, panie tego... w środę żona, w czwartek syn, w piątek zięć, itd. ... nosi. Zarykiwałem się z tego (bo akurat gustuję w dowcipach-siekierach), a sala jakoś nie! Ludziom brak poczucia humoru czy co? W drodze powrotnej do domu - a siedłem przeraźliwym smutkiem przepełniony - próbowałem sobie przypomnieć, co mi z tego programu zostało w pamięci (prócz dowcipu o majtkach, naturalnie). I wyszło mi to, że słowa, które padły z ust naszej krajowej "Madonny" (to też rodzynek wychwycony z noty w programie do

występu! - czytając, przecierałem oczy!). Więc zostały mi słowa, które zacytuję: "Co się z tym mikrofonem dzieje. Przecież to bez sensu". Pomyślałem sobie: nie będzie kołaczy bez pracy, rodacy!

Ledwie to przeztrymkałem, otrząsnąłem się jakoś, a tu radio, gazety, napominają mnie, że jeśli nie byłem, to mam zaraz iść, bez oclągania na powtórkę spektaklu, który, jak jest głoszone, na specjalne życzenie publiczności po premierowym sukcesie, itp. itd., dany będzie tu i tu, o czym powinienem wiedzieć..., zwłaszcza, że temat przedstawiany, rozległy jest, bo ... od wolności aż do wolności, czyli od brzoza do brzoza, a w środku treść piękna, chwytająca za serce, hura - patriotyczna. Siedzę na widowni i myśl natrętną oglądaniu mojemu towarzyszy. Nie daje mi spokoju. Który to my rok mamy, że coś podobnego nam się proponuje. Na lata sześćdziesiąte, byłoby to w sam raz. Ale my mamy rok 1991! Żyjemy od dwóch blisko lat w zupełnie innym świecie. Inne sprawy zaprzatają nam głowę; trzeba nadrabiać, świateł doganiać, podnieść się z kolan, dołączyć do marszu narodów świata. A tu, bieg wsteczny nam się proponuje. Z całym zadęciem i powagą do marszu w tył pod pachę mnie się bierze, po co? Na czyją chwałę, ku pokrzepieniu czyich serc patriotyczna fraza tak pusto dzisiaj pobrzmiwająca? Siedział koło mnie człowiek który, trochę przeszedł, to jego pytanie! Powtarzam je tylko, bo się z nim zgadzam.

Doceniam cały wysilek, trud pracy, dobre chęci miejscowych wykonawców ze sternikiem na czele, ale czy nie lepiej to, wziąć się za bary z czymś większym i pożyteczniejszym, choć może mniej bogoojczyńnianym, hura-patriotycznym? Przecież całe zagony teatralnego materiału, a i literatury polskiej w ogóle, leżą na półkach w ... bibliotekach miasta Toronto. Nie tykane, nie czytane, wyją z nudy. Artyści, sięgnijcie po nie. Po tym przedstawieniu, do dziś ... do siebie przysięć nie mogę. I proszę mi nie wmawiać, że skoro to tak odebrałem to widać wyparował ze mnie, cynika, duch polski, pamięć narodowa. Otóż nie. Noszę w sobie i jed-

no i drugie. Bronię tego przed niezamierzonym, być może, ale jednak, odzieraniem z powagi. Jeszcze parę takich "prób" rozpamiętywania naszej chwały (wyłączam z tego piosenki - rzecz dziwna, one zawsze jakoś się wybronią), a odechce mi się być patriotą. A chcę nim zostać. Więc proszę; nie!

Na szczęście skromnie, ale też z całą powagą godną profesjonalisty, przedstawił się w Galerii PEKAO, przybyły jesienią z Warszawy do Toronto artysta-malarz, pan Stanisław Baj. O nim za chwilę. Teraz o samej Galerii. Osobliwe to miejsce, ta mini-galerijka. Kiedyś (wiosną i latem) w plątki, obecnie, w co któryś tam poniedziałek, spotykają się tu ludzie, których to i owó łączy. Nie wiem: wygląd, temperatura umysłów, szlachetność lic, sztuka jako temat? Nie wiem. To pewne, że nie zajrzy tu nikt przypadkowy, przynajmniej w dniu otwarcia kolejnej ekspozycji. Galeryjka jest bowiem, w pozytywnym znaczeniu słowa, miejscem spotkań snobistycznych. Wszycy się tu znają. Trwa wymiana ukłonów, uśmiechów, zdań. Bywając tu zacząłem bywać najwcześniej. Chyba jako jeden z nielicznych świadczyłem obecnością na wszystkich wernisażach tzw. torontońskiej siódemki (określenie to podsłuchałem), która potem, to znaczy porą letnią reprezentowała kanadyjską Polonię w warszawskiej Zachęcie na pierwszej po wojnie wystawie sztuki artystów polskiego pochodzenia tworzących poza krajem. Jak rzekłem, miejsce to podszyte swoistym snobizmem, mnie, człowiekowi kijem pedzącemu od siebie wszelkie zakusy na snoba, powinno stać się niemile, że nie powiem obce.

Tymczasem, anim się obejrzałem, stałem się Galerii PEKAO bywalcem. Długo nie pojmovalęm dlaczego tak się dzieje. Aż dopiero na wystawie pana Baja, gdy dotąd zwykle suto zastawione stoły (w fojery galerii) teraz przedstawiały sobą ledwie marny ślad tego, czym mnie jeszcze latem, przy okazji oglądania malarstwa raczono, pojąłem, że sprytny komisarz Galerii, pan J. przyciągał mnie do sztuki żarciem. W myśl powiedzenia: coś dla ducha, coś dla ciała, dokarmiał-

mnie dyskretnie. I znów, przy okazji oglądania prac pana Baja, przyszło mi do głowy, że zasada (dotąd) obowiązywała tu taka mianowicie, że im mniej było dla ducha, tym więcej dla ciała było. Czasami tylko bywało po równo. A jeden raz duch otrzymał trochę więcej i poczuł się szczęśliwy. Tak czy siak, wiosną rozniosło się w bywałych kręgach rodaków, że w Galerii PEKAO zbiorowo dokarmiają. I już wnet poznałem za tą przyczyną ludzi miłych, kulturalnych, oświeconych, którzy, jak ja w niedostatku materialnym pozostający, skuszeni stołem, zaczęli w Galerii bywać. Jakby przy okazji. W ich imieniu właśnie pytam: dlaczego to jesienią Pan Komisarz spuścił z tonu? Prosimy, domagamy się pysznych kanapeczek, wymyślnych koreczków, pękających rozmaitościami krakersików i innych starannie przyrządzonych specjalów, koniecznych z sałatą i natką. Prócz tego zapytujemy, dlaczego liberia Major-domusa do dziś pozostaje w pralni? On sam, chociaż sympatyczne chłopisko, ale podający i... rozlewający w koszuli, to już nie to samo. Upraszamy pana Komisarzu o powrót do dawnej świetności. Wbrew recesji. Ona nie nasza! Więc Komisarzu, zastaw się a postaw. Niech będzie po naszymu, bo w przeciwnym razie...

Ja nie straszę, ale czuję, że ludzie przestaną u Pana bywać. I co nie daj Boże, przeniosą się do pewnego teatru, gdzie, podobno, nalogowo raczą winem, nim wystawią... do wiatru. Oczywiście widza. Ale nim wystawią, raczą. Pan wystawia, ale skąpi. Niech to się zmieni. Prosimy, my niżej podpisani... (lista nazwisk znana redakcji) o poziom stołu równy poziomowi obrazów, w każdym razie tych, które przywioził pan Baj.

A już na serio powiem; Temat wystawy Baja to pejzaż i człowiek. I choć osobno człowiek, a osobno pejzaż to wiadomo (wynika to z obrazów), że pasują do siebie. Człowiek z obrazów Baja; stary, sterany życiem, trudem trwania, zasiedła równie stare, podupałe domostwa, chatynki; chodzi wysokimi skarpami nad Bugiem, przedziera się przez gąszcz wiklin, zapędza swoje marne stada na łąki okolone żerdziami, idzie

wczesnym rankiem dróżką wśród sosnowych młodniaków, istnieje w przyrodzie. Jest z nią w związku. Baj jest malarzem tematu wiejskiego. I widać, że ma do tego prawo, że temat nie jest mu obcy. Pejzaż i ludzie z Doichobrodów to jakaś część pamięci malarza, wyrażona kolorem tak smutnym, jak smutne jest życie ludzi i stron w których żyją, a o których Baj nam opowiada. Bo jest to w tym sensie także malarstwo opowiadające. A że, Baj opowiada szczerze, obrazem tym się wierzy. Brak tu fałszu i cienia spekulacji. Jest to malarstwo realistyczne, bez najmniejszej próby deformacji. Wierne modelowi, tematowi; wierne życiu. W tym rozumieniu jest szlachetne. Wzruszająco proste. Nie ma tu - co mnie przynajmniej zastanowiło - barw radosnych, kolorów jasnych, żywych. Jakby nad tymi ludźmi, tymi ziemią, tym Bugłem nigdy nie świeciło słońce. Za to dużo w tych obrazach mrocznych zieleni, brązów, czerni kładzionych prosto z tuby. Czasem tylko, jakaś rzeczna łacha, skarpa płaszczysta, zagon pszenicy blyszczą własnym światłem, bez pomocy słońca. Jakby Baj chciał nas przekonać, że o tematach, które opowiada, nie da się mówić inaczej, tzn. pogodnie. Dlaczego?

Co by nie powiedzieć, wystawa prac Baja na wielu zrobiła wrażenie, a ilość sprzedanych obrazów (coś ponad połowa z kilkunastu) świadczą o tym, że Baj się podoba, że jest przyswajalny, że można go mieć u siebie. Jak kawałek kory z wrytym kozikiem sercem, inicjałami, zakłeciami, które dzisiaj przypominają nam o tym, że tam, w tym miejscu kiedyś byliśmy. Więc tym goręcej tuliśmy ten strzep pamięci do piersi, bo jest nam drogi.

Czy to wielkie malarstwo? Odpowiem: tak; nie o to chodzi w przypadku prac Baja. Wystarczy, że obrazy te nie kłamią, że są szczerze i proste tak proste jak sam artysta. A to w tym wypadku komplement. Mnie trochę przeszkażaly w pejzażach pierwsze plany. Dość nonszalancko puszczane, moim zdaniem. Widać tu pośpiech i zniecierpliwienie. Psuło to w kilku pracach płaszczyznę obrazu, tym większy żal, że drugie plany u

Baja rozwiązane są po mistrzowsku, choć jakby od niechcenia. Ale może nie potrzebnie się czeplam. Bo, jak wspominałem wcześniej, zwiedzając wystawę przypadła do gustu, o czym mówią wpisy do księgi pamiątkowej. Jeden z nich jest na tyle intrygujący i osobliwy, że przytoczę go tu w całości: "Staszek, jeżeli masz czas przedzwoń do mnie, mój telefon ... moje nazwisko Tomek Nóżka, studiowałem razem z Markiem Błęgańskim i Januszem Dzielurawcem. Mieszkaliśmy razem w "Dziekanca" (Dom Studenta w Warszawie, przyp. mój). Chciałbym się z tobą zobaczyć i pogadać co słycać w Warszawie". Jeśli do spotkania doszło, wyobrażam sobie, jak się to skończyło dla "Staszka". Tam gdzie z malarzem spotyka się malarz, musi pojawić się na stole, no... co najmniej Alasz.

Jak na bywalca przystało, wybrałem się pod koniec miesiąca na pierwszy wieczór Salonu Muzyki i Poezji. Tym sposobem byłem obecny przy narodzinach czegoś, czego, podobno, w Toronto polonijnym dotąd nie było. Istotą, zamiarem i celem Salonu jest dostarczanie szczególnej wrażliwości słuchaczy, radości z obcowania z muzyką klasyczną i poezją. Pomyślże wszędy miar godny uszanowania. A jest w Toronto, jak się okazuje, wcale nie taka mała grupa rodaków, którzy do poezji i muzyki lgną żywiołowo. I znów, co podkreślam z radością, podobnie jak na koncercie Michała Bajora, zaobserwowałem wśród nich ludzi młodych. To napawa wiarą w pomyślną przyszłość tej inicjatywy. Toteż dobrze się stało i chwala za to pani Maril Nowotarskiej, że taki salon do życia powołała. Samemu pomysłowi nisko się kłaniam, wszelako z braku kompetencji w tej materii, nie powiem słowa więcej. Tym źlej mi to przychodzi, że w poprzednim numerze ECHA ukazała się z Otwarcia Salonu recenzja plóra profesora Stanisława Dubiskiego, wyborowego znawcy zagadnienia. Kto chciał przeczytać.

Mógłbym jeszcze napisać jak to w międzyczasie bywałem na różnych pomniejszych rautach, piknikach, zamkniętych zabawach i innych

sodalicyjno-mariańskich harcach, ale zmęczony tym wszystkim, ustąpiłem. A tu trzeba zbierać siły, gdyż w połowie listopada będę świadkiem nie lada gratki. Znów, jak w przypadku recitalu Bajora, szykuje się wydarzenie (serio!) dużej klasy. Oto nadarza się szansa obejrzenia spektaklu Teatru Starego z Krakowa. Wybitna polska aktorka, krakowianka, pani Anna Polony i jej partnerki, Aldona Grochal i Agnieszka Mandat pokażą "Lekcje" E. Jonesa. Spodziewam się ujrzeć Państwa na widowni. Takiej okazji przegapić nie można. Nie wolno. Więc głoszę o tym wszem i wobec już teraz, żeby potem nie mówiono: "... myśmy nie wiedzieli, słaba reklama była..." itp. itd. Wszak ECHO, jak mi nie mam, czytają głównie ludzie na poziomie. Tym więcej, nie wypada Państwu tłumaczyć swoją nieobecność na przedstawieniu tak mało poważnymi argumentami. Argumenty natury finansowej jestem w stanie zrozumieć. Sam pozostaję w wiecznych w tej materii kłopotach. Ale dla przykładu: zadłużyłem się i pójde.

KoJot



Dokończenie ze str. 28

P: Dlaczego Społeczna Rada Dyrektorów zreorganizowała P.C.C.S.?

O: **Rozszerzona działalność biura wymagała efektywnego zarządzania. Jednoosobowy dotychczasowy styl kierowania zupełnie nie wystarczał.**

P: Czy po reorganizacji P.C.C.S. był potrzebny dyrektor?

O: **Nie. Utworzono równorzędne stanowiska koordynacyjne.**

P: Czy Dyrektor była zmuszona do odejścia z P.C.C.S.?

O: **Nie. Proponowano jej pozostanie.**

P: Co zaproponowano?

O: **Zaoferowano kontrakt na stanowisko "organizatora gromadzenia funduszy" oraz reprezentowanie biura we wszelkich kontaktach.**

P: Czy Dyrektor przyjęła ofertę proponującą?

O: **Nie. Żądała pozostania na stanowisku Dyrektora biura.**

P: Czy wtedy Elżbieta Wolska została zwolniona z pracy przez Społeczna Radę Dyrektorów?

O: **Tak. Niestety absolutnie odmówiła współpracy.**

P: Czy zwolnienie Elżbiety Wolskiej odbyło się zgodnie z obowiązującymi zasadami w P.C.C.S. i Kanadzie?

O: **Tak.**

P: Jak zachowała się Elżbieta Wolska po zwolnieniu?

O: **Złożyła sprawę do sądu.**

P: Jaki był skutek podjętych przez Elżbietę Wolską działań?

O: **Sąd, na czas trwania procesu sądowego, wydał zakaz Społecznej Radzie Dyrektorów organizowania zebrań i podejmowania istotnych decyzji dotyczących działalności biura. W efekcie utrudnia to prowadzenie istniejących i planowanie nowych usług potrzebnych polskiej społeczności.**

P: Czy Elżbieta Wolska czeka na decyzję sądu w sprawie, którą sama rozpoczęła?

O: **Nie. W międzyczasie podejmuje różne działania na własną rękę.**

P: Czy usługi i działalność oferowane przez P.C.C.S. uległy zmianie po odejściu Elżbiety Wolskiej?

O: **Nie. Biuro działa bez zmian. oraz więcej osób zwraca się do**

P.C.C.S. o pomoc. Jakość oferowanych usług poprawiła się. P.C.C.S. NIE PROWADZI ŻADNEJ AGENCJI ADOPCYJNEJ.

P: Dlaczego Społeczna Rada Dyrektorów nie poinformowała wcześniej Polonii o zaistniałej sytuacji?

O: **Celem Społecznej Rady Dyrektorów była ochrona osoby Elżbiety Wolskiej, nie ujawnianie publicznie jej niekompetencji zawodowych, uniknięcie wywołania sensacji wśród Polonii, a jednocześnie oczekiwanie na decyzję sądu w tej sprawie.**

P: Dlaczego obecnie Społeczna Rada Dyrektorów informuje członków P.C.C.S. i całą Polonię?

O: **Na skutek podejmowanych przez Elżbietę Wolską działań, stało się konieczne poinformowanie środowiska polskiego o zaistniałych faktach i bolesnej prawdzie.**

KWALIFIKACJE

Elżbieta Wolska nie posiada żadnych, ani polskich, ani kanadyjskich dyplomów i kwalifikacji zawodowych uprawniających ją do kierowania placówką tego typu. Osoba posiadająca jedynie średnie wykształcenie nie może prowadzić biura o tak szerokim zakresie usług socjalnych, świadczonych obecnie przez biuro. Społeczna Rada Dyrektorów wielokrotnie, lecz bezskutecznie, domagała się od byłej Dyrektor zdobycia koniecznych kwalifikacji w tym zakresie.

SPRAWY FINANSOWE

Sprawy finansowe biura prowadzone były nieprawidłowo. Istniało konto bankowe, które było prowadzone poza wiedzą i kontrolą Społecznej Rady Dyrektorów. Manipulacje na tym koncie i jego dokumentacja nie były ujawniane głównemu księgowemu biura.

W wyniku wadliwego i nieudolnego zarządzania sprawami biura, doszło do znacznych strat finansowych, np. jubileuszowy bankiet biura zorganizowany po to, żeby zebrać pieniądze dla P.C.C.S. przyniósł kilka tysięcy dolarów strat.

ADMINISTRACJA I ZARZĄDZANIE

Nieprawidłowy stan ksiąg finansowych oraz nieudolne zarządzanie

biurem, jak również niekompletna dokumentacja programów spowodowały podważenie zaufania w różnych ministerstwach państwowych.

Większość ważnych dla biura decyzji była podejmowana jednoosobowo, przez ówczesną Dyrektor, bez uzgadniania ich ze Społeczną Radą Dyrektorów. Konstytucja biura zobowiązywała Dyrektor do tego, by decyzje te były uzgadniane ze Społeczną Radą Dyrektorów.

Dyrektor odrzucała propozycje wszelkiej współpracy z polonijnymi organizacjami, takimi jak Kongres Polonii, Polish Immigrant Aid Services i inne.

Dotychczasowe usługi oferowane przez P.C.C.S. były źle organizowane oraz nieprawidłowo nadzorowane i dokumentowane.

W wyniku tego, ministerstwa ograniczały środki finansowe do rozszerzenia pomocy socjalnej koniecznej polskiemu środowisku.

PODJĘTE DECYZJE

W zaistniałej sytuacji, Społeczna Rada Dyrektorów podjęła następujące decyzje dotyczące reorganizacji biura:

1. Na stanowisko koordynatora usług socjalnych zatrudniono osobę z odpowiednimi kwalifikacjami.
2. Byłej Dyrektor zaproponowano inne stanowisko w ramach nowej struktury biura. Propozycja została przez nią odrzucona.

Celem podanej obecnie informacji jest zapoznanie Państwa z zaistniałymi faktami. Mamy nadzieję, że te fakty zahamują dalsze rozbić Polonii.

Z poważaniem,
TADEUSZ LOJKO
Prezes Społecznej Rady Dyrektorów

Tyle komunikat, który ukazał się już po specjalnym Walnym Zebraniu PCCS.

Komunikat prasowy z tego zebrania na kolejnej stronie.

WALNE SPECJALNE ZEBRANIE

W dniu 29 października 1991 r. o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej Kościoła św. Kazimierza odbyło się Specjalne WALNE ZEBRANIE zwołane przez członków Komitetu Społecznego Polish Canadian Community Services. W dniu zebrania była Rada Dyrektorów próbowała uzyskać zakaz sądowy zwołania zebrania. Sąd uznał wniosek za bezzasadny, a zebranie zostało zwołane zgodnie z konstytucją PCCS. Przewodniczącym zebrania został wybrany mec. Jacek Mikołajko, sekretarzem Małgorzata Jedlewska. Pani Halina Baranowska jedyny obecny członek byłej Rady Dyrektorów, wyjaśniła, że większość członków Rady nie była informowana przez prezesa PCCS Tadeusza Łojko o podejmowanych decyzjach. Poproszono o wyjaśnienie pp. Elżbietę Wolską i Marię Anker. Mówiły o swojej pracy i nauce w tym biurze studentki, osoby z innych organizacji współpracujących z PCCS, członkowie korzystający z usług biura. Komisja Wniosków powołana przez zebranych przedstawiła następujące wnioski:

"WNIOSEK o votum nieufności i odwołanie z funkcji wszystkich członków Rady Dyrektorów oraz Doradcy Prawnego".

"WNIOSEK o wyborze Tymczasowej Rady Dyrektorów, która będzie pracowała do dnia 31 marca 1992 r. i przygotowuje Walne Zebranie".

"WNIOSEK o unieważnienie decyzji o zwolnieniu Elżbiety Wolskiej przez Radę Dyrektorów i przywrócenie jej do pracy ze skutkiem natychmiastowym na dotychczasowych warunkach".

"WNIOSEK o unieważnieniu decyzji o zwolnieniu Marii Anker i przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych warunkach".

"WNIOSEK o przeprowadzenie natychmiastowej kontroli finansowej biura przez p. Henry Slabego".

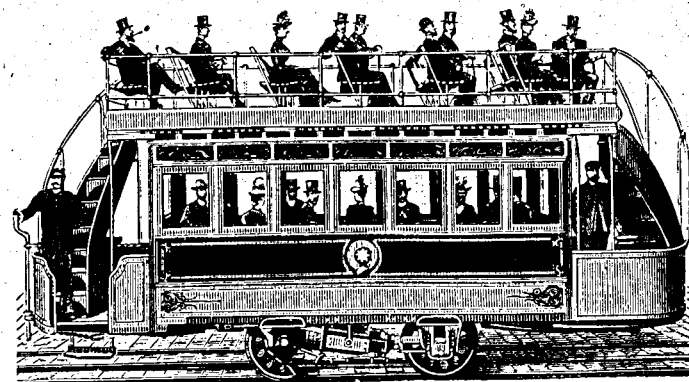
W wyniku imiennego głosowania wszystkie wnioski zostały przyjęte przez aklamację.

Do Tymczasowej Rady Dyrektorów zostali wybrani: Halina Baranowska, Aleksander Piecyk, Sława Przybylska, mec. Leszek Sosnowski, Elżbieta Strzałkowska, Andrzej Szczerba, dr. Jan Szymański oraz doradca prawny mec. Michał Czuma.

Obecni na sali adwokaci: Michał Czuma, Jacek Mikołajko, Leszek Sosnowski, Marek Tufman i asystentka Krzysztofa Preobrażeńskie zapewnili prawidłowość obrad i wyborów zgodnie z Konstytucją PCCS.

Walne Zebranie jest najwyższym organem PCCS i jego decyzje są obowiązujące.

Za Zarząd Polish Canadian Community Services
ALEKSANDER PIECYK



KOMUNIKAT

W związku z podpisanym Polsko-Niemieckim porozumieniem w sprawie pomocy najbardziej poszkodowanym ofiarom zbrodni nazistowskich Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto uprzejmie wyjaśnia, iż powyższe porozumienie przewiduje pomoc (a nie odszkodowanie czy zadośćuczynienie) dla żyjących, najbardziej poszkodowanych i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej ofiar prześladowania nazistowskiego.

Szczegółowe zasady i tryb oraz kryteria przyznawania pomocy określone zostaną w wewnętrznych regulaminach komisji Fundacji, która ma zostać powołana jeszcze w tym roku. Do tego czasu nie będzie możliwe udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na wszelkie kwestie związane z tą problematyką stawiane przez Polonię.

Ewentualne zgłoszenia będą mogły być kierowane pod adresem Fundacji po jej powstaniu. Fundacja określi też czy pomocą zostaną objęci Polacy zamieszkał za granicą.

Dalsze informacje w powyższej sprawie przekazywane będą w miarę ich otrzymywania.

Konsul Generalny RP
w Toronto
Andrzej BRZOZOWSKI

PCAG

zaprasza

na wystawę fotografii
"DLA WOLNOŚCI"

Wystawę przygotowali M.P. Jedlewscy pod patronatem Konsulatu Generalnego R.P. w Toronto, przy współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Kanadyjskiej.

Sponsor: Credit Union Św. Stanisława i Św. Kazimierza.

Zdjęcia: Andrzej Cieśliński, Lech Prusiński, Kazimierz Wrzosek oraz archiwum PCAG.

Wystawa czynna w godzinach 10-6 po poł. 9 i 10 listopada oraz 16 i 17 listopada, w siedzibie Credit Union, 220 Roncesvalles Ave..

Tematem fotografii są akcje i demonstracje Polonii torontońskiej w latach 1980-1991.

ZDROWIE

LECZENIE ZAPACHEM - AROMATERAPIA

Aromaterapia jest to dział medycyny naturalnej zajmujący się zastosowaniem aromatycznych olejków roślinnych w celach leczniczych.

Zastosowanie olejków roślinnych w leczeniu lub w zabiegach upiększających sięga czasów faraonów. Egipcjanie używali aromatycznych ziół, drzew do zabiegów mumifikacji swoich władców. Antyseptyczny puder sporządzony z naturalnych wyciągów roślin takich jak myra, lub drzewo cedrowe miał na celu zatrzymanie procesu rozkładu, gnicia. W Egipcie w okresie Czarnej Śmierci palono na ulicach aromatyczne drzewo o właściwościach antyseptycznych, aby odkażić miejsca zajęte plagą. W XVII wieku lekarze europejscy stosowali z wielkim powodzeniem olejki roślinne w swojej praktyce medycznej. Jakkolwiek z chwilą rozwoju współczesnej chemii oraz farmakologii ten dział medycyny naturalnej został zapomniany.

Samo słowo aromaterapia zostało wprowadzone przez francuskiego chemika Rene Maurice Gattefosse. W jego odkryciu pomógł przypadek. W czasie przeprowadzania doświadczeń w laboratorium Gattefosse uległ poparzeniu. Opatrunek z czystego olejku lawendy przyspieszył gojenie się oparzenia bez pozostawienia blizny, czy powikłań infekcji. Badania prowadzone przez francuskiego chemika spowodowały, że aromaterapia została zauważona ponownie przez świat medyczny, jak również przez przemysł kosmetyczny. Dr. Valnet lekarz i chirurg wojskowy używał środków aromaterapii do leczenia oparzeń w czasie wojny, jak również zauważył poprawę w stanie zdrowia u pacjentów z zaburzeniami emocjonalnymi po zastosowaniu u

nich roślinnych olejków aromatycznych. Obecnie, aromaterapia jest najbardziej rozpowszechniona we Francji.

Przy pomocy aromaterapii leczy się zarówno fizyczne jak i psychologiczne niedomagania zdrowotne. Olejki roślinne są stosowane w czasie masażu, kąpeli, są również składnikiem wielu maści oraz kompresów. Jedną z najprostszych metod jest użycie olejków aromatycznych do kąpeli. Aromatyczne kąpiele mogą być uspokajające, relaksujące jak i stymulujące. Przynoszą ulgę w bólach mięśni, w niektórych problemach skóry, jak również pomagają w stanach niepokoju oraz w stresie. Gorąca woda kąpeli otwiera pory skóry, pomaga absorbować olejki, jak również łatwiej są wchłaniane aromatyczne opary tych olejków. Gorące kąpiele jeśli są krótkie

są stymulujące, wzmacniające. Kąpiele ciepłe działają uspokajająco. Dodatek lawendy do kąpeli wieczornej wpływa relaksująco, natomiast kąpiel rano z dodatkiem rozmarynu działa stymulująco na organizm ludzki. Olejek eukaliptusowy, lub sosnowy w formie inhalacji jest stosowany w przypadkach przeziębienia. Bardzo ostrożnie należy stosować olejki aromatyczne u dzieci, gdyż w dawkach większych mogą one wywołać niepożądane reakcje na skórze.

Niektóre ze środków aromatycznych są trujące, nawet w niewielkiej ilości. Na przykład Pennyroyal jest jednym z olejków, który może spowodować poronienie u kobiet w ciąży. Olejek majeranku, który ma zabezpieczać przed wystąpieniem drgawek, jeśli jest przedawkowany, działa oszalamiająco. Najbezpieczniejsze jest przyjmowanie olejków aromatycznych do kąpeli, kompresów, lub w czasie masażu. Nie jest zalecane przyjmowanie doustne olejków aromatycznych, z wyjątkiem przypadków, gdy są one zalecane i kontrolowane przez lekarza znającego aromaterapię.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527



IMIGRACJA

Pytanie: Jest w Kanadzie na wizycie moja matka. Złożyłem podanie, żeby ją sponsorować na stałe. Powiedziano mi w biurze imigracyjnym, że cała procedura będzie trwała 3 lata. Czy nie można przyspieszyć?

Odpowiedź: W Toronto niewątpliwie trwa wszystko dłużej niż gdzie indziej. Po strajkach w biurach imigracyjnych, urzędnicy są zawaleni robotą i nie mogą nadażyć. Nic nie można przyspieszyć, gdyż musi każdy odczekać swoją kolejkę. Jeśli chodzi o stały pobyt, na pewno szybciej byłoby starać się z Polski. Po to istnieje ambasada.

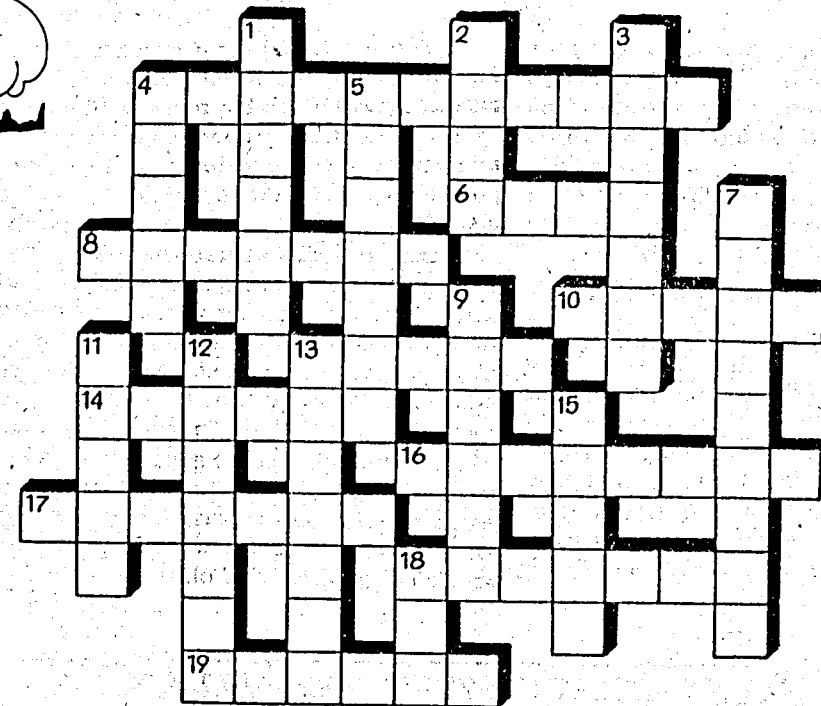
Pytanie: Czekam już dwa lata na "interview" w Buffalo. Jestem zarejestrowany pod programem "Self-Exiled". Chcę jechać do Polski na pogrzeb. Czy mogę dostać na to pozwolenie i czy mogę wrócić do Kanady?

Odpowiedź: Nikt nie udzielił oficjalnego pozwolenia na ten cel. Może pan jechać, ale wątpliwe czy pan wróci. Musi pan dostać nową wizę wjazdową, a wątpliwe, żeby ją pan dostał. Gdyby jednak jakoś dostał pan tą wizę i pojechał do Buffalo na "interview", zostanie pan odrzucony, gdyż jeden warunek w programie "Self-Exiled" jest, że nie może pan, w czasie trwania rozpatrywania próśby o pobyt stały, wrócić ani na dzień do Polski.

Pytanie: Dostałem nakaz deportacji. Ożeniłem się z Kanadyjką. Czy mogę teraz zostać w Kanadzie?

Odpowiedź: To jest dobre pytanie - ale trudno na nie odpowiedzieć. "Normalny" turysta raczej uzyskuje zgodę na pozostanie z tego powodu. "Nielegalny turysta" ma pewne problemy, ale też raczej w końcu wygra (chyba że są dowody na to, że się pobrało wyłącznie w celach pozostania w Kanadzie na stałe). Od 1 października natomiast, wyszło rozporządzenie "z góry", że osoby, które zawarły związek małżeński po otrzymaniu nakazu wyjazdu nie mają być rozpatrywane pozytywnie dopóki są w Kanadzie, "chyba że istnieją ważne ku temu powody". Furtka więc została na pomyślnie załatwienie sprawy - ale bez walki się nie obędzie.

HANIA SOKOLSKA
766-4779



POZIOMO:

- 4) zatrzymanie zwierza przez psa, umożliwiające myśliwemu strzał.
6) pysk żubra, kozicy.
8) kojec dla bażantów.
10) bródka kozicy będąca ozdobą kapelusza myśliwego.
13) ryj dzika lub głos świstaka.
14) wilczyca.
16) leb wilka.

- 17) słaby, podlegający odstrzałowi koziol sarny.
18) ptasia stołówka.
19) sposób zbiorowego polowania na dziki.

PIONOWO:

- 1) racice dzika.
2) rozpiętość skrzydeł ptaka.
3) powolne ruszanie się zająca.
4) tłuszcz zająca.

- 5) nagroda dla psa myśliwskiego za dobrą pracę.
7) okres godowy jeleni.
9) pióra promieniście okalające oczy sowy.
11) ogon daniela, jelenia, sarny.
12) stary, samotny dzik samiec.
13) okres godowy saren.
15) pasza dla zwierząt.
18) zając, ryś lub żbik.

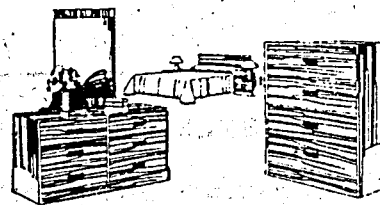
SKLEP, KTÓRY WARTO ODWIEDZIĆ!

ALMAR FURNITURE

2879 A Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ontario M8V 1J1
2 BLOCKS EAST OF ISLINGTON. TEL. 251 - 3251

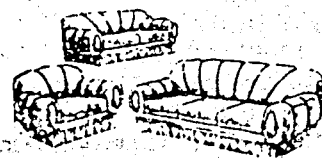
CO TYDZIEŃ
WYPRZEDAŻ

9-częściowa sypialnia
wraz z pełnym materacem
i podstawą



\$ 699.00

Komplet wypoczynkowy do salonu
w różnych deseniach i kolorach -
sofa, kanapa, fotel - TYLKO



\$ 699.00

MEBLE ZA BEZCEN
W DUŻYM WYBORZE!

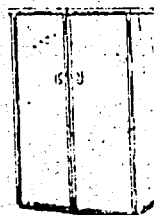
Lóżko : podstawa i materac - TYLKO
pojedyncze: \$ 149.00
podwójne: \$ 169.00
Queen: \$ 199.00



3 stoliki do salonu \$ 399.00
Szaflki kuchenne \$ 179.00
Biuurka uczniowskie \$ 99.00
Mebłościanki (3 szt.) \$ 299.00



stół i 4 krzesła - kosztuje \$ 259.00
U NAS - \$ 179.00



Kosztuje \$ 399.00

SZAFY

U NAS
\$ 299.00

Rozwiązanie krzyżówki
MYŚLIWSKIEJ
z poprzedniego numeru

Prawoskrętnie: lowczy, wilczę, nor-
nik, kaczor, lustro, wataha, korona,
ponowa, kociak, byczek, podlot,
łopeta, basior, kocioł, remiza.
Lewoskrętnie: terier, koziol, wiecha,
gończy, sarnię, huczek, kaptur,
polano, komora, posoka, rysica,
łoszak, kozłak, bażant, kozica.

TEACH IN POLAND "EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND" NEEDS YOU !!!

Jeśli chcesz uczyć języka angielskiego, zasad demokracji lub przekazać
swoje doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami - zgłoś swoją
kandydaturę na wyjazd do Polski.

Wymagane kwalifikacje:

1. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego.
 2. Doświadczenie w nauczaniu.
- Możliwość wyjazdu na okresy krótsze (1, 2 miesiące),
lub dłuższe (6 miesięcy, 1 rok).

Po dokładne informacje zgłoś się do:

"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
12 Shuter Street, Suite 105, Toronto, Ontario M5B 1A2
TEL.: (416) 392-0503 Fax: (416) 392-1085

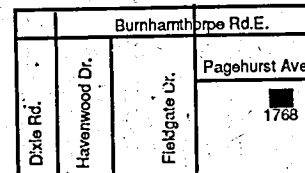
IWONA EOGORYA - Przewodnicząca

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

Dave Strong MACHINERY Co. Inc.

Mississauga, Ont.
Canada

WE BUY, SELL IMPORT + EXPORT MACHINERY CHEMICALS LUMBER TOOLS NAILS STEEL AND SMALL WARES OF ALL KINDS PAPER FOOD STUFFS POTTERY ARTWORK ETC.
(416) 673-5844
(416) 673-1501
EUROPE, ASIA, SOUTH AMERICA, AFRICA

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Sabbank communications

Maciej Syrokomla
255-5691
Fax 251-8236
2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

Manulife Financial

JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

DO YOU KNOW?

- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku plany finansowe zabezpieczające dzieci plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

Halina Baranowska MA, A.I.C.

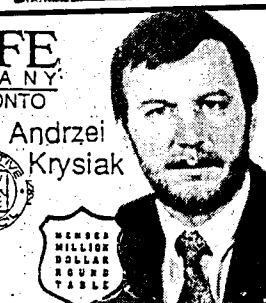
Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8
TEL. 740-7463



NEW YORK LIFE Insurance Company

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO
Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6525 Dcm: 858-0129



ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING
NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezplatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat..

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Złatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ, TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAC. DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Lech Prusiński NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie —niezależnie od ich obecnego statusu— że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. 588-1659

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. EWA BAZYDŁO D.D.S.

Dr. TRACY FADDEN B.Sc. D.D.S.

3085 HURONTARIO ST.

MISSISSAUGA

(150 m. na północ od DUNDAS ST.)

Przyjmujemy pacjentów codziennie również w godzinach wieczornych

TEL. 566-7860

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878

2333 Dundas St. W. 404

Dr. WANDA HEMPEL

Lek. dentysta

TEL. 466-7777

Godz. przyjęć:
Poniedz. i piątek 10 - 18
Środa 12-19, sobota 9:30-14
696 Danforth Ave.
Suite 202

(stacja kolejki Pape)
AKCEPTUJEMY
DENTAL INSURANCE

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawne •
podatkowe • celne • adresy • kontakty
cyfry • daty • opinie • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

We wrześniu ukaze się pierwszy, bezpłatny numer PolBiz.

Jeżeli chciałbyś otrzymać go pocztą,
zadzwoń lub napisz do nas.

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE

WRÓŻKA
ANKA

Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469

STUDIO ANKA
Anka Gzudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Horoskop tygodnia 7 - 13 listopada

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Spotkanie w gronie życzliwych Ci osób. Może nawet jakaś miła niespodzianka? Kilka rozmów przeprowadzonych z tej okazji da Ci dużo do myślenia. Szczególnie jedna sprawa obudzi na nowo Twoje, już zarzucone, nadzieje i zamierzenia. Nie da się też w tych dniach ominąć nadprogramowych wydatków, ale nie doprowadzi Cię to do bankructwa. Miły znak - Lew, unikaj Wagi. Dzień - piątek, liczba - 5.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Usłyszysz w tych dniach miłe słowa ze strony osób, na których zdaniu Ci zależy. Ta przyjemność wydatnie poprawi Twój nastrój, a nawet zdołać do energiijszego działania. Warto bowiem udowodnić, że głoszone pochwały mają konkretne pokrycie. Dzieci wreszcie wdrożyły się w rytm obowiązków po wakacjach. Znak przyjazny - Bliźnięta, unikaj Koziorożca: Dzień - środa, liczba - 4.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Ruch, zabieganie, dużo pilnych i dość ważnych spraw. Okazja ku temu będzie istotna na tyle, że Twoja nerwowa krzątanina okaże się w pełni uzasadniona. Rozmowa z kimś rzadko widywanym, a ważnym, może być bogata w efekty! Chodzi o krąg Twoich zainteresowań zawodowych. Żądaj o zdrowie i samopoczucie, mniej wagi przykładając do zbawienia świata całego. Znak miły - Ryby, unikaj Wagi. Dzień wtorek, liczba - 8.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Atmosfera oczekiwania na dalszy bieg spraw, którym poświęcasz uwagę już od jakiegoś czasu. W tych dniach najpewniej dotrzesz do finału. Da Ci to niemalą satysfakcję. Ale rywalizacja z kimś równie zainteresowanym sprawą jak Ty trwać będzie nadal. Mimo pewnego zdenerwowania, uznasz ją za rodzaj ostrogi do działania... Znak miły - Skorpion, unikaj Wodnika. Dzień - niedziela, liczba - 2.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Zbliża się okres pewnych zmian, dość zasadniczych w niektórych polach Twojej działalności. Odczujesz trochę tremy, a także moment niewiary we własne siły. Na szczęście nie potrwa to długo. Zaraz potem rzucisz się z nową energią w sam wir ważnych spraw! Ale i one ułożą się bezszelesnie. Dobra passa życiowa. Znak życzliwy - Strzelec, unikaj Panny. Dzień miły - piątek, liczba - 6.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Wysłuchasz pochwał, które nie zawsze wydadzą Ci się w pełni szczerze. Nie zwracaj sobie głowy takimi podejrzeniami! Ten, z którego zdaniem się liczysz, powie Ci prawdę. Stwórz mu tylko odpowiednią okazję. Spotkanie, na które w tych dniach dostaniesz zaproszenie powinno być udane, więc nie odmawiaj udziału!... Znak miły - Lew, unikaj Raka. Dzień - sobota, liczba - 3.

WAGA: 23 września - 23 października
Nowe twarze, nowe tematy do rozmowy. Ruch w starych sprawach. Tak najpewniej będzie wyglądał ten tydzień. Trzeba będzie uważać, żeby zdążyć tam, gdzie Twoja obecność jest rzeczywiście potrzebna, a zrobić unik wówczas, gdy sytuacja Ci nie w smak. A może tak się zdarzyć. Uroczystości rodzinne w podniosłej i uroczystej atmosferze. Znak miły - Bliźnięta, unikaj Ryb. Dzień - środa, liczba - 4.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Bieg niektórych spraw trochę zawiedzie Twoje oczekiwania. Spróbuj nie okazywać swoich przeżyć. Zwłaszcza że w niedługim czasie sytuacja się trochę unormuje i powoli wyjdiesz na swoje. Pomocny okaże się ktoś pozostający dotychczas na boku. Warto poświęcić czas i energię, bo sprawy, z którymi się zetkniesz będą miały duży ciężar gatunkowy. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Wagi. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 4.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Sprawy tego tygodnia ułożą się dość skomplikowanie. Potrzebne z Twojej strony będą taki i bardzo delikatne postępowanie. Nawet drobne uchybienie od przyjętych norm czy niedostrzeżenie na czas zmiany atmosfery mogą mieć poważne skutki związane z długimi wlokami się. Znak przychylny - Koziorożca, unikaj Raka. Dzień - sobota, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Niektóre zdarzenia, nawet drobne, uświadomią Ci problemy dotyczące za mało zrozumianego. Mówiąc po prostu - jakaś nowa sytuacja otworzy Ci na coś oczy. Zupełnie inaczej zaczniesz traktować sprawy dotychczas istotne, a teraz już nie tak ważne! Niespodzianką będzie krótki, ale interesujący wyjazd. Znak życzliwy - Waga, unikaj Byka. Dzień miły - wtorek, liczba - 5.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Miłe spotkanie będzie ozdobą tego tygodnia. Jest szansa, że staniesz się ozdobą towarzystwa. Warto dobrze przygotować się do tej roli! Rywalizacja z kimś dobrze znanym nie powinna doprowadzić do spięcia. Trzymaj więc nerwy w takich okolicznościach na wodzy. Zdrowie dopisze. Finanse lekko powyżej normy. Znak miły - Bliźnięta, unikaj Ryb. Dzień - wtorek, liczba - 5.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Napięta sytuacja. Nie komplikuj jej dodatkowo. Zwłaszcza że są szanse na szybkie uspokojenie się tego wzburzonego morza!... Rozmowa z kimś życzliwym dużo Ci da. I w tę stronę zwróć swoją uwagę. Przelewać się nie będzie, ale na brak pieniędzy narzekać nie możesz. Liczne i dobrane towarzystwo może się rozpaść. Znak miły - Waga, unikaj Raka. Twój dzień - niedziela, liczba - 4.

LISTY

List otwarty do Pana Michała Niewiadomskiego

W podziękowaniu Państwu Farmusom za wydawane pismo, które czytam od pierwszego numeru (od czasu powstania) i będę czytać do ostatniego, nie koniecznie z prenumeraty; z wyrazami wdzięczności Panu Siekanowiczowi za jego artykuły, pragnę odpowiedzieć na list Pana Michała Niewiadomskiego.

Polskie przysłowie mówi, że papier - cierpliwy ...

No cóż, gdyby nie papier, książki, gazety, autorzy... itp.

- bylibyśmy analfabetami.

- Nie jesteśmy. Ja w ECHU zawsze, czy nigdy, nie czytam rubryki o sporcie.

Pan Niewiadomski nie chce czytać artykułów pana Siekanowicza - nie musi. Szantażowanie rezygnacją z prenumeraty - jest niepoważne.

Panu Siekanowiczowi należą się wyrazy szacunku, że poświęcił swój trud i czas, znając grekę i łacinę, przeczytał książki po angielsku i opisuje tematykę wielu Polakom w Polsce i w Kanadzie zupełnie nieznaną. Nie mają czasu czytać po angielsku, nie mają możliwości poznania tego tematu, nie piszą... A tu mają podane "na tacy" i.... też grozą, że czytać nie będą.

To, o czym pisze pan Siekanowicz ja badałam przez 7 lat. Badałam historię, pan Siekanowicz - współczesność. Dzięki niemu znam nowe szczegóły, za które dziękuję.

Z wyrazami szacunku dla Wszystkich

Elżbieta Jastrzębiec-Radziszewska

(Po kądzieli - potomkini powstańców listopadowych na Litwie, po mleczu - księżniczka Tatarska. Z Ducha - Polka).

Wszystkie naprawy samochodowe

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Guaranty)

251-2203, po polsku **274-8229**
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

"PANI JADWIGA" Polski

Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. **ANDRZEJ BOGUCKI** **ANDRZEJ KOZIARSKI**
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców
(przed lub tył) + części

\$49.99

Wymiana oleju + filtra
(do 5 litrów oleju)

\$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwasz
o silnik - używając

FORTE

UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre

- naprawy powypadkowe
- prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
- rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi • Holowanie
- samochody zastępcze
- Kompletnie malowanie

TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke,
81 Shorncliffe Rd.,
TEL. (416) 239-7377

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

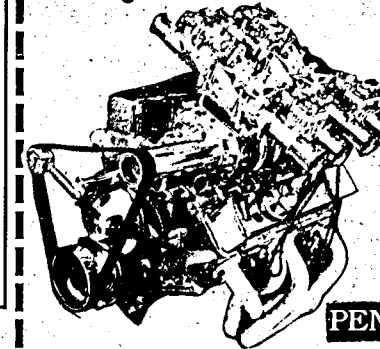
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazyjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

FIRMA ADWOKACKA
MICHAEL CZUMA ASSOCIATES

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc
w sprawach **KARNYCH**

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

Mec. Michał Czuma, L.L.B.

599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat

KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI

dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



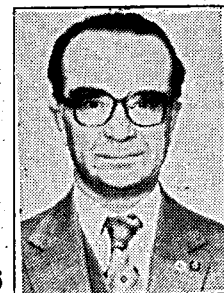
Advance
Real Estate Ltd.

- Właściciel wyjeżdża i musi sprzedać 3-piętrowy dom. Annette/Runnemeade, pięknie odnowiony, 3 sypialnie, 2 kuchnie, 2 łazienki, oddzielny garaż.
- "Sidesplit" murowany 3-sypialniowy dom na parceli 50 x 120 stóp, wykończony garaż, z oddzielnym wejściem, okolica S. Westway i Kipling. Tyłko \$279.900.

HENRY
A. RASTON

Biuro: 534-9246 Dom: 767-4022
1655 Bloor St.W., Toronto, Ont. M6P 1A6

SPRZEDAŻ • KUPNO
• WYCENA
FINANSOWANIE
NIERUCHOMOŚCI
BEZPŁATNE
PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ
DOMÓW NA SPRZEDAŻ



LECZENIE NATURALNE
Chorób ostrych i przewlekłych
bólów głowy, stawów, schorzenia przewodu
pokarmowego, alergię, astmę, nerwice, bezsenność
i wiele innych dolegliwości
LIDIA DOBOSZ, N. D.
Doktor medycyny naturalnej
1595 Bloor St.W. Toronto, Ont. M6P 1A6
TEL. 534-6527

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrobionych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy,
zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i
indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychoso-
matyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie,
leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

DR. TERESA MIRECKA

DERMATOLOG Z POLSKI

Uprzejmie informuje o otwarciu gabinetu
kosmetyki leczniczej i elektrolizy
w Mississauga

2155 Cawthra Rd. (pomiędzy Queensway i Q.E.W.)
TEL. 949-8461

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY

METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Roncesvalles Ave./Garden Ave. - 2-rodzinny murowany dom, TYLKO \$177,000.
- Roncesvalles Ave./Fem Ave. - 3-sypialniowa półówka, częściowo wyremontowana, \$199,000.
- Sunnyside Dr./Garden Ave. - murowany 3-piętrowy, 4-sypialniowy dom, TYLKO \$229,000.
- Browns Line/Evans - piękny 2-sypialniowy Co-op. apartament, cena wywoł. \$109,000.
- Howard Park Ave. - dom z przeznaczeniem do wynajmowania.
- Mississauga - 3-sypialniowy Condo apt., niedaleko polskiego kościoła. \$99,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - 5-sypialniowe "bungalow" na pięknej działce. \$366,000.
- High Park - bardzo duży, "semi detached", TYLKO \$199,000.
- Weston/Eglinton - wolno stojący, 4-sypialniowy dom, z prywatnym jazdem i dużym garażem. TYLKO \$229,900.
- Eglinton/Scarlett Rd. - 4-sypialniowy "side split" przy samym parku, blisko komunikacji, sklepów, działka 50 x 140, dom stoi przy tak zwanej "Ravin" i nie ma sąsiadów. TYLKO \$313,000 (cena obniżona).

POLONIA RADIO/TV
zaprasza serdecznie całą
Polonię
na
BAL PRZEBIERAŃCÓW
HALOWEEN
w niedzielę 3 listopada godz. 18:00.
Newport Restaurant
365 Evans
przy Evans i Kipling

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY

BIURO PODRÓŻY

PEKAO
AUTORYZOWANY
DEALER

SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTANSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
• WYSYŁKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI	p. Alicja 160 Wilkinon Rd. unit 38 Brampton Tel. 452-0485	KINGSTON'S DELI 91 Princess St. Kingston, Ont. (613) 531-8380	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz-Jan Górska 92 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9 Tel. (416) 755-4221 SCARBOROUGH, ONT.	BIG WIN CENTRE Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. L7R 4B7 tel. 639-7547
Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delli, Ont. Aleksander Bożek 1111, 1, Delli Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Savo O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Humber Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

Grzeszna czekolada

Niedawno sensację wywołała wiadomość ze świata naukowego, że jedzący czekoladę doznaje miłosnego upojenia. Ponoć czekolada uwalnia w mózgu reakcję chemiczną wywołującą te słodkie wrażenia. Nic dziwnego, że złamane serca pocieszają się czekoladkami i w anglosaskim Valentines Day ukochana otrzymuje pokaźne pudełko pralinek.

Wprawdzie rewelacyjne wyniki badań wciąż czekają na potwierdzenie, ale "czekoladolicy" mogą powołać się na inne powody na usprawiedliwienie swego łakomstwa.

Na przykład, że doktor poleca. Bo czekolada i kakao ułatwiają trawienie (?), przyspieszają krążenie krwi, pozwalają lepiej oddychać astmatykom. Czekoladka pomoże kaszłacemu.

Wyobraźmy sobie świat bez czekolady. Co za ponury świat! I pomyślmy. Do 1519 roku gdy hiszpański zdobywca Hernando Cortez nie ujrzał wielkiego władcy Azteków Montezumy siorplącego ze złotej filiżanki xocoat (gorzka czekolada) świat nie znał tajemniczego napoju. Niestety Corteza bardziej interesowała zastawa niż zawartość do czasu gdy go poinformowano, że Aztekowie za 100 ziarenek kakao płacą żywym i zdrowym niewolnikiem. Cortez wrócił z woreczkiem nasion na hiszpański dwór i tam odbyła się degustacja. Przez 100 lat udało się Hiszpanom utrzymać w tajemnicy pochodzenie i skład pysznego napoju, ale po tych 100 latach ktoś się wygadał i czekolada pojawiła się na dworach Anglii i Holandii. Holendrzy wpadli na pomysł by gorzkawy smak parzonej czekolady uszlachetnić mlekiem i cukrem.

Do XIX wieku czekolada była na-

pojem mniej lub bardziej słodkim jak to już wymyślili Aztekowie.

W 1828 roku niderlandzki producent cukierków C.J. Van Houten wpadł na pomysł drobnego proszkowania ziaren czekolady zmieszanego z mlekiem, wodą, cukrem i tłuszczem dla uzyskania przypominającej dzisiejszą Nutellę mazi, zwanej masłem czekoladowym.

W 1847 roku brytyjski cukiermistrz z firmy Fry and Sons wymyślił sposób na utwardzenie czekolady i tak narodziła się cała czekoladowa konfekcja, którą raczymy się do dziś.

W Ameryce Środkowej zamieszkujący jej tereny Indianie leczyli czekoladą gorączkę, kaszel, podawali ją dla rozweselenia ciężarnym i rodzącym. Roztarte na maź "masło kakaowe" stosowali jako lek na oparzenia, łysienie, popękana i spierzchnięta skóra.

Amerykańscy zielarze zalecają prawdziwe kakao i czekoladę na astmę i środek sprzyjający regeneracji osłabionych i chorych. W tejsze

samej Ameryce białe jak maca ciastko tortowe zowie się pokarmem aniołów (angel's food), a apetyczne czarne ciastko - pokarmem diabłów (devil's food). Przeciwnicy bowiem odsadzają czekoladę podobnie jak kawę i coca colę od czci i wiary (a jedynie ECHO cieniem głosem broni wspomnianych używek - patrz w przeszłość). Krzyczą, że czekolada tuczy (co za dużo to niezdrowo), że powoduje trądzik, zgagę, kolkę i bóle migrenowe. Zdarza się i to, ale wyjątki te nie powinny psuć reputacji ulubionemu przysmakowi. Czekolada niemleczna nie ma cholesterolu lub niewiele.

Co do migren, to osoby uczulone na tyraminy powinny jej unikać. Filiżanka czekolady stymuluje działanie nie gorzej od kawy, a ma mniejsze skutki uboczne. Jeżeli jednak dopadnie nas bezsenność, irytacja i nadpobudliwość - dla nas ten napój.

Jak zjeść czekoladkę, a nie zgrzeszyć?

Jeść czekoladę cukierniczą (Baker's Chocolate) - nie zawiera na ogół cukru, ewentualnie gorzką (Bittersweet), semi-sweet jeszcze dozwolona. Mleczna-to cholesterolotłuszczowe zabójstwo, zwłaszcza w uwielbianej szwajcarskiej wersji. Ale czego nie wolno dorosłym, wolno dzieciom. Byle by potem starannie wyszorowały zęby.



POLIMEX

to także

TRAVEL

215 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT. M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. Unit 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT. L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6883

WYSYŁAMY DO POLSKI I ZSSR

- PACZKI LOTNICZE
- PACZKI MORSKIE
- PRZEPROWADZKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
- OWOCE CYTRUSOWE,
ŻYWNOSĆ
- PRZESYŁKI HANDLOWE,
CARGO
- SAMOCHODY

ZALATWIAMY

- BILETY LOTNICZE DO
POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- PRZEDPŁATY NA BILETY
DLA OSÓB Z POLSKI
- WAKACJE NA SŁONECZNYM
POŁUDNIU
- PASZPORTY, WIZY
- NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
OSÓB WIZYTUJĄCYCH
- ZAPROSZENIA, TLUMACZENIA

BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK Z DOMU